

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 88 (11 142)

Poznań, piątek/sobota/niedziela 18/19/20 kwietnia 1980

Cena 1 zł

Wyd. A

Posiedzenie komisji CRZZ

Ochrona pracy wymaga stałej troski i uwagi

W ostatnich latach można odnotować, generalnie rzecz biorąc, stopniową poprawę bezpieczeństwa pracy załóg, głów nie dzięki modernizacji przemysłu. Zwiększyło się wyraźnie zainteresowanie sprawami bhp, którym decyzje władz państwowych i związków koryguje nadal najwyższa ranga. Postępem nie legitymuje się jednak wszystkie branże, ani też wszystkie zakłady tej samej branży. Potwierdza to wyniki zeszłorocznej działalności związkowej inspekcji pracy. Plan ponad 19 tysięcy wizytacji przeprowadzonych w zakładach przez inspektorów — to ujawnienie ponad 200 ty-

siecy przypadków bezpośrednich zagrożeń dla zdrowia pracowników i innych uchybień wobec przepisów i zasad bhp. Co najmniej połowę usterek można było zlikwidować „od ręki” lub też w ciągu kilku dni. Te wyniki dają tym bardziej do myślenia, że inspektorów związkowych jest niewiele — zaledwie ok. 800.

Świadczy to, że kierownictwo przedsiębiorstwa, bezpośredni dozór, służba bhp, a także społeczność aktywów ochrony pracy przechodzą nieraz obojętnie obok ewidentnych zaniedbań grozących wypadkami, zaniechaniami, które bardzo często można usunąć bez żadnych nakła-

dów. Jak stwierdzono 17 bm. na posiedzeniu Komisji CRZZ d.s. Ochrony Pracy i Środowiska, stale aktualne jest zadanie ścisłej integracji spraw bhp i produkcji, równorzędne ich traktowanie w codziennej działalności przedsiębiorstw i w kryteriach oceny kadry kierowniczej.

W systemie związkowego, codziennego nadzoru nad bezpieczeństwem pracy załóg niezwykle ważną rolę przypada około 450 tysiącom działających w zakładach społecznych inspektorów pracy — zakładowych, oddziałowych i grupowych.

PAP

E. Babiuch przyjął N. Constantina

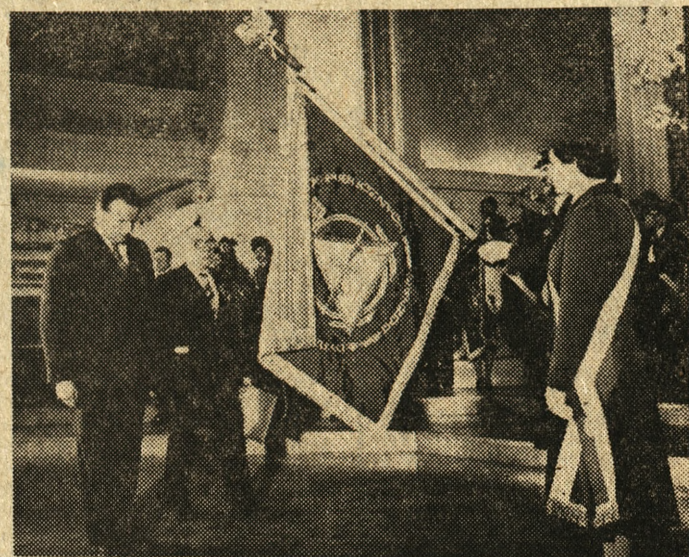
17 bm. prezes Rady Ministrów Edward Babiuch przyjął wicepremiera, przewodniczącego Państwowego Komitetu Planowania Socjalistycznej Republiki Rumunii — Nicolae Constantina.

Przedmiotem rozmowy były sprawy związane z określeniem kierunków współpracy gospodarczej i naukowo - technicznej między Polską i Rumunią po roku 1980.

W spotkaniu wziął udział wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Tadeusz Wrzasek. Obecni byli: ambasador PRL w SRR — Jerzy Kusiak i ambasador SRR w PRL — Ion Cozma. (PAP)

Gratulacje od E. Gierka

Order Sztandaru Pracy II klasy dla wielkopolskich drogowców



Ofiarność i dobra praca budowniczych wielkopolskich dróg i mostów mają wieloletnią tradycję i liczne świadectwa. Od lat obszar administracyjny przez poznańską Dyрекcję Okręgową Dróg Publicznych (województwa: kaliskie, konińskie, leszczyńskie i poznańskie) zajmuje czołowe miejsce w kraju pod względem długości dróg o nawierzchni twardej (12 700 km) budowy obwodnic, modernizacji szlaków lokalnych, oznakowania szos. Wiele z tym związanych przedsięwzięć wykonuje się nowatorskimi metodami.

Ukoronowaniem jego 35-letnich dokonań było czwartkowe spotkanie w auli UAM. Na dzień wcześniej przekazany DODP sztandarze zakładowym (sztandary takie otrzymały też wszystkie 23 jednostki dyrekcyj) zawieszono w wyróżnieniu. Poznańska DODP otrzymała nadany przez Radę Państwa Order Sztandaru Pracy II klasy. Dekorując nim sztandar, przewodniczący WRN w Poznaniu, I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada przekazał ponad 7-tysięcznej rzeszy wielkopolskich drogowców wyrazy uznania i gratulacje od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka.

Potwierdzeniem osiągnięć za tegi jest również zdobycie przez nią I miejsca (wśród siędemnastu DODP) w zeszłorocznym współzawodnictwie pracy: po raz szósty rzesza ta przyniosła sukces Wielkopolskiej w Teatrze Wielkim. Poza Warszawą przebywać będą w Łodzi.

Do Polski przybyła delegacja z ZSRR

- Konferencja prasowa
- Wystawa na Cytadeli

Na warszawskim lotnisku Okęcie M. Zimianina i towarzyszące mu osoby witali: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukasiewicz, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Kazimierz Barcikowski.

Dołączenie na str. 2

O Dniach Kultury Radzieckiej w Polsce piszemy na str. 7.

„Intermasz”, „Salmed”, „Rekreacja” — w Poznaniu

Dzisiaj otwarcie salonów wiosennych

Jak już informowaliśmy, 18 bm. na terenach Międzynarodowych Targów Poznańskich, zostaną otwarte pierwsze w tym roku imprezy handlowo-wystawienne. Są to międzynarodowe salony specjalistyczne: Maszyn Włókienniczych, Odzieżowych i Obuwniczych — „Intermasz”, Medycznych — „Salmed” oraz Urządzeń do Wypoczynku — „Rekreacja”.

Wszystkie trzy salony wiosenne potrwają do 22 kwietnia. Dla zwiedzających ekspozycje są otwarte w godzinach 9-17. Cena biletu uprawniającego do zwiedzenia wszystkich ekspozycji oraz do udziału w grach i zabawach: 10-11 zł.

Kasy czynne przy wejściach od ul. Świerczewskiego, od ul. Śniadeckich oraz w „Łączniku” hali nr 5.

W „Intermaszu” organizowanym po raz piąty bierze udział 105 firm z 16 krajów. Oferta polska obejmuje m. in. kompletne obiekty włókiennicze, maszyny włókiennicze, urządzenia do przedziałnictwa i tkactwa, urządzenia farbiarskie i pralnicze. Ekspozycję „Intermaszu” zlokalizowano w pawilonach: 9, 22 (oferta zagraniczna), 14 i 45 (wystawcy polscy).

„Salmed” organizowany jest po raz trzeci: poprzednie jego edycje spotkały się z ogrom-

ny zainteresowaniem świata lekarskiego oraz producentów aparatury medycznej. W tegorocznej imprezie uczestniczą 194 firmy z 18 krajów. Producenti polscy oferują m. in. aparaturę rentgenodiagnostyczną, elektroniczną aparaturę terapeutyczną, elektroniczne systemy nadzoru chorych i reanimacji, wyposażenie sal operacyjnych i gabinetów zabiegowych, lampy kwarcowe, aparaturę laboratoryjną i weterynaryjno-zootechniczną. Wystawa „Salmedu” — w pawilonach: 17, 20 i 26. Impreza towarzysząca tego Salonu będzie trzydniową konferencją naukową, zorganizowaną przez Biuro Informacji Technicznej NOT we współpracy z Centralnym Ośrodkiem Techniki Medycznej w Warszawie.

„Rekreacja” która odbędzie się po raz pierwszy, organizowana jest przy współudziale Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu oraz Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu. Trzon ekspozycji stanowi oferta polska, poza tym w „Rekreacji” udział wezmą producenci duńscy i jugosłowiańscy. Ekspozycję zlokalizowano w pawilonie 5 na parterze, natomiast na piętrze będą organizowane gry i zabawy sportowe dla publiczności, sprawdziany sprawności fizycznej oraz różnego typu pokazy sportowe. (gra)



DNI KULTURY
RADZIECKIEJ
18-27-IV-1980

Do Polski przybyła delegacja z ZSRR

- Konferencja prasowa
- Wystawa na Cytadeli

W związku z rozpoczynającymi się 18 bm. Dniami Kultury Radzieckiej — w czwartek przybył do Warszawy sekretarz Komitetu Centralnego KPZR — Michaił Zimianin. Towarzyszą mu kierownik Wydziału Kultury KC KPZR — Wasilij Szauro i kierownik sektora w Wydziale Zagranicznym KC KPZR — Piotr Kostikov.

W czasie pobytu goście radzieccy spotkają się z członkami najwyższych władz partyjnych naszego kraju. Wezmą udział w uroczystościach otwarcia Dni Kultury Radzieckiej w Warszawie.

7 — 10 V w Warszawie

Spotkanie kobiet Europy

W dniach 7-10 maja br. odbędzie się w Warszawie spotkanie kobiet Europy pod hasłem „Kobiety przeciw faszyzmowi, za pokojem i bezpieczeństwem”. Wezmą w nim udział przedstawicielki organizacji kobiecych ze wszystkich niemal państw Europy oraz ze Stanów Zjednoczonych i Kanady. Gospodarzem konferencji będzie Krajowa Rada Kobiet Polskich.

PAP

Zakończenie rozmów

J. Carter — M. Begin

W Waszyngtonie zakończyły się 16 bm. rozmowy między prezydentem USA J. Carterem i premierem Izraela M. Beginem. Prezydent i premier uzgodnili jedynie, że poczynając od 27 kwietnia — początkowo w Izraelu, a następnie w Egipcie — toczyć się będzie maraton rokowań, mających na celu osiągnięcie porozumienia w sprawie autonomii palestyńskiej. (PAP)

Proklamowanie niepodległości Zimbabwe

17 bm. rozpoczęły się w Salisbury uroczystości związane z oficjalnym proklamowaniem niepodległości Zimbabwe. Nad gmachem rządowym opuszczono flagę brytyjską, a jej miejsce zajęła flaga Zimbabwe. Główna część uroczystości odbywała się na stadionie sportowym, położonym w dzielnicy zamieszkałej przez czarną ludność miasta.

Czwartkowe uroczystości w Salisbury, których oprawę stanowił ludowy koloryt afrykański, były ukoronowaniem siedmioletniej zbrojnej walki rdzennych mieszkańców kraju o wyzwolenie się spod panowania białej mniejszości. W

walce tej poległo około 20 000 ludzi.

Na czele rządu niepodległego Zimbabwe stoi Robert Mugabe, jeden z głównych przywódców walki wyzwolenczej, którego partia odniosła zdecydowany sukces w wyborach w końcu lutego br.

Na uroczystości przybyli liczni zagraniczni goście, w tym 11 szefów państw i rządów. Za ważny fakt, mający istotną wymowę uważa się obecność na uroczystościach w Salisbury przywódcy Afrykańskiego Kongresu Narodowego Afryki Południowej — Olivera Tambo, prowadzącego walkę z rasistowskim reżimem w Pretorii. (PAP)

Transmisja z manifestacji w Oświęcimiu-Brzezince

W niedzielę, 20 kwietnia br. o godzinie 10.50 Telewizja Polska i Polskie Radio w programach pierwszych nadadzą bezpośrednią transmisję międzynarodowej manifestacji na terenie byłego obozu koncentracyjnego Oświęcim-Brzezinka, która odbywa się w 35-rocznicę wyzwolenia więźniów z hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

krótko + krótko + krótko + krótko

35 sesja

W Genewie kontynuuje obrady 35 sesja Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. Biorą w nich udział delegacje rządowe 32 państw europejskich oraz USA i Kanady — sygnatariuszy Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa w Europie. Stanowisko Polski wobec aktualnych problemów działalności komisji i dalszego rozwoju współpracy między państwami regionu EKG omówił w swym wystąpieniu przewodniczący delegacji polskiej, wiceminister spraw zagranicznych, Eugeniusz Kutaga.

Sprawy żeglugi

W ostatnich latach nastąpił pomysłny rozwój wzajemnie korzystnej współpracy krajów socjalistycznych w żegludze morskiej — stwierdził uczestnik narady kierowników tego resortu z Bulgarii, CSRS, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego. W naradzie, która odbyła się w Moskwie uczestniczyli także jako obserwatorzy przedstawiciele Wietnamu i Kuby.

Aprobata senatu

Senat Włoch większością 178 głosów przeciwko 127 zaaprobował program nowego trójpartyjnego rządu koalicyjnego (chrześcijański, demokratów, socjalistów i republikanów), kierowanego przez Francesco Cossiga. Przewiduje się, że rząd

on zdecydowaną większość w Izbie Deputowanych podczas głosowania nad wotum zaufania. Zapowiedziało je na sobotę.

„Kosmos-1173”

W czwartek w Związku Radzieckim wyszła kolejna sztuczna satelita Ziemi „Kosmos-1173”, przeznaczona do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej.

Wizyta G. Marchaisa

Georges Marchais, sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej zakończył 17 bm. dwudniową wizytę w Bejrucie na zaproszenie KC Komunistycznej Partii Libanu, Organizacji Wyzwolenia Palestyny i Ruchu Narodowego, stanowiącego alians postępowych sił libańskich. Marchais spotkał się zarówno z prezydentem Libanu Albasem Sarkisem, jak również z premierem Selimem El-Hosseim i przywódcą OWP.

Próba nuklearna

Na poligonie na pustyni Nevada, Stany Zjednoczone przeprowadziły w środę czwartą w tym roku próbę jądrową. Siła eksplozji wyniosła od 20 do 150 kiloton.

Zamach na ambasadora

Czterech mężczyzn uzbrojonych w pistolety dokonało w czwartek przed południem zamachu na ambasadora Turcji w Watykanie, 63-letniego Vecdi Tverela. Oddał on

serię strzałów do jadącego samochodu ambasadora i ludzi jego osobistej ochrony, w wyniku czego dyplomata został lekko ranny w ramię, a funkcjonariusz straży ciężko w głowę.

Manewry NATO

W środę na wodach terytorialnych Danii, na szlaku prowadzącym do Morza Bałtyckiego — w Wielkim Belcie oraz w południowo-zachodniej części cieśniny Kattegat rozpoczęły się manewry sił morskich kilku państw NATO pod kryptonimem „Blue Harrier”. Potrwają one dwa tygodnie. Jedną z ćwiczebnych operacji będzie pozorowane zaminowanie duńskich cieśnin.

Trzęsienie ziemi

W czwartek wieczorem indonezyjską wyspę, Jawę nawiedziło silne trzęsienie ziemi o natężeniu 6,4 stopni w 9-stopniowej skali Richtera. Brak doniesień o ofiarach w ludziach, ale z miejscowości Tasikmalaya koło Bandung w zachodniej części Jawy donoszą o znacznych stratach materialnych.

Eksplozja w Iranie

Agencja Pars podała, że we wtorek w pobliżu kina w Abadanie w Iranie nastąpiła eksplozja bomby. Zginęły 3 osoby, a 24 odniosły ciężkie rany. Zniszczeniu uległo kilka pobliskich sklepów.

ODGŁOSY

Niekiedy siewami przez prasę czytelnik może zacząć się: czyżby brak było ciekawszych i ważniejszych tematów, żeby wszystkich zanudzać teraz aktualnym stanem arealów zasiewów?

No więc proszę bardzo — pewnie dla wielu to sensacja, choć mało przyjemna — że dwie trzecie uprawianej rolniczo w kraju ziemi pracuje na wytworzenie pasz dla inwentarza. A więc nie służy nam bezpośrednio produkcja żywności, lecz karmi bydło, trzodę, drób, owce i konie. Jeśli dodać do tego że także 70 procent nakładów inwestycyjnych w rolnictwie przeznaczają się na wzrost produkcji pasz — ja wi się nam ostry obraz problemów i trudności, o których niektórzy nie chcą słyszeć, znużeni siewami.

A one właśnie wyznaczają rozmiar późniejszej konsumpcji mięsa, mleka i jaj, one określają wielkość zakupów zbóż i pasz za granicą. Zbiór ziarna musimy mieć bogatszy, więc rolnik powinien teraz umiejętnie dobrać plenne odmiany zbóż na karmę, bo we wzrostach wydajności, plonów, są produkcyjne rezerwy każde go hektara ziemi. Te rezerwy może wspomóc rozległe zaplecze rolnictwa — zoapa trzaniem w materiały i maszyny; może je wykorzystać lepiej — sam rolnik, przeprowadzonymi w porę zabiegami agrotechnicznymi. A tym czasem pogoda wzięła rozbrat z rolniczym kalendarzem...

Wyciskając z każdego hektara więcej ziarna, głównie na paszę, ale i na chleb, po większając te plony — można wygospodarować dodatkowe hektary na inne uprawy. To wszystko dzieje się właśnie teraz. Dlatego tyle w publikacjach o siewach. Prace te zmęczą mogą siewce, bo czasu mu nie staje, ale nie powinny zmęczyć obserwatorów tego wiosennego wysiłku. Jeśli tylko ten widzi wie, o co idzie ta cała gra.

ZS

Plenum ZG PTL

Polski apel do lekarzy świata

Działalność Polskiego Towarzystwa Lekarskiego w 1979 r. — to zasadniczy temat (17 bm. w Warszawie) plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego PTL, w którego szeregach znajduje się co trzeci lekarz w naszym kraju.

Jak wynika z przyjętego sprawozdania, w ubr. oddziały wojewódzkie towarzystwa zorganizowały blisko 1,7 tysięcy posiedzeń i konferencji naukowych; odbyło się też 29 zjazdów naukowych. Tematyka posiedzeń była różnorodna i obejmowała przede wszystkim dziedzinę medycyny, ważne dla ogółu lekarzy praktyków. Wiele uwagi poświęcono problemom humanizacji medycyny, historii medycyny, etyce i deontologii lekarskiej, walce z alkoholizmem i paleniem tytoniu. Obchody Międzynarodowego Roku Dziecka stały się okazją do poświęcenia wielu spotkań zagadnieniom pediatrii oraz higieny i wychowania dziecka.

Omówiono też stan przygotowań do II Międzynarodowego Zjazdu Naukowego Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, który odbędzie się w dniach

19–21 czerwca br. we Wrocławiu. Program naukowy zjazdu, w którym uczestniczyć będą m. in. zamieszkali za granicą lekarze polskiego pochodzenia, przewiduje podjęcie tematyki związanej m. in. z chorobami żołądka i dwunastnicy oraz kregostupa.

Uczestnicy plenum uchwalił apel do lekarzy świata, w którym zwracają uwagę na niebezpieczeństwa wzmożonego wysegu zbrojeń, sprawiających, że narodzi wielu krajów cierpią niedostatek i głód. Nagromadzenie materiałów wojennych, zwłaszcza broni atomowo-nuklearnej łatwo spowodować może pożogę wojenną.

Lekarze polscy zwracają się do lekarzy świata. Niechaj zabrzmi w świecie donośnie ich głos, głos tych, których ręce po nad górami i ponad oceanami spotykają się i łączą we wspólnej trosce o dobro człowieka: ograniczyć zbrojenia! Lekarze domagają się, aby ci, w rękach których spoczywają stery państw, zasiadli przy wspólnym stole obrad i znaleźli formułę, pozwalającą zredukować znaczne wydatki na zbrojenia!

Lekarze polscy, lekarze tego kraju, który w okresie II wojny światowej poniósł najcięższe straty i który w sposób szczególny doznał okrucieństw tej wojny, a który jednocześnie podejmuje szlachetne inicjatywy godne jego chlubnej przeszłości i tradycji, jak Deklaracja Wychowania Społeczeństw w Duchu Pokoju, Deklaracja i Konwencja Praw Dziecka, który wznosił Szpital-Pomnik „Centrum Zdrowia Dziecka” dla uczczenia pamięci 13 milionów dzieci, w tym przeszło 2 milionów polskich dzieci, jakie zginęły w czasie wojny światowej, który rozpoczyna budowę Instytutu Naukowego i Opiekuńczo-Wychowawczego im. Janusza Korczaka — zwracają lekarzy całego świata do zespolenia wysiłków. Wołamy wielkim głosem: wydatki na zbrojenia wynoszą dzisiaj zawrotną sumę znacznie ponad jeden miliard dolarów dziennie. Jeśli ograniczyliby się choć w małym stopniu te wydatki, wówczas mogłyby być one przeznaczone na pomoc chorym i głodującym”. (PAP)

Napięcie w Salwadorze

Zaostrzająca się sytuacja w Salwadorze coraz bardziej upodabnia się do wojny domowej. „W Salwadorze nie ma innej alternatywy jak rewolucja” — stwierdzili członkowie Rewolucyjnej Koordynacji Mas (CRM), którzy przybyli do Meksyku w poszukiwaniu pomocy. Poinformowali że w ciągu ostatnich 100 dni w rezultacie represji poniosło śmierć w Salwadorze około 2300 osób.

Tymczasem w Salwadorze nie ustają starcia zbrojne. W środę w wyniku potyczek między ugrupowaniami partyzanckimi a oddziałami wojskowymi zginęło co najmniej 36 osób. (PAP)

35-lecie Poznańskiego Teatru Lalki i Aktora

Poznański Teatr Lalki i Aktora obchodził wczoraj swe 35-lecie. W czasie dotychczasowej działalności tego zasłużonego dla polskiej kultury teatru, inicjatora Biennale Sztuki dla Dziecka, spektakle dwóch jego scen — Sceny „Marcinek” i Sceny Młodych obejrzało 3 miliony widzów w kraju i kilkaset tysięcy za granicą.

Na wczorajsze spotkanie w siedzibie teatru w Pałacu Kultury w Poznaniu przybyli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych Poznańskiego. Zasłużeni pracownicy teatru udekorowani zostali odznacze-

niem im. Janka Krasickiego oraz odznakami Zasłużony Dział Kultury, Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego oraz Honorowymi Odznakami Miasta Poznania. Odczytano także list gratulacyjny ministra kultury i sztuki — Zygmunta Najdowskiego.

Również wczoraj otwarto wystawę pt. „Drogi teatru”, prezentującą dorobek twórcy placówki, a także zainaugurowano przegląd przedstawień pn. „Tradycje szopki”. (bran)

O teatrze „Marcinek” piszemy na str. 3.

Przez trybunał w Karlsruhe

Naruszenie umowy rentowej PRL — RFN

Federalny Trybunał Konstytucyjny w Karlsruhe odrzucił jako niezasadzoną skargę jednego z mieszkańców Górnej Śląski w sprawie wypłaty emerytury należnej za okres przepracowany w latach III Rzeszy stwierdzając, że rozstrzygnięcia takie mogą zgłaszać jedynie obywatele niemieccy zamieszkali za granicą. Według trybunału — składający skargę zamieszkuje tereny wchodzące w skład dawnej Rzeszy niemieckiej, które z punktu widzenia prawa nie mogą być uznane ani za „obszar wewnętrzny” RFN ani za zagranicę. Wszelkie prawa do uzyskania emerytury muszą zostać zawieszone. Wyrok najwyższej instancji

prawnej, jest nowym jaskrawym przykładem agresji uprawianej przez zachodni Niemiec kie ustawodawstwo. Orzeczenie federalnego Trybunału Konstytucyjnego, które de facto potwierdziło wcześniejszy wyrok ogłoszony 30 września 1976 roku przez trybunał socjalny w Kassel, stanowi wyraźne naruszenie artykułu 16 umowy rentowej zawartej między PRL i RFN.

Zdaniem owego „trybunału socjalnego” wypłata emerytur osobom żyjącym na wschód od Odry i Nysy powinna być nadal zawieszona, gdyż ta część terytorium PRL nie stanowi dla RFN zagranicy. (PAP)

Prowokacje zachodniobierlińskie na granicy z NRD

Jak informuje agencja ADN, w ostatnim czasie miały miejsce wypadki naruszenia granicy państwowej NRD ze strony Berlina Zachodniego. Prowokatorzy zagrażali służbie granicznej NRD i obywatelom mieszkającym przy granicy. Zanożowano wiele wypadków zniszczenia urządzeń i pomieszczeń na terytorium państwowym NRD, a także — atakowanie domów mieszkalnych, znajdujących się w pobliżu granicy. (PAP)

telefony donoszą...

● Na ul. Obornickiej w Poznaniu autobus podczas wyprzedzania innego autobusu doprowadził do czołowego zderzenia z karetką pogotowia, która jechała używając ostrzegawczego sygnału. W wypadku ranni zostali kierowca karetki, którego zatrzymano w szpitalu, natomiast lekarz i sanitariusz po opatrzeniu w ambulatorium udali się do domu.

● Na ul. Głogowskiej w Poznaniu tramwaj linii „14” potrącił przebiegającego pieszych 73-letniego mężczyznę, na którego następnie najechał tramwaj jadący z przeciwną. Ciężko rannego piesze go przewieziono do szpitala.

● W miejscowości Górzna (Polska) dwoje dzieci, 5-letni chłop-

Dni Kultury Radzieckiej

Dokończenie ze str. 1

Przybyła także do Warszawy radziecka delegacja na rozpoczęcie się 18 bm. Dni Kultury Radzieckiej w Polsce.

W skład delegacji wchodzi: Wasilij Kucharski — zastępca ministra kultury ZSRR; Georgij Markow — członek KC KPZR, I sekretarz Związku Pisarzy ZSRR, Jonas Bielinis — minister kultury Litewskiej SRR, Nikołaj Ponomarew — ludowy artysta ZSRR, przewodniczący zarządu Związku Plastyków ZSRR, Wasilij Slastienko — zastępca przewodniczącego Państwowego Komitetu ZSRR ds. Wydawnictw. Po literaturze i Księgarstwie: Georgij Towstonożow — ludowy artysta ZSRR, główny reżyser Państwowego Akademickiego Teatru im. M. Gorkiego w Leningradzie: Olga Kusenko — ludowa artystka ZSRR, przewodnicząca Stowarzyszenia Teatralnego Ukrainy, aktorka teatru im. Franki.

KONFERENCJA PRASOWA

Tłumnie przybyli przedstawiciele polskiej prasy, radia i telewizji, a także korespondenci zagraniczni na konferencję prasową z udziałem członków oficjalnej delegacji radzieckiej obecnej w Polsce z okazji „Dni”.

Witając gości, wiceminister kultury i sztuki Antoni Juniewicz powiedział, że choć inauguracja Dni Kultury Radzieckiej nastąpi 18 bm., już od dłuższego czasu nasze życie kulturalne obfituje w najwyższe miary wydarzenia artystyczne, jakie zawiązuje nam liczny kontakt z najciekawszymi zjawiskami sztuki Kraju Rad. Szczególną rangę nadają „Dniom” zbliżające się rocznice, o historycznej doniosłości dla obu naszych na-

rodów: 35-lecie Układu o Przyjaźni i Współpracy między Polską a ZSRR, 35 rocznicą zwycięstwa nad faszyzmem i 110 rocznicą urodzin wodza Rewolucji Październikowej — Włodzimierza Lenina.

Wiceminister kultury ZSRR — Wasilij Kucharski oświadczył: — Kultura radziecka rozwija się dynamicznie i w szerszym stopniu. Nasi twórcy postawili przed sobą jako naczelne zadanie wzbogacanie życia narodu o wartości duchowe, niezbędne dla rozwoju jednostki i społeczeństwa.

Opracowując wraz z polskimi przyjaciółmi program „Dni” staraliśmy się zawrzeć w nim te zjawiska i treści, które powinny poruszyć serca polskiej widowni.

WYSTAWA NA CYTADELI

W X pawilonie Cytadeli warszawskiej otwarto wystawę pt. „ZSRR i Polska — tradycja i współczesność przyjaźni”, przygotowaną przez Centralne Muzeum Rewolucji ZSRR w Moskwie i Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie.

Zgromadzone na wystawie fotografie, obrazy, wydawnictwa i dokumenty obrazują dzisiejsze związki między narodami Polski i ZSRR oraz ich tradycje.

SPOTKANIA FILMOWE

W kinie Zakładów Mechanicznych „Ursus” zainaugurowano wiosenne spotkania z filmem radzieckim, które trwać będą do 9 maja. W tym okresie w około 80 kinach związkowych, głównie w wielkich zakładach przemysłowych w całym kraju, odbędą się przeglądy najnowszych radzieckich filmów fabularnych. (PAP)

Obchody 37 rocznicy powstania w Getcie warszawskim

Jak co roku, społeczeństwo stolicy obchodzi uroczyste kwietniową rocznicę powstania w Getcie warszawskim. 19 kwietnia mija od tamtych dni 37 lat, lecz pamięć o tragicznych losach Getta i wydarzeniach, które przyniosły zagładę tysiącom Żydów polskich, jest w naszym społeczeństwie stale żywa.

17 bm. z okazji 37 rocznicy powstania w Getcie warszawskim oddano hołd poległym bojownikom. Przed pomnikiem

Bohaterów Getta złożyły wieńce delegacje Stołecznego Komitetu Frontu Jedności Narodu, MON, Zarządu Stołecznego ZBoWiD, Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce, Żydowskiego Instytutu Historycznego oraz delegacji zagranicznych.

Tego dnia w Państwowym Teatrze Żydowskim w Warszawie odbył się uroczysty wieczór poświęcony 37 rocznicy powstania w Getcie warszawskim. (PAP)

G. Mittag z wizytą w RFN

Z okazji Targów Hanowerskich 16 bm. przybył z wizytą do RFN, na zaproszenie federalnego ministra gospodarki Otto Lambsdorffa, członek Biura Politycznego KC NSPJ, członek Rady Państwa NRD, Guenter Mittag. W pierwszym dniu pobytu G. Mittag zwiedził Targi Hanowerskie oraz przeprowadził rozmowę z O. Lambsdorffem. W czwartek spotkał się z kanclerzem federalnym

Helmutem Schmidtem, a przedtem przeprowadził rozmowę z przewodniczącymi frakcji parlamentarnej: FDP Wolfgangiem Mischnickiem oraz SPD, Herbertem Wehnerem.

W czasie rozmowy z Lambsdorffem, G. Mittag podkreślił, iż proces normalizacji stosunków NRD — RFN musi dostrzymać kroku pomysłom rozwijającym się stosunkom handlowym. (PAP)

Udana kampania „Gazety Zachodniej”

Wielkopolska na rzecz rynku

Redakcja „Gazety Zachodniej” i Telewizja Poznań, przy współudziale Komitetu do spraw Rynku Wewnętrznego, ogłosiły w ubiegłym roku konkurs pod nazwą „Wielkopolska na rzecz rynku”. Jego uczestnicy spotkali się wczoraj w Poznaniu, a najlepszy spośród nich otrzymali wyróżnienia. Jury przyznało 37 przedsiębiorstwom — zakładom i spółdzielniom — dyplomy, a 50 osobom — nagrody indywidualne.

Laureatami gratulacje złożył redaktor naczelny „Gazety Zachodniej” — Zbigniew Mika. Podsumowując konkurs, stwierdził on, iż cele jego wynikają z uchwał XIII i XIV Plenum KC

PZPR oraz wytycznych Biura Politycznego KC PZPR w sprawie doskonalenia pracy handlu wewnętrznego, zwłaszcza w dziedzinie aktywizacji produkcji artykułów rynkowych. Ubiegłoroczne inicjatywy producentów i organizacji handlowych z województw: kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego — za decydowały o dodatkowych do stawach towarów o łącznej wartości 519 milionów złotych.

Konkurs „Wielkopolska na rzecz rynku” jest kontynuowany. W tym roku jego organizatorzy zaprosili do udziału w nim około 500 przedsiębiorstw, zakładów i spółdzielni. (piłk)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”; POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19
Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań
Redaguje kolegium:

Wiesław Porczyński (red. naczelny), Marian Flejsierowicz, Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka, Zbigniew Sęk.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31. Biuro ogłoszeń: Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka Poznań.

Prenumerata: wotyły przyjmują oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch” oraz urzędy pocztowe. I doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł). Indeks nr 35028

T-8

Układ, który dobrze służy Polsce

Rozmowa z Janem Szydłakiem — członkiem Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącym Zarządu Głównego TPPR

Przed 35 laty, 21 kwietnia 1945 roku, w warunkach toczącej się wojny i zmagania Armii Radzieckiej oraz walczącego o jej boku oddziału Wojska Polskiego, podpisano Układ o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Po wojennej. Układ ten odnowiony został na następne dwadzieścia lat, w nowej, wzbogaconej postaci, 8 kwietnia 1965 roku. O wydarzeniach tych i ich znaczeniu dla Polski rozmawiamy z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącym Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i przewodniczącym Centralnej Rady Związków Zawodowych, Janem Szydłakiem.

— Układ ten miał znaczenie przełomowe, a jego doniosłość z upływem czasu wzrastała na miarę problemów i zadań, nowych możliwości i potrzeb. Rocznicę podpisania tego układu, znaną jako nowy etap w stosunkach między sąsiadującymi ze sobą od wieków narodami, uroczystie obchodzimy w Polsce, podkreślając najważniejsze znaczenie sojuszu przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim dla niepodległego bytu, bezpieczeństwa i pomysłowego rozwoju Ojczyzny.

Układ kwietniowy był uwięzieniem długiego i skomplikowanego procesu dziejowego. Jeżeli cofniemy się do XIX wieku, stwierdzimy, że nawiązywał on do chlubnych tradycji współdziałania demokratycznych i postępowych sił Polski i Rosji. Podkreślał on nieprzebijającą żywotność braterskich więzi, które od początku wiązały ze sobą rewolucyjny ruch robotniczy w Polsce i w Rosji. Znalazły one też potwierdzenie w rewolucji 1905-1907 roku, a następnie przypieczętowane stały udziałem tysięcy patriotów polskich w Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, w jej obronie przed atakami kontrewolucji i interwencji, w budowie fundamentów pierwszego w historii państwa socjalistycznego. Z dzieła Wielkiego Października wywodzi się nasz dzień dzisiejszy.

Zwycięstwo odniesione przez partię Lenina i masy ludowe Rosji nad obrońcami starego porządku wywarło rozstrzygający wpływ na współczesne losy naszego narodu, współdecydując o odzyskaniu niepodległości po przeszło 120 latach niewoli i zaborów, a następnie o wyzwoleniu Polski z jarzma okupacji hitlerowskiej i wejściu naszego narodu na drogę socjalizmu.

Włodzimierz Lenin, którego 110 rocznicę urodzin uroczystie obchodzimy w tych dniach wraz z międzynarodowym ruchem komunistycznym i całą postępową ludzkością, był spo-

śród rewolucjonistów swoich czasów najbliższy sprawom na rodowego i społecznego wyzwolenia Polski. Wiele fundamentalnych prac Lenina w kwestii narodowej i stosunku do niej ruchu robotniczego powstało w oparciu o studia nad problematyką naszego kraju. Lenin nawoływał zwłaszcza do wielkiej syntezy zadań narodowego i społecznego wyzwolenia, syntezy, która pod koniec II wojny światowej miała zadecydować o odrodzeniu Polski i zwycięstwie socjalizmu w naszym kraju. Tak więc wykorzystane zostały historyczne szanse, które dla Polski i Polaków stworzyło zwycięstwo Wielkiego Października.

Zadaniu temu sprostała, jak wiemy, Polska Partia Robotnicza. Dokonała ona dwójakiej syntezy: w organiczny sposób połączyła zadania narodowe i społeczne wyzwolenia oraz organicznie zespoliła leninizm z dążeniami polskiej klasy robotniczej i całego narodu. Samodzielnie i twórczo zastosowała teorię leninowskiej utoro- wała drogę do ocalenia narodu i odrodzenia państwa oraz do polskiej rewolucji socjalistycznej.

— Skoro jesteśmy w orbicie spraw historycznych, może po-

mówimy o okolicznościach, w jakich Układ o Przyjaźni i Współpracy ze Związkiem Radzieckim został podpisany.

— Zanim doszło do podpisania układu sojuszniczego z kwietnia 1945 roku, do historii wpisane zostały fakty niezby- cie świadczące o tym, że braterstwo broni i trwały sojusz ze Związkiem Radzieckim są dla odradzającej się Polski po- lityką bez alternatywy. Związek Radziecki, który wnosł decydujący wkład do rozgromienia najeźdźców hitlerowskich, poparł w całej rozciągłości walkę narodu polskiego o wolność i niepodległość państwa z granicami na Odrze, Nysie Łużyckiej, nad Bałtykiem.

Począwszy od Lenina jednostki ludowego Wojska Polskiego walczyły u boku Armii Radzieckiej. W ziemi polskiej spoczywają prochy 600 000 bojowników Armii Czerwonej, którzy polegali w potężnych ofensywach wyzwoleniczych. Otaczamy ich groby najwyższą czcią, podobnie jak poległych w tych samych bitwach polskich żołnierzy, którym myśl PPR utoro- wała najkrótszą drogę do Ojczyzny. Naród nasz, pokonany we wrześniu 1939 roku, nie ugiął się przed najeźdźcą i mimo niezliczonych ofiar potrafił wielokrotnie swe siły uczestniczące w decydującej fazie wojny z hitleryzmem, w bitwie o Berlin. W korzystnej sytuacji kształtowanej przez wspólne zwycięstwo nad faszyzmem polskie masy pracujące pod przewodnictwem partii, wzmocnione jednością sił demokratycznych, w trudnej walce z reak-

cją ustanowiły w odradzającej się Ojczyźnie nowy ustrój społeczny — socjalizm.

Układ sojuszniczy sprzed 35 lat był więc zarówno u- wieńczeniem poprzedzających go przemian i procesów, jak i początkiem wyższego już etapu, w którym braterstwo broni przekształciło się w trwały sojusz, a współdziałanie w walce zbrojnej przyjęło postać pokojowej współpracy rozciągającej się na dziesięciolecia, na całą współczesną epokę dziejów narodu i państwa polskiego.

PZPR i KPZR, Polskę Ludową i Związek Radziecki łączą wspólna ideologia marksizmu-leninizmu, socjalistyczne ideały społeczne i cele polityczne, najwyższe interesy narodowe i państwowe, umiłowanie pokoju. Naród nasz, który od wieków musiał stawiać czoło ekspansji militarystyki niemieckiej, znajduje w sojuszu z ZSRR niezłomne wsparcie i skuteczną zapórę wobec wszelkich zakusów odwetowych i rewizjonistycznych. W oparciu o ten sojusz Polska wywalczyła sobie nowe miejsce w Europie i świecie, umacnia swoją pozycję i zwiększa swój autorytet.

— Tak więc, od pierwszych dni powstania Polskiej Ludowej rozwinęła się wszechstronna współpraca ze Związkiem Radzieckim — i to w różnych dziedzinach: politycznej, gospodarczej, kulturalnej, naukowej i międzynarodowej. Nowy jakościowy etap stosunków polsko-radzieckich cechuje dynamika rozwoju wzajemnej współpracy i pogłębianie współdziałania na różnych płaszczyznach. Przejmując więc, jeżeli Towarzystwo Przewodniczący pozwoli, do omówienia znaczenia Układu dla przyszłości Polski.

— Od najtrudniejszych początków Polskiej Ludowej Związek Radziecki stał się pierwszym sojusznikiem politycznym i partnerem gospodarczym naszego kraju. W całym minionym 35-leciu, zarówno wtedy, kiedy rozwijaliśmy się w warunkach stosunkowo łatwiejszych, jak i wtedy, gdy musieliśmy zmagać się z trudnymi i nieodłącznymi przy wielkich zadaniach i rozległych planach, znajdowaliśmy we współpracy z Krajem Rad potężny czynnik wspierający nasze dążenia i zamierzenia. Powiedziałbym tak: bez tych ogromnych wartości, które wsojusz ze Związkiem Radzieckim wpisała na nową mapę gospodarczą naszego kraju, w rozwój wszystkich dziedzin życia, w dorobek materialny Polski, a także w świadomość, sposób myślenia, motywację i postawy ludzi, w nasz potencjał naukowy, oświatowy i kulturalny — nie do myślenia byłoby to wszystko, czym słusznie się dzisiaj szczycimy.

Pogłębianie stosunków z krajem naszych wypróbowanych przyjaciół stanowi jedno z programowych zadań w kształtowaniu w Polsce rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego z właściwą mu powszechnością socjalistycznych motywacji ideowych, wysoką wiedzą społeczną i intensywnością po- staw międzynarodowych. Idziemy i zawsze iść będziemy tą właśnie drogą.

Możemy z satysfakcją stwierdzić, iż w tych przebiegających od zarania Polskiej Ludowej procesach szczególną intensywnością wyróżnia się dekada lat siedemdziesiątych. W okresie tym stosunki między naszymi krajami uległy zdynamizowaniu, rozszerzeniu i pogłębieniu, co znalazło wyraz w ocenach i uchwałach VIII Zjazdu PZPR. Motoryczną siłą tych procesów jest jednoznacznie bratnia partia, PZPR i KPZR, we wszystkich zagadnieniach, zarówno dwu-, jak i wielostronnych stosunków, wobec wszystkich problemów, które niesie czas dzisiejszy. Etapy rozwoju współpracy polsko-radzieckiej wyznaczają często spotkania przywódców naszych partii i narodów, towarzyszy — Edwarda Gierka i Leonida Breżniewa.

Wspólną wolą naszych partii, rządów i narodów jest dążenie, aby treść i zakres ich współdziałania był spójny z możliwościami i potrzebami, które tworzą szybki postęp budownictwa socjalizmu i komunizmu. Jest więc naturalne, że faktyczna realizacja konkretnych planów, dotyczących współpracy polsko-radzieckiej na różnych płaszczyznach z reguły wyprzedza przyjęte ustalenia; że we wszystkich dziedzinach wyłaniają się nowe pomysły i cenne inicjatywy, a myślenie o możliwościach rozwoju wzajemnie korzystnej współpracy staje się wręcz nieodłącznym elementem wszelkich naszych działań. Pamiętny układ kwietniowy, przedłożony w 20 lat później w Warszawie na następny okres historyczny, urzeczywistniany jest coraz pełniej i przyoblekany w kształt coraz to nowych dokonanych. Przejawia się to w coraz szerszym współdziałaniu we wszystkich sferach rozwoju i coraz korzystniejszej współpracy przechodzącej w wielu zakresach w fazę socjalistycznej integracji, a także w pogłębianiu się przyjaźni na rodów, w szerokim przenikaniu treści ideowych, naukowych i kulturowych oraz w wielu bezpośrednich kontaktach owocujących wzajemnym zrozumieniem, zbliżeniem i zaufaniem.

Na zakończenie naszej rozmowy pragnę jeszcze raz podkreślić, że sojusz, braterska przyjaźń i wszechstronna współpraca ze Związkiem Radzieckim są i będą niezłomnym filarem pomyślnego rozwoju naszej niepodległej, socjalistycznej Ojczyzny. Po prostu — układ dobrze służy Polsce.

Rozmawiał

ZDZISŁAW PIŚ



Na zdjęciu — fragment z przedstawienia „Bajka o Popielu i Piście” Anny Świrszczyńskiej.

Fot. — K. Deszczyński

„Marcinek” ma 35 lat

Z dziecięcego pokoju do pałacowej wieży

Dawno minęły czasy naftowych lamp, kiedy wieczerami domownicy z niekłamym wrzuceniem odczytywali na głos karty literatury. Bezwrotnie odeszły też w przeszłość także zimowe wieczory, które przez babcię i mamę wieńczono były przedstawieniami teatru marionetek, wyzaczającymi w małym dziecięcym pokoju bajkowy świat.

Wiek XX odmienił życie człowieka, jego zwyczaje i upodobania. Radio, magnetofon i telewizor ukształtowały nowy typ młodocianego odbiorcy sztuki — szczególnie łasego na tricki, wy film, muzyczny przebój, transmisję z meczu piłkarskiego. Półki w pokoju dziecka zapelniały się mechanicznymi zabawkami. Dla parciej marionetki, która kiedyś dostarczała pierwszych wrzucenia teatralnych, ucząc rozumienia i zglębiania tajemnic Melpomeny, nie starcza miejsca. Pożegnała więc dziecięce pokójki i powędrowała do teatru.

W Poznaniu znalazła ona miejsce — wreszcie na stałe w Pałacu Kultury — w Poznańskim Teatrze Lalki i Aktora „Marcinek”, który właśnie obchodzi 35-lecie działalności. „Marcinek” stał się w tym czasie jedną z najlepszych w Polsce scen lalkowych. Gościł w swych murach tysiące młodocianych, a także dorosłych widzów. Ze swymi lalkami odwiedził wiele miast w kraju, a mapę zagranicznych tournée objęła niemal cała Europa, Kuba, Stany Zjednoczone. Zdobył „Marcinek” wiele odznaczeń i wyróżnień, nagród krajowych i zagranicznych. Zdobył też trofeum najcenniejsze — uznanie i aplauz dziecięcej widowni,

zwykle spontanicznie witającej każde nowe przedstawienie, każdą lalkową kreację.

Przed jubileuszem odwiedzi- liśmy poznańskie marionetki w ich siedzibie. Teatr ma dwie wie- downie: tradycyjną, dla dwustu pięćdziesięciu widzów oraz eksperymentalną — zwaną są- lą witrażową, pozwalającą w zależności od charakteru insce- nizacji pomieścić od stu do stu pięćdziesięciu osób. Scena wi- dziana od strony kulis przypom- mina halę fabryczną, pełną skomplikowanych urządzeń, a także zapadnie o napędzie elektrycznym, dźwig transportują- cy rekwizyty i dekoracje, ruchomy most dla marionetek, zwoje lin, podnośniki dekoracji itp. Kierownik techniczny Ryszard Rybarczyk twierdzi, że te urządzenia techniczne należą do najnowocześniejszych w po- znańskich teatrach.

Pod nadzorem kierownika sceny Henryka Milnikela pracownicy ustawiają właśnie de- koracje do niegranego jeszcze na nowej scenie „Lajkonika” Jerzego Kurczewskiego i Marii Kownackiej. Nerwowe podnie- cenie, pośpiech. Już za godzinę przed pulpitem głównego elek- tryka zasiadzie Stanisław Sa- biniewicz, twórca teatralnych nocy i zór, aby ożywić scenę dziesiątkami światła, barw, cie- ni. Później pojawią się akto- rzy, którzy pod opieką korepe- tytora muzycznego Aleksandra Radziewskiego ćwiczą akurat w sali prób partie wokalne.

Poprzez pracownię projektan- tów, modelarzy, krawców, sto- larzy i ślusarzy teatralnych uda- jemy się na spotkanie z mario- netkami. Kierowniczka pracow-

Dokończenie na str. 6

JERZY KRĘGIELCZAK

Oddać hold wspaniałemu prawie stuletniemu — ży- ciu Profesora Władysława Tatarkiewicza! Nie wiem, czy mam do tego tytuł, czy moja odwaga nie graniczy ze zwyczajnym zuchwalstwem? Hold życiu i dziełu Profesora Tatarkiewicza — tego nie może dokonać żadne pióro publicy- sty. Może oddać zbiorowa, o tym życiu i dziele pamiętać. Mogą oddać tylko następne po kolenia jego uczniów, tych któ- rzy będą się zastanawiać nad jego myślą i czerpać zeń wsparcie dla pracy. Przede wszystkim — hold jego życiu i dziełu możemy oddać tylko wówczas, kiedy będziemy ko- rzystać na co dzień z jego rad, wskazówek, mądrości, rzeczy- wiście niespotykanej i dobroci niedoścignionej.

Profesor Władysław Tatarkie- wicz: UCZONY.

Można Go postawić śmiało w jednym rzędzie obok najwięk- szych polskich sław: obok Marii Curie-Skłodowskiej, Stefana Banacha i całej plejady mate- matyków, obok Samuela Lin- dego, Ignacego Łukasiewicza, Kazimierza Funka, Mariana Smoluchowskiego. Można Go postawić w tym samym rze-

dzie, chociaż nie nowego nie odkrył, nie nie wynalazł i nie nie skonstruował. Przez całą epokę uczył na uniwersytetach. Zaczynał na początku wieku. Osiadł w niej niejedno pokolenie uczonych, pod jego kierowni- ctwem naukowym niejedną uczoną sięgał po berło nauki. Napisał z dziedziny filozofii i estetyki setki prac naukowych, w tym dzieła o znaczeniu mo- numentalnym: „Historię filo- zofii” i „Historię estetyki”. Ktoś, kto rzeczywiście chce aspirować do miana człowieka światłego i do opinii wykształ- conego nie może nie sięgać po — przynajmniej — owa- „Hi- storię filozofii”. A jeżeli nie dziś jeszcze, to na pewno już niedługo ta właśnie „Historia filozofii” będzie naszą potrze- bą. Profesor Tatarkiewicz był bowiem tym uczonym, którego myśl nie krążyła w wysokich obłokach filozoficznych do- ktryn i kanonów, ale wywodzi- ła się prosto z życia człowieka go, z jego losu, osobistej i zio- rowej egzystencji. Nie zatem dziwnego, że spod jego właśnie pióra wyszła książka „O SZCZĘŚCIU”. Książka — trak- tat. Książka — mądry doradca. Książka — tchnąca wiarą w człowieka, w sens zmagania się z życiem. Książka — najbar-

dziej optymistyczna z optymi- stycznych.

☆

O tej książce, o jej wielko- ści, jej znaczeniu — warto wła- nie przede wszystkim dziś wspomnieć po tak niedawnym odprowadzeniu Profesora Ta-

Przekaz Profesora Tatarkiewicza

Szczęśliwym być

tarkiewicza w ostatnią drogę. Zaczął nad nią pracować mając 34 lata — w 1918 roku, a wydał dopiero w trzydziści- lat później, już po II wojnie światowej, w 1947 roku.

Co było dlań inspiracją? Lektura wielkich myślicieli, czy los narodu, los ojczyzny? A może rozpoczynając cykl wy- kładów o szczęściu w 1918 roku w Warszawskim Towar- zystwie Filozoficznym wybrał sobie za motto Mickiewiczo- wski dwuwiersz: „Szczęścia nie znalazł w domu, bo nie było go w ojczyźnie”. Studiował wszak na obczyźnie, na obczyźnie szu- kał dróg do Polski, tam my-

ślał o jej niepodległości. Po 1918 roku — z latami przyby- wały kolejne rozdziały, ale na- pisał całą książkę dopiero w latach okupacji hitlerowskiej. Wtedy, kiedy nieszczęście było udziałem całego narodu. On zaś pisał o szczęściu człowieka, o tym jak żyć szczęśliwie, jak je rozumieć, jak budować szczę-

ście w domu i ojczyźnie. Pisał o szczęściu, gdy inni padali, gdy ginęli obok — w Warsza- wie, w Oświęcimiu. Wojna, la- panka, egzekucje, obozy kon- centracyjne, powstanie zabra- ły kilku z tych jego najbliż- szych, którzy mu służyli ducho- wym wsparciem i radą podczas pisania o szczęściu. Sam Pro- fesor Tatarkiewicz będzie wspominać: „Wydać się może dziwne, że praca o szczęściu pi- sana była w czasach, gdy lu- dź spotykały największe nie- szczęścia. A jednak jest to zro- zumiałe, bo w nieszczęściu więcej się o szczęściu myśli niż w szczęściu. I łatwiej zno-

si się złą rzeczywistość, gdy się od niej myśli do lepszej od- biega”.

Wreszcie przychodzi sierpień 1944. Powstanie.

Rękopis całej książki tylko cudem nie dzieli tragicznego losu wszystkich osiągnięć naro- dowych. Uratowany z płoną- cego warszawskiego domu za- biera Profesor Tatarkiewicz z sobą do pruszkowskiego obozu stworzonego po kapitulacji po- wstania przez hitlerowców. O tym szczególnym momencie Profesor Tatarkiewicz tak na- pisze: „W drodze do pruszkow- skiego obozu odebrał mi go (rę- kopolis — przyp. mój J.K.) ofi- cer niemiecki, zrewidowałszy walizkę. „Praca naukowa? To już niepotrzebne — krzyknął — nie ma już polskiej kultury”. Es gibt keine polnische Kultur mehr. I rzucił rękopolis do ry- niołka. Zaryzykowałem i pod- niostem — w ten sposób praca się uratowała”.

Cóż można do tego jeszcze dodać? Otóż bowiem jeszcze jeden przyczynek do polskiego losu. Ta praca, która daje nam całą wiedzę o szczęściu, tyle materiału do przemyśleń, re- fleksji i zadumy, a nawet i wzruszeń ta praca dzięki oso- bistej odwadze Profesora zo- stała dla nas uratowana. To

okrucieństwo wojny? Nie! W każdym razie nie tylko. To także przyczynek do naszej, na rodowej tradycji. Ten epizod jest bowiem rangi historycznej.

Profesor Władysław Tatar- kiewicz dał nam skarb o wyją- kowym znaczeniu. Dzieło, które — jeżeli się upowszechni — może zostać przez nas uznane za najlepsze „przyjaciela”. „Autor — dopowie profesor — pisał swą książkę z zamierze- niem, by zawierała nie tylko to co sam o ludzkim szczęściu myśli, ale także, co myślimy o nim inni; chciał, by książka przedstawiała rzecz jak najszerszymi słowami”.

Za motto wybrał sobie sen- tencję Arystotelesa o tym, że nie we wszystkich przedmio- tach można osiągnąć pełną ści- łość. Profesor jakby się chciał zaasekurować, ale my — współcześni czytelnicy tego dzieła wiemy, że Profesor nie przestrzegal tej zasady. Szczę- ście jako stan bardzo indywi- dualny, przełotny i ulotny, jako stan bardzo osobistych głę- bokości aż intymnych odczuć, jest w tym dziele jak naj-

Dokończenie na str. 6

JERZY KOCHAŃSKI

Czekamy na odpowiedzi

Kto żyje, zajmuje się dziejami rodziny. Przynajmniej w teorii. Brzmi to wprawdzie cokolwiek podejrzanie, lecz zaraz się okaże, że takiego określenia wcale nie trzeba zaliczać do pejoratywnych. Praktyka bowiem często wyprzedza teorię, lecz teoria również często odpowiada praktyce skutecznie rozwiązując. No więc życie — jeśli tak można powiedzieć — zadaje nauce kilka pytań. Teraz czekamy na odpowiedzi.

Wśród placówek naukowych, które w związku z owymi pytaniami skoncentrowały się na problematyce rodziny, jest m. in. Instytut Cybernetyki Ekonomicznej w poznańskiej Akademii Ekonomicznej. Kierował nim do niedawna dzisiaj już nie żyjący wybitny demograf profesor Stanisław Borowski, który wychodząc z założenia, że przeszłość demograficzna umożliwia lepsze poznanie współczesności i sterowanie w przyszłości procesami rozwoju społeczeństwa, kilkanaście lat bogacił założony przez siebie bank informacji demograficznej o rodzinie. W setkach szuflad ogromnej szafy w swoim uczelnianym gabinecie zgromadził rozmaite dokumenty, m. in. odpisy metryk urodzenia od szesnastego wieku poczasz, a także ankiet — dowody stałych kontaktów z osiemdziesięcioma tysiącami rodzin w całym kraju. Jak się one rozwijają? Co się w nich zmienia?

Ogromny — bez przesady — dorobek profesora S. Borowskiego zadecydował o tym, że gdy w 1976 r. z inicjatywy Komitetu Nauk Demograficznych Polskiej Akademii Nauk oraz Komitetu Ludnościowego przy Radzie Ministrów podjęto szeroko zakrojone badania zmierzające do optymalizacji struktur demograficznych w Polsce, włączono do nich Instytut Cybernetyki Ekonomicznej poznańskiej uczelni, kierowany dzisiaj przez docenta Stanisława Wierchosławskiego. Lecz sprecyzowanie demograficzno-społecznych i biologicznych problemów rozwoju rodziny i macierzyństwa — a właśnie takie zadanie otrzymała poznańska uczelnia — przetrwała możliwości jednej placówki, choćby była zasobna w doświadczenia i materiał statystyczny. Tym bardziej że zlecono jej aż 35 zadań badawczych i 23 tematy. Instytut Cybernetyki Ekonomicznej AE, realizując wiele spośród nich, koordynuje prace — nazwijmy

je tak — o charakterze rodzinnym, prowadzone w dwunastu instytucjach naukowo-badawczych na terenie całego kraju. Są wśród nich także poznańskie — instytuty i zakłady naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Akademii Medycznej, Politechniki Poznańskiej oraz Oddział Instytutu Państwa i Prawa PAN.

I wcale to nieprawda, że gdzieś kucharek sześć... Spora

WOKÓŁ SPRAW RODZINY

liczba instytucji naukowych zajmujących się problematyką rodzinną dowodzi złożoności problemu, któremu na imię „polska rodzina”, a także tego, że jej rozwój nie można oceniać wyłącznie na podstawie badań i dorobku jednej dyscypliny naukowej. Demograf ani ekonomista sami nie są w stanie wszechstronnie poznać struktury polskiej rodziny, a więc także nie mogą określić zdrowotnych i prawnych warunków zapewniających jej nożący rozwój — wypełnianie przez nią funkcji prokreacyjnych, opiekuńczych i wychowawczych, nie są także w stanie ustalić m. in. demograficznego potencjału tej najmniejszej komórki społecznej, dostarczającej rak do pracy rozwijającej się gospodarce.

Naukowców pracujących w Akademii Ekonomicznej i współpracujących z tą uczelnią interesują na przykład czynniki wpływające na rozwój i strukturę rodziny (przede wszystkim te, które decydują o liczbie dzieci). Czy ratując problem w tym aspekcie można mówić o czynnikach charakterystycznych dla swego rodzaju regionów, różniących się od siebie pod względem dzietności rodzin? Czy w sferze ideologii społecznej rodziny związanej z realizacją jej podstawowych funkcji, zachodzą istotne przemiany? Jakże są postawy i preferencje młodzieży w wieku matrymonialnym wobec decyzji małżeńskich i rodzicielskich?

Naukowców interesują także warunki ochrony poczucia, macierzyństwa i rozwoju ro-

dziny. Starają się więc ocenić, w jakim stopniu obowiązujące przepisy prawa karnego, cywilnego, prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, ustawy o funduszu alimentacyjnym oraz przepisy o opiece społecznej zapewniają ochronę poczucia i błodu, zawierania małżeństwa, materialne warunki bytu rodzin wychowujących małoletnie dzieci a także ochronę interesów dziecka w rodzinie niepełnej. W orbicie zainteresowań pracowników nauki są medyczne warunki ochrony poczucia, macierzyństwa i rozwoju rodziny. Wobec świadomej regulacji wielkości rodziny trzeba przecież poznać (choć społeczno-ekonomicznych) także własne medyczne uwarunkowania ograniczania liczby dzieci i odraczania terminów ich przychodzenia na świat. Nie można pozostawić bez odpowiedzi pytania o wpływ różnych środków antykoncepcyjnych na zdrowie matki i dziecka.

A czynniki ekonomiczne? Trzeba ustalić, w jakim stopniu szeroko rozumiany standard życia wpływa na prokreację i postawę małżonków. Obiegowa opinia na ten temat jest znana: gorsze warunki społeczno-ekonomiczne decydują o ograniczeniu liczby dzieci, lepsze — stanowią zachętę. Ale pobieżna choćby obserwacja przekonuje, że bywa inaczej: w rodzinach biedniejszych jest więcej dzieci, w zamożniejszych — mniej. Co więc o tym decyduje? W jakim stopniu praca zawodowa kobiet wpływa na ograniczenie dzietności? Jakże są korzyści, a jakie społeczne i ekonomiczne straty związane z pracą zawodową matki w okresie rozwoju jej rodziny?

Wątpliwości i pytań jest więc немало, a na każde z nich społeczeństwo i władze państwowe oczekują rzetelnej, udokumentowanej odpowiedzi. Od tego zależą kierunki polityki społecznej w naszym kraju. Dlatego badania koordynowane przez Instytut Cybernetyki Ekonomicznej Akademii Ekonomicznej mają nie tylko charakter diagnostyczny, lecz także prognostyczny, zaś w celu wykrycia związków przyczynowo-skutkowych gromadzi się obserwacje w tysiącach rodzin zamieszkujących w różnych regionach kraju. Poznańskie środowisko naukowe wyróżnia się w tych badaniach także tym, że prawie wszystkie tematy realizuje się tu na podstawie własnej dokumentacji źródłowej, powstającej w wyniku badań statystycznych. Takie właśnie sposoby postępowania stwarza rzetelny punkt oparcia dla uogólnień. Prognozy demograficzne na nich właśnie muszą się opierać.

ZYGMUNT ROLA



Z realizacji filmu „Królowa Bona”

Trwa realizacja filmu pt. „Królowa Bona”, który — na podstawie scenariusza Haliny Auderskiej — reżyseruje Janusz Majewski. Operatorem jest Zygmun Samosiuk. Znana jest już obsada młodszej pary królewskiej. Barbarę Radziwiłłównę zagra Anna Dymna zaś Zygmunta Augusta Jerzy Zelnik (oboje na zdjęciu).

CAF — fot. Rozmysłowicz

Odnowa zabytków Krakowa

Oni byli pierwsi

fachu — pana Edwarda Głowackiego.

— Jest to moja pierwsza budowa w Krakowie. Widzi pan, to wspaniały zabytek, aż strach coś ruszać, dlatego trzeba tak ostrożnie, delikatnie, żeby nie nie zniszczyć. Oo, te budynki muszą się nam udać! Przecież ja to pani mówię!

Mineło kilka kolejnych miesięcy. Nowy Rok 1980 powitał opolską brygadę remontową śniegiem i mrozem. Zmienila się ulica Gołębia, pojawiały się nowe dekoracje, otrzymana nowa dekoracyjna, biała szata.

Na dziedzińcu spotykam nową, nieznaną mi osobę. To pan Tadeusz Weislo, nowy majster. — To dopiero pierwszy dzień mojej pracy. Nie pora na pogawędkę — mówi — czasu mało.

Co w tym okresie na budowie się zmieniło? Wywieziono 3 tysiące ton gruzu z nasypów stropowych i znad sklepień. Rozebrano połowę starych, drewnianych stropów, odgruzowano i pogłębiiono piwnice w budynku nr 16. Wykonano podkłady murarskie pod podłogi pierwszego piętra kamienicy nr 18, przygotowano także specjalne dźwigary stałe, które posłużą do konstrukcji nowych stropów. Wykuto część bruzd dla instalacji centralnego ogrzewania.

Mówi Mariusz Hyżyk, kierownik Grupy Robót:

— Planujemy na rok 1980 są bardzo napięte. Przewidziana jest wymiana wszystkich stropów drewnianych na żelbetowe, wymiana pokrycia dachów, wież by dachowej. A nowe dachy będą wspaniałe, kryte miedzią i specjalną dachówką, tak zwaną wawelską. Wykonane zostaną także nowe posadowienia (fundamenty) oficyny bocznej nr 18. Planujemy także wymienić typową stolarkę na zbliżoną do oryginalną. Będziemy szukać wykonawcy. Być może, będzie to ktoś z województwa opolskiego.

Dokonano także wielu ciekawych odkryć — takie cacko jak zabytkowe stropy drewniane (w

budynku nr 16 — strop nad parterem) z XVI wieku. Belki pięknie profilowane, ozdobne, pocięte. Stropy te będą podane konserwacji. Natomiast w piwnicach odkryto... „tajemniczy murek” z przejściem lurowym, wykonany z ciosów wapiennych — piaskowych. Znaleźli także zabytkową polichromię z XVIII wieku.

A w piątek, 11 stycznia br. wybuchła prawdziwa sensacja! W czasie rozbiórki ścianki działowej znaleziono, ukrytą w jej wnętrzu, płaskorzeźbę — postać nagiej kobiety, odkrytej falą długich włosów, trzymająca harfę.

Po kilku dniach znów odwiezam kierownika Hyżyka.

— Prokuję mnie pani do tego, abym trochę ponarzekał. Ale o kłopotach łatwo się mówi. Nasza budowa to przecież budowa patronacka, stąd też nie mamy jeszcze w Krakowie swoich „utartych ścieżek” w różnych przedsiębiorstwach zaopatrujących nas w materiały budowlane. Stara się nam pomagać Zarząd Rewaloryzacji Zabytków Krakowa, ale oni także mają swoje kłopoty, nie dysponują odpowiednimi przydziałami, narzekają na brak limitów. Natomiast bardzo pomagają nam Uniwersytet Jagielloński, władze Krakowa i Opola.

Pogodny nastrój do naszej rozmowy wniósł młody, utalentowany murarz Kazimierz Benesi: — To dobra budowa, ładne kamienice. Nie trzeba się martwić, powinno być dobrze. Ktoś z kąta woła: — Te kamieniczki będą stały jeszcze 500 lat. To nasza praca. Przetrzymają jeszcze kilka pokoleń!

A jaki jest ten Kraków — pytam?

— Piękny — odpowiada — wszyscy zgodnym chórem.

— Żeby tylko zdążyli na czas z tą odnową — dodaje ktoś inny — Bo wie pani, moim zdaniem, to za mało jest jeszcze w Krakowie przedsiębiorstw wykonawczych pracujących przy odnowie.

GRAZYNA NOWAK

Na wszystkich frontach europejskiego ruchu oporu

dnia do 7 października przydzielony do oddziału amerykańskiego Williama A. Prentice'a prowadził na jego rzecz akcję rozpoznawczą. Mimo złego wyposażenia i skromnego uzbrojenia oddział spisywał się bardzo dobrze. Przekształcono go następnie w batalion kadrowy i skierowano do Włoch jako uzupełnienie dla 2 Korpusu Polskiego.

Z polską grupą w Eidsen kontakt nawiązał w końcu 1941 r. Stanisław Nowak, emisariusz kierownictwa Polskiej Organizacji Walki o Niepodległość w Brukseli. Nowak pochodził z Piotrkowic koło Kościana. Od młodych lat pracował w kopalniach węgla w Niemczech, Francji, Holandii i Belgii. Osiadł w Liège, był prezesem Związku Towarzystwa i Organizacji Polskich w tym regionie, a potem na całą Belgię. Poszukiwany przez gestapo uciekł do nieokupowanej części Francji. Stamtąd Komenda Główna Polskiej Organizacji Walki o Niepodległość skierowała go do Belgii, dokąd wrócił w sierpniu

1942 r. Zaktywizował działające w różnych rejonach Belgii punkty pomocy dla uchodźców z obozów jeńców narodowości polskiej. Ułatwiano im przedostawanie się do nie zajętej przez Niemców południowej Francji. Szczególnie rozwijał się punkt w Brukseli. Mimo braku środków zdołano przetrwać do Francji około 200 osób, głównie oficerów i podchorążych Wojska Polskiego. Zajmująca się przerzutami siatka nosiła kryptonim „Maria”.

Grupy polskie na terenie Belgii działały także w ramach polskiej sekcji Komunistycznej Partii Belgii. Z jej ramienia wśród robotników cudzoziemskich pracę polityczną prowadził Maksymilian Bartz. Pocho-

dział tam początkowo w ramach pomocy dla więźniów politycznych, a następnie został członkiem organizacji „Solidarité”, w której Biurze kierował w ramienia partii sekcją Schaerbeek.

W ruchu oporu Bartz współpracował z Edwardem Gierkiem, wówczas górnikiem z kopalni „Zwartberg” w gminie Genk i działaczem Komunistycznej Partii Belgii. Bartz nawiązał współpracę z Polskim Komitetem Wyzwolenia im. T. Kościuszki. Z inicjatywy obu tych działaczy i kilku innych towarzyszy powstał w październiku 1944 r. Związek Patriotów Polskich w Belgii. Edward Gierrek został sekretarzem tej organizacji.

Od 1942 do 1944 r. działał Komitet Obrony Żydów w Belgii. Udział w przesładowanej przez hitlerowców i kolaborantów ludności żydowskiej wszedł w pomoc, mając liczne sekcje w terenie. Jednym z najaktywniejszych działaczy, uczestniczących w ramienia Frontu

Wielkopolska Walcząca

Publikujemy jedenasty artykuł w cyklu „Wielkopolska walcząca”, w którym przypomniemy udział mieszkańców naszego regionu w walce na różnych frontach o wolność i nową Polskę. Pragniemy przywołać wspomnienia z tamtych lat, przypomnieć o dokumentach, które dotychczas nie zostały wykorzystane. Spisane, sfotografowane lub w oryginalnej postaci przekazane redakcji zostaną opublikowane w najbliższym numerze.

Agresja Niemiec hitlerowskich na kolejne państwa europejskie wywołała opór podbitej ludności. We wszystkich krajach, które padły ofiarą tej agresji, powstał zorganizowany ruch oporu, kierowany przez różne ugrupowania polityczne, zarówno lewicowe jak i prawicowe. W organizacjach ruchu oporu działali także Polacy, a wśród nich również Wielkopolanie. Trafiali oni do ruchu oporu różnymi drogami. W niektórych krajach, np. w Europie zachodniej, istniała silna, niekiedy

zasiedziała i dobrze zorganizowana emigracja polska. Jej przedstawiciele w ruchu oporu uczestniczyli bardzo aktywnie. Losy wojenne rzuciły wielu Wielkopolan do różnych regionów Europy, czy to w wyniku ucieczki z kraju, czy przymusowej deportacji na roboty, czy to w ramach niemieckiej Organizacji Todt, wykonującej przyfrontowe roboty o znaczeniu strategicznym, niekiedy w niemieckich jednostkach wojskowych. Ci ostatni nieraz korzystali z okazji i przechodzili na stronę aliantów.

Udział Wielkopolan w europejskim ruchu oporu nie został opracowany w literaturze historycznej. Jedyną większą publikację wydali na ten temat w 1972 roku P. Bouter i B. Polak, pisząc o udziale we francuskim i belgijskim ruchu oporu osób pochodzących z regionu kościańskiego. Poza tą publikacją znaleźć można w literaturze tylko pojedyncze wzmianki. Nieraz wymieniano się wiele nazwisk, zwykle nie jest jednak możliwe stwierdzenie, czy chodzi o osoby pochodzące z Wielkopolski.

We Francji działała w 1944 r. wojskowa Polska Organizacja Walki o Niepodległość, występująca pod kryptonimem „Melnik W”. Działała ona głównie w rejonie Lille. Zajmowała się rozpoznawaniem stanowisk wy-

rzutni pocisków V 1 i V 2, uprawiała sabotaż oraz utrudniała Niemcom odwrót. Z niej utworzono po stronie belgijskiej tzw. podgrupę „Bianka”. W ramach tej podgrupy utworzono oddział partyzancki, liczący początkowo 23, a później 42 ludzi pod dowództwem sierżanta Juliana Fabiańczyka („Zbyszko”). Fabiańczyk pochodził z Kościana, był z zawodu szewcem. Od był w szeregach Armii Polskiej kampanie francuskiej, dostał się do niewoli niemieckiej, z której jednak po dwóch dniach udało mu się zbiec. Wrócił do Eidsen w Belgii i zaczął działać w konspiracji. Do końca 1940 r. utworzył w środowisku polskim grupę wojskową opartą na systemie piątkowym. Zbierano informacje wywiadowcze oraz zajmowano się pomocą społeczną dla rodzin pomordowanych Polaków i Belgów. Grupa ta przyjęła nazwę „Polska Wzajemna Pomoc”. W grudniu 1941 r. Fabiańczyk kolportował swój apel o udział w działaniach grupy. Ukrywano również Żydów oraz uciekinierów z obozów jenieckich i koncentracyjnych. Wspomniany wyżej zbrojny oddział Fabiańczyka od 3 do 21 września 1944 r. walczył z Niemcami na terenie kopalni w Eidsen, uczestniczył w rozbrajaniu Niemców, w potyczce pod Samklaer oraz zdobył broń. W okresie od 28 wrze-

Co z wolnymi sobotami

Z głową w telewizorze?

Przyzwyczajaliśmy się do wolnych sobót. Ale nie nauczyliśmy się z nich korzystać. Wciąż nie umiemy wypoczywać. Ale, czy tylko nie umiemy...?

Generalnie polski model weekendu nie jest ciekawy. Albo wielkie pranie, albo sobota w „Studio 2”, a potem niedziela strawiona na oglądaniu bloku „Tylko w niedzielę”. Tylko niechętni zdobywają się na spędzenie dwóch wolnych od pracy dni poza miastem. Ostatnio zaczyna ich być nawet mniej. Rocznic statystyki czy podaje, że z wypoczynku po pracy (1 — 3-dniowy wyjazd) w 1977 r. skorzystało 79 mln ludzi, a w 1978 r. już tylko 67,6 mln.

Polak nie lubi się ruszać — usłyszałem od speców z Głównego Komitetu Turystyki. To prawda, że dotychczas nie by-

ło u nas takich tradycji. Ale też nie stworzono takich warunków, by mogły się one kształtować.

Niektóre zakłady pracy organizują sobotnio-niedzielne wyjazdy w plener. Tyle tylko, że najczęściej kończy się na objeździe określonej trasy lub dowozi ludzi tam, gdzie wymyślono sobie, że będą zbierać grzyby.

Równie niewiele proponuje się ludziom w ich miejscu zamieszkania. A przecież nieco inwencji powinny przejawiać kluby osiedlowe czy rady osiedla.

Nie tak dawno jeszcze czło-wiek w dresie, biegający po parku, czy ulicy, budził powszechną sensację, zaprawiona spora dawka uśmiezków. Eżli biegający nie zauważa się nawet, tak nam spowszednia- li. Modę na biegi wylansowa-

li dziennikarze. Sądzą, że jest to dowód na to, że Polak lubi się ruszać. Równie skutecznie można by więc namówić do weekendowych wyjazdów lub innych form sobotnio-niedzielnego wypoczynku.

W Głównym Komitecie Turystyki usłyszałem, że w tym roku w weekendowej turystyce wiele zmieni się na korzyść. Nie możemy rzecz jasna oczekiwać od razu masowych wyjazdów sobotnio-niedzielnich. Zbyt wiele jest do zrobienia. Propozycji aktywne go wypoczynku musi być zatem znacznie więcej i muszą być dostatecznie rozreklamowane. Warto tu skorzystać z wszelkich skutecznych sposobów.

Znacznie więcej propozycji na wolne od pracy dni można stworzyć w miastach. W kinach można by chyba organi-

zować więcej imprez według wzoru warszawskiego kina fabularnego, do którego można iść cała rodzina, bo dla każdego coś przygotowano (niekoniecznie film). Może podobne imprezy w teatrach ściągnęłyby tam tych, którzy odwiedzają je tylko sporadycznie. A może udałoby się wreszcie namówić ludzi na basen również w maju, na przełomie września i października, i to nie tylko w upalny dzień. Na razie na baseny z podgrzewaną wodą przychodzi w chłodniejsze dni tylko prawdziwi zapaleńcy. Takie zaproszenie trzeba by również poprzeć jakimś dodatkowymi atrakcjami.

Są to oczywiście tylko przykładowe propozycje. Przy odrobinie inwencji tych, którzy za myślenie o wypoczynku innych biorą pieniądze, znalazłoby się pomysłów znacznie więcej i zapewne oryginalniejszych.

Nie wydaje się, by istniały jakiegokolwiek racjonalne przyczyny, dla których Polak musi spędzać wolne od pracy dni w domu, przed telewizorem.

PIOTR NOSIŃSKI

SPOTKANIA Z KSIĄŻKĄ

Opowiadania
nasze powszednie

Choromańskiego „Opowiadania wariackie”, Anny Kowalskiej „Mroczne popołudnie” (z dramatyczną opowieścią pt. „Ołtarze”), Jerzego Putramenta „Mrówkolwica” (partyzancka, front i portrety ludzi spotkanych podczas wakacyjnych wędrówek) oraz Stanisła-

wa Stanucha „Dziewczyna z marzeń”. Zdumienie budzi wysoki nakład tych książeczek, wynoszący czterdzieści tysięcy egzemplarzy, elegancka i wyszukana szata graficzna, dobry papier i stosunkowo niska cena (10 złotych). Każda książeczka opatrzona jest na odwrocie krótkim rysunkiem biograficznym autora, a zestaw wydanych już tomików poprzedza hasło nieomal programowe: „Polskie Opowiadania Współczesne” to ARCYDZIEŁA naszej noweli-

styki! Dłaczego podkreślam te szczegóły? Po prostu dlatego, że jak dotychczas nigdy zbioru opowiadań nie miały w wydawstwie wysokiej ceny. Co prawda modne było kiedyś lansowanie tzw. „małej powieści”, odpowiadającej jako by najbardziej charakterowi współczesnego, mocno zabieganego życia, w którym nie ma czasu na dłuższe formy, na powieści-rzeki; mówią się też wiele o małych formach narracyjnych, mających nagle

przed sobą przyszłość — niemniej wydawcy i tak wiedzieli swoje, niechętnie sięgając po zbiory opowiadań, osiągnięte co najwyżej nakład pięciu tysięcy i długo leżące w księgarniach. Toteż nic dziwnego, że nawet słabsza powieść potrafiła zepchnąć z planu opowia-

nia i wysunąć się na pierwsze miejsce. W tej sytuacji decyzja Wydawnictwa Literackiego musiała być prawdziwym zaskoczeniem. Dla wydawców i — dla czytelników. Może nawet stanowiła pewne ryzyko, które w konsekwencji przyniosło niespodziewany sukces. Bo przecież książeczki te rozchodzą się błyskawicznie, a więc świadczą o poczynności opowiadań, a nadto — pokazują dowodnie, że z polską nowelą i tymczasem nie jest wcale tak źle i nawet w wyszukiwaniu arcydzieł nie ma tu szczególnych kłopotów

Trzeba bowiem powiedzieć, że krótkie opowiadanie, które dominuje w serii Wydawnictwa Literackiego, jest podstawową, ale i szczególną formą wypowiedzi narracyjnej i w znacznym stopniu różni się od powieści, mogąc tworzyć zamknięty, w pełni ukształtowany świat o własnych prawach i granicach, zależny od konkretnej, zewnętrznej sytuacji,

w której wyrosło i w której funkcjonowało lub nadal funkcjonuje. Stąd wyczuwalna jak gdyby jego niesamowita starczalność, silne związki z rzeczywistością, która została w utworze jedynie zaszyfrowana. Lektura opowiadań wszystkich wymienionych tutaj autorów potwierdza tę obserwację. Proza Heleny Bogusławskiej osadzona jest mocno w realiach Polski międzywojennej i w latach okupacji. Taki sam charakter reportażu mają opowiadania M. Promińskiego, M. Jarochowskiej i J. Putramenta. Relacje pamiętnikarską nie trudno znaleźć w prozie J. Zawieyskiego. U M. Choromańskiego narratorem jest pisarz, u S. Stanucha dziennikarz, Anna Kowalska potwierdza wiarygodność zdarzenia, wkładając cały opis w usta tego, kto przeżył katastrofę...

Przypomina się bezwiednie stwierdzenie Michela Butora, który uważał, że opowiadanie wybiega daleko poza dziedzinę literatury i stanowi jeden z podstawowych czynników naszego rozumienia rzeczywistości. „Odkąd rozumiemy słowa — pisze M. Butor — i aż do śmierci jesteśmy nieustannie otoczeni opowiadaniem, wpięty w naszą rodzinę, potem w szkołę, potem przez spotkania i lektury”. Opowiadamy więc, ciągle opowiadamy — o znajomych, o przeżyciach, o podróży — i otoczeni bez przerwy opowiadaniem nawet nie wiemy, że „mówimy prozą”, że myślimy prozą, a może nią także często żyjemy.

JÓZEF RATAJCZAK

Niepodległości w niesieniu pomocy Żydom, był także Maksymilian Bartz.

Z Belgami współdziałał też inni Wielkopolanie. Feliks Maciejewski, pochodzący z Obornik, wraz z kilkoma innymi robotnikami polskimi należał do grupy ruchu oporu kierowanej przez Comte du Val de Beau lieu („major Biari”). Uczestniczył w głośnej akcji sabotażowej na lotnisku w Chières (na południe od Ath), gdzie w ciągu 1943 r. zniszczono Niemcom 6 bombowców i 9 myśliwców.

Na terenie Jugosławii, w górnej Słowenii, utworzono w marcu 1945 r. kompanię partyzancką złożoną z Polaków, nazywaną „Stary” dla uczczenia Marcelego Nowotki. W kompanii tej było 93 Polaków oraz 17 obywateli radzieckich, 4 Czechów i 2 Hiszpanów. Zastępcą dowódcy i zarazem sekretarzem komitetu partyjnego był Stanisław Jaworski z Inowrocławia. Nosili zdobytą mundury esesmańskie. Pełnili służbę po rzadko i wartowniczą na wyzwoleń terenach oraz utrzymywali ucieczkę żołnierzom i zranionym hitlerowskim, usiłując przedostać się do Rzeszy. Razem z partyzantami jugosłowiańskimi oczyszczono teren z maruderów, ukrywających się kolaborantów i zdrajców. Spotkać też można informację o ucieczce Polaków z Wiel-

kopolski w partyzancie greckiej. Kilku pochodzących z Poznania walczyło w 1944 r. w jednym oddziale partyzanckim, do którego — jako wcieleni do Wehrmachtu — uciekli przy pierwszych nadarzających się okazji. Liczna grupa Polaków walczyła w batalionie śmierci „Tag matanato” u stóp gór Wardusja. Byli to uciekinierzy z Wehrmachtu oraz z przymusowych robót. Wśród nich znajdował się nieznaną z nazwiska mieszkaniec Ostrowa Wielkopolskiego, oraz niejaki Jan Mazur z Koni. W Grecji środkowej liczni partyzanci pochodzący z Wielkopolski zdobywali wiadomości o dyslokacji wojsk niemieckich i ich składzie. Współpracowali oni z Grecką Armią Narodową zwolenniczą znaną jako ELAS, związaną z Komunistyczną Partią Grecji.

Niewiele zachowało się informacji o Wielkopolanach w radzieckim ruchu oporu. O takiej działalności świadczy przeżycie w 1944 r. na terenie Wielkopolski pochodzących stąd spadochroniarzy. Znajdowali dobrą teren, prowadzili oni wywiad wojskowy.

Podobne grupy wywiadowe zrzucano też w Czechosłowacji. W jednej z nich, zrzuconej w dniu 2 listopada 1944 r. koło Vyszkova, znajdował się partyzant Armii Krajowej Zdzisław Nowacki („Zich”), po-

chodzący z Poznania. Werbowano w okolicy ochotników do partyzantki i walczone z Niemcami, m. in. z konfidentami. No właśnie, został później zastępcą dowódcy brygady im. Jana Koziny, prowadzącej sabotaż gospodarczy oraz rozbrajając żołnierzy i żandarmów niemieckich. Poza tym w 2 brygadzie partyzanckiej im. Józefa Stalina, działającej w zachodniej Słowacji, znajdował się Józef Pęczak z Lubasza. Zbiegł on z przymusowych robót w Niemczech. W czechosłowackiej brygadzie „Za swobodę Słowian” służbę pełniła Irena Lechody z Opola, która koło Kalisza. Była ona tłumaczką w sztabie brygady najpierw w Zwoleń, potem (gdy powstańcze słowackie upadło) w gorach.

Warto przypomnieć, że Polacy uczestniczyli także w niemieckim ruchu oporu przeciw Hitlerowi. Jako przykład można podać fakt dostarczania części do radioaparatury przez właściciela sklepu ze sprzętem radiowym w Dreźnie, Alfreda Paula Althausa, Polakowi Ignacemu Hulce z Lwówka. Hulka związany był z grupą oporu polskich robotników przymusowych, a wspomniane części otrzymywał od grudnia 1939 do lipca 1942 r.

Jedną z najbardziej znanych niemieckich grup oporu była tzw. Czerwona Kapela (Die

Rote Kapelle), którą kierowali Harro Schulze-Boysen i Arvid Harnack. Mieli oni bliski kontakt z Komunistyczną Partią Niemiec. Ich bliskim współpracownikiem był Stanisław Wesolek z Poznania. Był on też aktywistą kierowanej przez tę partię grupy oporu „Front We wnętrzy” (Innere Front). Działal w okręgu Berlin-Brandenburg, głównie wśród robotników cudzoziemskich. W tym celu wydawał ulotki w różnych językach, niekiedy także w języku polskim. Został aresztowany i stracony.

Członkiem Komunistycznej Partii Niemiec był Jan Paździorek, z którym kontakt nawiązała konspiracyjna grupa „Młot”, działająca w Poznaniu od 1942 r. i kierowana przez Pawła Zbitkowskiego. Paździorek od 1944 r. związany był z Komitetem Narodowym „Wolne Niemcy”. Poprzez niego organizacja poznańska miała kontakt z grupą konspiracyjną w dzielnicy Berlin-Charlottenburg.

Wielkopolanie uczestniczyli więc w ruchu oporu na obszarze całej okupowanej Europy, a także w Rzeszy Niemieckiej. Mają oni swój udział w walce z okupantem również we froncie podziemnym, nie tylko w polskich formacjach wojskowych na wszystkich frontach.

STANISŁAW NAWROCKI

OPINIE
POLEMIKI
ODPOWIEDZI

RÓWNIŁ DROGĄ PIĘTNOWANIA

Godna zauważenia i uznania jest niewątpliwie, prowadzona od dłuższego już czasu przez „Głos” akcja pod nazwą „Dom z jedynką”. Może rzeczywiście dzięki współwspółudnieniu o zdobycie tego wyróżniającego tytułu, stanie się powszechniejsza niż dotychczas dbałość przedsiębiorstw budowlanych o jakość, nie zaś tylko o ilość, oddawanych mieszkań, o standard robót wykonawczych. Mieszkając od paru już lat w nowym budownictwie, wiem, ile zawodu i zdenerwowania przysporzyło nam wtedy, gdy wreszcie można było się wprowadzić do własnego, wymarzonego mieszkania, „odkrywanie” coraz to nowych niedoróbek i usterek. I ile energii, użerania się z administracją osiedla i kłopotów kosztowało (pieniędzy równie!) usuwanie świadczeń partactwa, z którego przecież musieli sobie zdawać sprawę wykonawcy. Można było domniemywać, że ci „fachowcy” zupełnie świadomie i z pełną perfidią pozostawili po sobie usterki, by dorobić ich usuwaniem. Oczywiście w godzinach pracy i za wielozłotowe „napitki”.

Te praktyki podobno nadal się zdarzają, więc tym bardziej uzasadnione i nadal aktualne jest rozszerzanie idei „domów z jedynką”, pobudzającej do solidnej roboty, a więc mającej również znaczenie wychowawcze. Czy jednak nie przydałoby się także — podobnie, jak wyróżnianie tych budynków i ich wykonawców — równoległe piętnowanie partaczy, którzy jeszcze holdują niedbalstwu wykonawstwa, byle zejść z budowy i bezprawnie pobierać pieniądze (jak za dobrą robotę), a mo- że nawet premie. Publikowanie nazw tych partackich brygad, z wymienianiem usterek, jakie po sobie pozostawili i doprowadzanie do bezpłatnego, po godzinach pracy ich usuwania, mogłoby oddziaływać skutecznie na tych, którzy nie mają zamiaru uczestniczyć w „Głosowym” konkursie budowniczych „domów z jedynką”. (85)

WŁODZIMIERZ TEUBERT — Poznań

CHODZENIE DO PKO WYGODNIEJSZE (PODOBNO)

W nawiązaniu do listu czytelnika („Głos” z 1 II br.) w sprawie wnoszenia opłat czynszowych, Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Poznaniu wyjaśnia, że forma inkasowania czynszu poprzez agencje PKO jest powszechnie stosowana we wszystkich spółdzielniach i została wprowadzona na wyrażone życzenie członków (! — od red.). Proponowana w artykule forma pobierania opłat przez Spółdzielnię wymagalaby budowy specjalnych pomieszczeń wraz z urządzeniami zabezpieczającymi przechowywanie gotówki, co wpłynęłoby na obciążenie członków dodatkowymi kosztami ich utrzymania. Wnoszenie opłat w agencjach PKO jest naszym zdaniem dogodniejsze ze względu na możliwość jednoczesnego regulowania pozostałych płatności (energia elektryczna, gaz, telefon itp.) w dowolnych punktach miasta, między innymi w zakładach agencji PKO. Jednocześnie informujemy, że członkowie mają możliwość regulowania opłat czynszowych bez ponoszenia kosztów manipulacyjnych, dokonując wpłat w agencjach PKO (w placówkach pocztowych koszty te są doliczane! — dop. red.) poprzez przelew należności z książeczek oszczędnościowych. (140)

mgr TADEUSZ SKUBISZYŃSKI
prezes zarządu

TO SĄ SUROWCE WTORNE

Codziennie, wyrzucając śmieci do kubłów, widzimy masę chleba, szmat, papieru, żarówek, stoików, butelek dużych i małych, deski, deseczki, listwy, druty, blaszki, żelastwo, buciki, puszki po konserwach itp., a to wszystko powinno stanowić surowce wtórne. Kto jest odpowiedzialny za takie marnotrawstwo, tak bardzo szkodliwe dla gospodarki narodowej? Przecież wystarczyłoby dać kilka pojemników w każdym śmietniku z odpowiednim napisem do wiadomości mieszkańców. Można by dostarczyć w ten sposób zainteresowanym resortom gotowy surowiec wtórny. (524)

ANTONINA ZANKOWSKA — Poznań

Z SZESCIU MALYCH — JEDNA (ALE PO CO?)

W odpowiedzi na list czytelnika „Głosu Wielkopolskiego”, dotyczący zmian nazw ulic na Osiedlu Bajkowym („Głos” z 13 III), Biuro Geodety Miejskiego wyjaśnia, że zmiany te (likwidacja pięciu nazw sympatycznych bohaterów bajek — dop. red.) zostały spowodowane przeprojektowaniem sieci części ulic osiedla Bajkowego, w wyniku czego z 6 małych uliczek utworzono jedną. W tej sytuacji Komisja do spraw Nazewnictwa Ulic mogła tylko dostosować nazewnictwo do nowej sytuacji — pozostawiono nazwę ul. Janiny Porazińskiej, gdyż na całym osiedlu Bajkowym główniejsze ulice noszą nazwiska twórców literatury dziecięcej. Janina Porazińska jest szeroko znaną i cenioną pisarką, która pisała dla dzieci i młodzieży. (690)

mgr inż. JERZY PIETRZYK
dyrektor biura

JEST TAKI ZESPÓŁ...

Nawiązując do listu z 29 II pt. „Jeszcze o Poznaniu bez piosenek” przyznaję, że w radiu, telewizji prawie wcale nie słychać piosenek poznańskich i poezji o Poznaniu. Znam wieloletnią działalność młodzieżowego Zespołu Estradowego „Synkopa” z Domu Kultury HCP w Poznaniu, który specjalizuje się w poznańskiej piosence, poezji, tańcu i prezentuje od wielu lat, piękne i mało znane, a nawet zupełnie nowe — piosenki o Poznaniu. Aż się prosi, aby zaprezentować je na Jarmarku Świętojańskim, w polskim radiu, telewizji. (755)

ZDZISŁAW KOSTRZEWSKI — Poznań

OD REDAKCJI: Temat ten wzbudził duże zainteresowanie i wielu czytelników zgłosiło nam swoje piosenki o Poznaniu, konkludując jednak, że nie są one dostatecznie popularne przez radio i telewizję oraz przez zespoły instrumentalno-wokalne, jak też przez piosenkarzy.

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-859 Poznań.

Pod Warszawą

Budowa Wodociągu Północnego

Na 100-hektarowym placu budowy Wodociągu Północnego toczy się batalia o terminowe zakończenie I etapu robót i przekazanie części obiektów w marcu 1982 r. Inwestycja ta jest przedsięwzięciem o ogromnych rozmiarach: dotychczas taki wodociąg nie był w Polsce budowany. Zasadnicze prace budowlane rozpoczęły się przed trzema laty i poprzedzone były utworzeniem trwałej infrastruktury oraz zaplecza, z którego korzystać będzie załoga obsługująca w przyszłości tę wielką „fabrykę wody”.

Wodociąg Północny przypo- wadzi ma wodę do granic Warszawy z Zalewu Zegrzyńskiego. Będzie wprowadził zasili- lał głównie odbiorców w strefie przyległej do stolicy, ale włączony zostanie do tzw. War- szawskiego Układu Centralnego. Stąd jego znaczenie dla obiektów zlokalizowanych na

północy aglomeracji. W per- spektywie przewidziana jest budowa ujęcia południowego. Trzy podstawowe grupy obiektów złożą się na Wodo- ciągu Północny: Ujęcie nad Za- lewem Zegrzyńskim, stacja uz- datniania wody w pobliżu, przewody przesyłowe do mia- sta wraz ze stacją strefową bu- dowaną w Marcinowie. Równole- gle przeprowadzana jest ka- nalizacja Zalewu Zegrzyńskiego, co wydatnie wpłynie na jakość pobieranej wody. Jest to zadanie niebagatelne, obejmu- jące 100 km kanałów, 30 pom- powni oraz oczyszczalnię ście- ków.

Zaawansowanie robót jest jeszcze niedostateczne, co wyni- ka z niedoboru specjalistów, niektórych elementów konstruk- cyjnych i materiałów budowl- nych. Opracowano szczegółowy harmonogram prac na obecny i przyszły rok, powołana tutaj

rada budowy stara się zwalczać trudności.

Dotychczas zrealizowano oko- ło 80 procent robót ziemnych. Wykonano stan zerowy w bu- dynku pompowni, „Kablobe- ton” montuje część naziemną. Obok pierwszej pompowni zlo- kalizowana jest właściwa sta- cja uzdatniania: kompleks bu- dynków i urządzeń. Najważ- niejszy wśród nich to tzw. che- mikaliowiec, w którym zużywać się będzie 60 ton specjalnej mie- szanki oddziaływującej na wo- dę. Podstawowe operacje od- bywać się będą w pulsatorach. Z nich, po wytrąceniu osadów woda popłynie 30 tys. rurek do filtrów pospiesznych. Ostatni etap jej uzdatniania — to chlorowanie, filtrowanie, ozo- nowanie. Cały ten proces, aż po doprowadzenie do stacji w Warszawie, kierowany będzie przez komputer. (PAP)

„Lata walki i zwycięstwa”

10000 uczestników turnieju czytelniczego

Wojewódzka Biblioteka Pu- bliczna, WRZZ, ZBoWiD, ZW ZSMP w Poznaniu oraz „Głos Wielkopolski” są organizatorami turnieju czytelniczego „La- ta walki i zwycięstwa”, zainau- gurowanego 1 września ubieg- lego roku w 40 rocznicę napas- ci Niemiec hitlerowskich na Polskę. Turniej miał na celu zainteresowanie czytelników województwa poznańskiego pro- blematyką drugiej wojny świa- towej. Przystąpiło do niego 10 000 osób — ludzie starsi, którzy sami przeżyli wojnę, oraz młodzież szkół ponadpod- stawowych. Najwięcej uczestni-

ków turnieju zanotowano w Szamotułach oraz w Gnieźnie. Nowym Tomysiu, Obornikach, Środzie, Wrześni. Spośród gmin najwięcej uczestników uczestni- czyło w turnieju w Czerwonaku. Wszyscy, którzy przystąpili do turnieju po przeczytaniu trzech konkursowych pozycji, otrzymali nagrody książkowe.

26 bm. w Osiedlowym Domu Kultury „Pod Lipami” na Wi- nogradach w Poznaniu odbę- dzie się finał turnieju, do które- go przystąpi 42 uczestników, gorliwych czytelników literatu- ry lat wojny i okupacji. (bg)

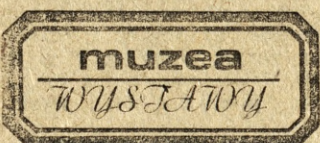
Szczęśliwym być

Dokończenie ze str. 3
wyjaśnione i zaprezentowane. Przede wszystkim dlatego, iż Profesor pozwala nam się roz- koshować w jego wielkiej wie- dzy, w myślach najczystszych, w głowie wszystkich epok. Od pier- wszej do ostatniej — prawie sześćsetnej strony natykamy się na sentencje różnych ludo- ci o różnych światopoglądach, z różnych epok. Profesor nie moralizuje. Przekazuje nam wiedzę swoją o szczęściu czło- wieka. Na kartkach tego dzieła pojawiają się ci, na których myśli jest zbudowany świat etyki, dobra i zła, świat pragnie- nia i dążeń, nadziei i tęskno- ty.

Taki to był Profesor, taki Uczony, taki Człowiek. Od- szedł po dziewięćdziesięciu czterech latach wspaniałego Życia dla innych, dla nas. Jeszcze nie tak dawno — za- ledwie rok temu — w jednej z ostatnich swych publicz- nych wypowiedzi — doradzał mieszczyńskowi „Polska” odpo- wiadając na ankietę „Jak pisać o Polsce i Polakach?” dla zagra- nicy: „... należy Polskę i Pola- ków, dawnych i dzisiejszych

pokazywać takimi, jakimi byli i są, pokazywać zarówno z ich ludzkimi zaletami, jak i wadami. Jest to chyba najlepszy sposób, żeby dać ich poznać, zarówno z właściwościami, które ich wyróżniają, jak i tymi, które ich upodabniają do innych narodów — i pozyski- wać dla nich przychylność”. Do ostatnich chwil pracował, wy- dawał via PWN liczne swoje dzieła w językach obcych. M. in. pracował nad autobio- grafia swojej żony, nad kores- pondencją z rzeźbiarzem za- mieszkającym we Francji Augu- stem Zamoyskim. I zamierzał — dopiero po siedemdziesięciu latach — wydać swoją rozpra- wę doktorską o Arystotelesie. O nim w roku 1979 publicysta napisał: daje jeszcze młodszym lekcję pogody ducha, żartu z autoironią, waleczności, dobrej pa- mięci, otwartej życzliwości dla spraw innych ludzi, świetnej, bo z jakąż sympatyczną nonsza- lencją ukrytej organizacji pra- cownię, twórczego życia. Wy- chodzi się od Profesora w poc- zuciu zyskanego szczęścia...

JERZY KOCHAŃSKI



W poniedziałki i dni poświęce- ne wszystkim muzeom z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA I RZE- ZMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — sa- maczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wod- na 37) — codziennie g. 10-16.

HISTORII M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 10-15, śr. i piat. g. 12-18, sob. i dni przedśw. — za- kładnię. „Wyzwolenie i odbudo- wa Poznania w dokumentach archi- walnych”.

HISTORII RUCHU ROBOTNI- CZEGO (St. Rynek 3) — g. 9-17, niedz. — sw. 10-18; wystawa: „Ernst Thaelmann”.

INSTRUMENTÓW MUZYC- ZNYCH (St. Rynek) — g. 9-15, śr. i piat. g. 11-18, niedz. i sw. g. 10-15, „Henryk Wieniawski” (od 1. IV-30. IV) — 20 IV zaplanie.

NARODOWE (al. Marcinkowskie- go 9) — Galeria Malarstwa Ob- jęto Spółki Spółdzielczej: Ma- larswa Polskiego, Polskiej Sztuki Współczesnej — g. 9-18, niedz. i sw. g. 10-15, „Prace pedagogów PWSSP” — 25. IV filmy: „Amster- dam”, „Vincent van Gogh”.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE — g. 9-18, niedz. i sw. g. 10-15, od 8. IV do 24. V — „Złoty wiek”.

MUZEUM ADAMA MICKIEWI- CZA (w Śmiełowie) — g. 10-18

MUZEUM ROLNICTWA (Szre- niawa) — g. 9-16

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — wt., czw., piat. g. 9-15, pon., śr. g. 12-18, niedz. i święta g. 10-15, sob. i dni przedśw. zam- knięte, wolne sob. g. 10-15.

MUZEUM w ROGALINIE — g. 10-16, niedz. g. 10-18

MUZEUM ŁOWIECTWA WIEL- KOPOLSKIEGO (w Uzarzewie) — g. 10-17

MUZEUM LITERACKIE HEN- RYKA SIENKIEWICZA (St. Rynek 34) — g. 11-17, niedz. g. 11-15

SKANSEN PSZCZELARSKI w Swarzędzu g. 7-17

WYZWOLENIA M. POZNANIA (Cytadela) — g. 9-16, niedz. i sw. g. 10-16

MUZEUM b. obozu karno-śled- czego 1943-45 w Zabikowie (ul. Niezłomnych 2) — g. 9-16, niedz. g. 10-18

MUZEUM w GOŁUCHOWIE — g. 10-16 (od 15. IV-30. IV — nie- czynne)

MUZEUM w GNIEZNI — g. 10-17

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — „Malarstwo J. Lacombleza” (Bel- gia); „Malarstwo J. Matejki” (Bel- gia); „Scenografia radziecka” (od 21. IV do 4. V).

PTF (Paderevskiego 7) — „Ko- bieta” (do 1. V).

PALAC KULTURY (hall parterowy, Sali Wielkiej) — Wystawa fo- tograficzna „Syberia” g. 12-20 (do 2. V); hall parterowy wejście główne: „Ludowe i artystyczne re- kordy wsi” — g. 10-18 (do 4. V).

Posiedzenie Rady „Społem” CZSS

Aktywność wobec rynkowych problemów

Poprawa sytuacji na rynku żywnościowym należy obecnie do najpilniejszych zadań gospo- darkowych. Ogromną rolę w tym zakresie — poza producen- tami żywności — odegrać może handel, w tym „Społem” CZSS — organizacja, która zaopatru- je w żywność i artykuły cod- ziennej potrzeby wszystkich mieszkańców miast. W roku ubiegłym sprzedano w społem- wskich placówkach handlo- wych i gastronomicznych towa- ry wartości 377 mld zł — 32 procent ogólnej wartości wyro- bów, która przez handel trafi- ła do rąk ludności.

Działalność handlowa „Spo- łem”, mimo własnej produkcji niektórych artykułów (około 10 procent udziału w sprzedaży), uzależniona jest od kontak- tów z producentami, głównie z przemysłami: spożywczym, che- micznym oraz drobną wytwó- rczością. Zapewnienie rytmicz- nych dostaw, lepsza jakość wyrobów i dostosowanie do po- trzeb rynku decydują o ciążo- ści sprzedaży. W przypadku „Społem” ma ona szczególne

20-lecie klubu „Pod Jaszczurami”

VI ogólnopolskim turniejem jednego wiersza o „Jaszczu- rowy laur” zainaugurowane zo- stały w Krakowie obchody 20-le- cia najstarszego w Polsce klu- bu studenckiego „Pod Jaszczu- ram”. W programie uroczysto- ci jubileuszu klubu znajdzie się m. in. sesja „20 lat jazzu w Jaszc- zurach”, koncerty wspomnień teatryków studenckich, spotka- nie z byłymi działaczami stu- denckiej kultury, cykl dysku- syjny „Giełda polityków” z udziałem znanych publicystów oraz wiele imprez kabareto- wych i teatralnych.

W swej dwudziestoletniej działalności klub „Pod Jaszczu- ram” zasłynął jako miejsce cie- kawych spotkań dyskusyjnych, imprez jazzowych itp. Ostat- nie lata w działalności „Jaszc- zurów” przyniosły rozszerze- nie prezentacji teatralnych i wy- stawienniczych. Dużym powo- dzeniem cieszy się zwłaszcza „Jaszczurowa galeria fotogra- fii”. (PAP)

W Poznaniu rozpoczął się IV Kongres ELRA

Wczoraj rozpoczął się w Poz- naniu czterodniowy IV Kongres Europejskiego Stowarzyszenia Czasu Wolnego i Rekreacji (ELRA). Tematem jego jest „Człowiek i jego czas wolny”. W obradach uczestniczą przed- stawiciele 18 państw europejs- kich oraz Australii i Kanady — w sumie 180 osób. Tego typu wymianę doświadczeń rozpoc- ło 10 lat temu. Pierwszy kon- gres odbył się w 1970 roku w Ge- newie (Szwajcaria) i dotyczył „Czasu wolnego dziś i jutro”. Drugi w 1973 roku w Krefeld (RFN) — „Miasto środowiskiem życia człowieka” i trzeci w Sta- vanger (Norwegia) — „Polity- ka społeczna, a czas wolny w Europie”. Organizatorami tego rocznego są: Europejskie Sto- warzyszenie Czasu Wolnego i Rekreacji (ELRA), Główny Ko- mitet Kultury Fizycznej i Spor- tu, Polski Komitet do Spraw UNESCO, Europejski Ośrodek Czasu Wolnego i Kształcenia oraz poznańska Akademia Wy- chowania Fizycznego będąca gospodarzem kongresu.

Na obrady przybyli między innymi kierownik Wydziału Nauki KW PZPR dr Jerzy Eli- piak i wiceprezydent Poznania Łucjan Majewski. Otwarcie kongresu dokonał rektor poz- nańskiej AWF prof. dr hab. Zb- niew Drozdowski. Referat inauguracyjny pt. „Polityka cza- su wolnego jako składnik poli- tyki społecznej PRL” wygłosił zastępca przewodniczącego GKKPiS Adam Izdoreczny, na- tomiast referat przewodniczą- ce go ELRA dr Alfreda Lederman- na dotyczył przekształcania so- polityki czasu wolnego w Eu- ropie.

Oprócz referatów wprowadzają- cych dotyczące wypoczynku i ak- tywności w rejonie zamieszkania, do- mów kultury i ośrodków czasu wol- nego, rekreacji w rejonie podmiej- skim oraz wypoczynku urlopowego program kongresu przewiduje obra- dy w zespołach problemowych. Uczestnicy zwiędzą także wystawę urządzeń do wypoczynku „Rekre- acja — 80”, którą urządzono na te- renie MTP. (ahe)

Rozdział zasiłków rodzinnych

Jak wynika ze statystyk ZUS co trzeci ubezpieczony, zatrud- niony w gospodarce społecz- nionej, korzysta z zasiłków ro- dzinnych. Zasiłkami objętych jest blisko 7,5 mln dzieci. Odno- towuje się stały wzrost liczby osób korzystających z tej for- my zabezpieczenia socjalnego.

Zmienia się i ośmiast stru- tura wypłat. Coraz więcej asy- łałów przynajmniej na dzie- ci kalekie, a także rodzin m z

jednym — dwojgiem dzieci. W ostatnich latach zmniejsza się liczba osób pobierających zasił- ki podwyższone, co jest konse- kwencją ogólnego wzrostu płac.

Istnieje potrzeba — zdaniem ekspertów — socjologów — dal- szej modyfikacji systemu zasił- ków rodzinnych. Zwraca się również uwagę na potrzeby zmiany podstawy uprawniają- cej do otrzymywania zasiłku rodzinnego. (PAP)

Na Spitsbergenie

Polarnicy czekają na lato

Załoga stacji polarnej PAN w Zatoce Białego Niedźwiedzia na Spitsbergenie po „szczęśliwym” prezimowaniu przygotowuje się do programu wiosennych i letnich badań. Przez cały czas prowadzone są obserwacje me- teorologiczne, sejsmiczne i mag- netyczne. Wraz z poprawą po- gody rozszerza się zakres prac terenowych, m. in. trwają bada- nia glaciologiczne, hydrologicz- ne i geomorfologiczne. Na Spits- bergenie noc staje się coraz

krótsza a po 22 kwietnia słońce przez wiele tygodni nie będzie w ogóle chować się za horyzont.

W kraju trwają ostatnie przy- gotowania do kolejnej wypra- wy polarnej PAN na Spitsber- gen, która od końca czerwca aż do września prowadzić będzie badania na tej arktycznej wys- pie. Wraz z wyprawą uda się na wyspę kolejna zmiana zało- gi stacji polarnej, która zluzu- je obecną grupę zimującą.

PAP

Losowanie premii PKO

Jak poinformował nas Oddział Wojewódzki NBP w Poznaniu w poniedziałek 21. bm. odbędzie się o godz. 9 w sali poznańskiego Urzę- du Wojewódzkiego przy al. Stalin- gradzkiej 18 (I piętro) drugie w tym roku losowanie premii pienię- żnych na bony samochodowe PKO wystawione na terenie woje- wództwa: gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskie- go, poznańskiego i zielonogórskie- go.

Losowanych będzie 96 premii po 125 000 zł.

Natomiast w poniedziałek 28. bm. o godz. 9 odbędzie się w tym sa- mym miejscu losowanie premii pie- niężnych wśród posiadaczy książ- czek samochodowych PKO, zacho- wanych na terenie województwa po- znańskiego (75 premii po 90 000 zł).

(na)

„Marcinek” ma 35 lat

Dokończenie ze str. 3

ni Barbara Pawlik zatrzymu- jąc się przed magazynem mówi — to królestwo naszych lat. Każ- da — bliska twórcom i widzom, żywa, lubiana. W każdej cza- stka pracy i sztuki, wspom- nien i satysfakcji.

Oto Mefisto, Piek, Romulo (z komedii „Doktor Johannes Faust”), którzy w piekielnym ogniu, strasliwym hałasie i skowronie dostarczali dzieciom niezapomnianych wrażeń, miłej zabawy i „gesiej skórki”. Oto Janosik — hetman zbójników, wymierzający sprawiedliwość biednym i bogatym. Oto Don Ki- chot — romantyczny, ruszają- cy na pomoc dwójki zagrożo- nym kochankom. Jeszcze anty- czni bohaterowie musicalu „He- fajstos”, marionetki z „Łaźni”. Włodzimierza Majakowskiego „Matwy” i „Szalonej lokomoty- wy” Stanisława Witkiewicza,

„Pieśni o lisie” Johanna W. Goe- thego. Przykuwają wzrok sło- miane chochoły z „Wesela” Sta- nisława Wyspiańskiego.

Marionetki z pałacowej wie- ży są oryginalną kroniką osią- gnięć teatru „Marcinek”, który zafal młodem odbiorcy i zniósł bariery między sceną a widownią. Przed spektaklem słynnego „Tygrysa” Hanny Ja- nuszewskiej widzowie witani byli przez aktorów przebra- nych za tygrysów, wchodzili do teatralnej sali barwnym tunie- lem. W czasie przerwy dzie- ciom zakładano kolorowe cza- pecki, symbolicznie czyniąc odbiorców współodpowiedzial- nymi za losy bohaterów. W sztuce „Pucydło to straszycie” sprowokowano małych widzów do wchodzenia na scenę i ucze- śtniczenia w akcji gaszenia po- żaru.

Kiedy opuszcasz magazyn teatralnych marionetek, pożeg-

nalne spojrzenia pełne renesan- sowej zadumy i spokoju kieru- ją ku nam dworci i dworzani- nie z „Odprawy posłów greck- kich” oraz „Pieśni i fraszek” Jana Kochanowskiego, zatro- skane o losy Rzeczypospolitej, a przechowywane tu Koziółki i wieży ratuszowej — bohatero- wie innej sztuki — potwierdza- ją poznańską genealogię sceny.

Teatr „Marcinek” kończy 35-lecie pracy ze świadomością dobrze spełnionej obowiązku — mówi dyrektor Antoni Koń- czal. — Nasza scena nie miała- by jednak tylu wspaniałych suk- cesów i uznania, gdyby nie po- przedni jej dyrektorzy — Leo- kadia Serafinowicz — obecny konsultant programowy i Woj- ciech Wierczokiewicz — pracu- jący w „Marcinku” jako reży- ser. To oni przez długie lata tworzyli ten teatr, a teraz — wspierając go nadal — życzi- wie obserwują poczynania swoich wychowanków.

JERZY KRĘGIELCZAK



wetkę generała Aleksandra Wasz- kiewicza, obecnie patrona Wyższej Oficerskiej Szkoły Samochodowej w Pile, a w ostatnich latach woj- ny dowódcy 5 dywizji piechoty 2 Armii Wojska Polskiego, generała, który zginął w ostatniej fazie wojny.

W „ŻYCIU LITERACKIM” — o literaturze polskiej w roku 1979 mówią Zbigniew Bauer, Włod- mierz Maciąg, Witold Nawrocki, Jan Pieszczałowicz, Bogdan Ro- gatko i Andrzej K. Waśkiewicz. Charakterystykę przedstawioną w tych wypowiedziach oddaje tytuł publikacji: „Fikcja czy zapis?”.

W „TYGODNIKU KULTURAL- NYM” — kolejna publikacja na te- mat niebezpieczeństwa oszczędza- nia. Tym razem Zbigniew Szpo- piński w artykule „Rozrzutnie i bez szacunku” dowodzi, iż zachła- nność na ziemi można hamować w zarodku. Przekonuje, że niezbędne są wieloletnie przedsięwzięcia, w tym także obrona ziemi przed za- lewaniem jej asfaltem, następnie przywracanie rolnictwu tych grun- tów, które kiedyś utraciono na rzecz np. kopalni, a zarazem pod- niesienie żywności gleb i ich ogól- nej kultury, wykorzystanie możli- wości wzrostu produkcji tkwiących w agrotechnice, w sprawnej i efek- tywniejszej organizacji, w lepszym wykorzy-

staniu posiadanych środków pro- dukcji. Dopiero suma tych czyn- ników stanowić będzie o sposobie wykorzystywania ziemi, o tym, ile żywności wyprodukuje na tej zie- mi rolnictwo.

W „ITD” — sonda o tzw. sile przebiecia, tj. o pojęciu, które pew- nie nieprzekroci trafi do słownika zalecanej polszczyzny, ale już zna- lazo swoje obywatelstwo w języ- ku potocznym, zwłaszcza młodzi- żowym. Nawet po tej sondzie trud- no znaleźć wspólny mianownik tego zjawiska, ale głosy dyskusyj- ne są tym razem „dobrym materia- łem do przemyślenia”.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — Ma- ja Markusz publikuje artykuł „Fo- znań dwoma chórami słynie”, a Bogusława Wydmuchowa przedsta- wia wyniki swoich rozmów na te- mat tego, czy dżentelmeni są je- szcze wśród nas, czy też tylko przy- brali zupełnie odmienną postać...

LEKTOR

DNI KULTURY RADZIECKIEJ W POLSCE

18-27.IV
1980

Współdziałanie wyrosłe z tradycji FAKTY I LICZBY

Mówi Piotr Diemczew — zastępca członka Biura Politycznego KC KPZR, minister kultury ZSRR

Dni Kultury Radzieckiej w Polsce przypadają w 35 rocznicę podpisania pierwszego radziecko-polskiego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej. Jak można scharakteryzować te lata z punktu widzenia współpracy kulturalnej naszych krajów?

— Był to nowy jakościowo etap w zbliżeniu duchowym naszych narodów. Jego istotę określił sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Leonid Breżniew, stwierdzając: „Nigdy w przeszłości kontakty naszych krajów w dziedzinie kultury nie osiągnęły tak wysokiego poziomu. Wiele łatwiej oczywiście od dawna kultury narodu polskiego i rosyjskiego. Jednak tylko w socjalizmie wartości duchowe narodowego geniusza obu narodów stały się własnością szerokiego mas”. Trwałe podstawy stale rozwijającej się radziecko-polskiej współpracy kulturalnej tworzy przyjaźń narodu polskiego i radzieckiego, wspólnota celów i ideałów, trwała jedność naszych partii marksistowsko-leninowskich.

Związki kulturalne narodu polskiego z narodami Kraju Rad mają długą tradycję. Na przykład w historii kultury rosyjskiej i polskiej sąsiadują nazwiska Puszkina i Mickiewicza. Z narodzinami rewolucyjnego ruchu robotniczego, partii bolszewickiej w Rosji, kontakty ideowe postępowej myśli rosyjskiej i polskiej zyskiwały nowy jakościowo sens i znaczenie.

Dzisiaj zupełnie słuszenie mówimy o wszechstronnej współpracy i zbliżeniu naszych narodów. Z trybuny VIII Zjazdu PZPR — pierwszy sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, podkreślał wyjątkowe znaczenie współpracy PRL ze swym głównym partnerem — Związkiem Radzieckim, stwierdzając: „Rozwijaliśmy wymianę kulturalną z naszymi partnerami, będąc otwarci na autentyczne wartości kulturalne innych narodów i prezentującą granicą bogatą dorobek naszej narodowej kultury”.

W Kraju Rad znamy dobrze takich twórców współczesnej literatury i sztuki polskiej, jak: Iwaszkiewicz, Dąbrowska, Pułtarnik, Żukowski, Wajda,

Kawalerowicz, Lutosławski, Penderecki, Baird, Konieczny, Zemla, Kulisiński, Holoubek, Łomnicki, Hanuszkiewicz, Brylska, German i wielu innych.

Dni Kultury Polskiej, które odbyły się w ZSRR w zeszłym roku w ramach obchodów 35-lecia Polski Ludowej, były największą imprezą nie tylko w planie naszej współpracy na rok 1979, ale też radziecko-polskich kontaktów kulturalnych w całym okresie powojennym.

— W Polsce znane są dobrze i bardzo cenione osiągnięcia kultury radzieckiej. Jakże są zasadnicze tendencje jej rozwoju w dobie obecnej?

— Jedną z zasadniczych dążeń tendencji jest u nas aktywizacja działalności związków twórczych, ożywienie prac w dziedzinie twórczości, ugruntowanie kontaktów twórców kultury ze środowiskiem i załoгами robotniczymi, z klasą robotniczą.

Lata po XXV Zjeździe KPZR charakteryzuje pogłębienie poszukiwań twórczych w dziedzinie tematów współczesnych, wielkich, powiedziałbym, filozoficznych ujęć problemów społecznych i moralnych życia społeczeństwa. Zwykłym zainteresowaniem czytelników radzieckich cieszyły się nowe utwory pisarzy starszego pokolenia — Katajewa, Biełozki, Markowa, Czarkowskiego, Honczara. Owocnie pracują prozaicy średniego pokolenia — Bondarij, Ajmatow, Baklanow, Astafjew, Tiendrikow czy Abramow. W minionych latach poznaliśmy nazwiska takich młodych pisarzy, jak: Pletniew, Prochanow, Skop, Sbitniew. Wiele interesujących zjawisk mamy w literaturze dla dzieci. Niezmniejsza popularność cieszy się poezja — Abaszdżego, Rożdżewskiego, Gamzatowa, Mielajewa, Karima, Isajewa, Fiodorowa, Tatjaniczewej, Jewtuszenki.

Nasz teatr obok bogactw pracy nad klasyczną rosyjską, radziecką i światową poszukuje nowych dróg w interpretacji tematów współczesnych.

Minione lata przyniosły także nowe wybitne dzieła muzyki symfonicznej, kameralnej, kantatowo-oratorijnej.

Rozmawiał

WŁODZIMIERZ GURIEW

Mówi Zygmunt Najdowski — minister kultury i sztuki PRL

Współpraca kulturalna między Polską i ZSRR jest szczególnym ogniwem więzi łączących nasze narody i kraje. Szczególnym z wielu względów. Dzięki niej nasze narody lepiej poznają tradycje historyczne i kulturowe sąsiadującego kraju, lepiej rozumieją jego dzieło współczesne, dorobek intelektualny i twórczy. Ale podkreślenie tylko ich poznawczej roli byłoby znacznym zubożeniem treści tej wymiany. Sojusz, przyjaźń i jedność naszych krajów, jak określił Leonid Breżniew w czasie swej wizyty w Polsce, „jest to zakrojona na szeroką skalę polityczna współpraca partii i państw. Jest to najsilniejsza wspólnota duchowa narodów radzieckiego i polskiego”.

Ogromny dorobek, jaki mamy na tym polu, nieporównywalny przecież w kontaktach z żadnym innym krajem, wyraża się ideową wspólnotą politycznych i społecznych celów, z istoty socjalistycznej polityki kulturalnej wytyczonej przez nasze marksistowsko-leninowskie partie. Mówił o tym w sprawach na VIII Zjeździe I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Edward Gierek: „Z najbardziej żywotnych interesów narodu i państwa polskiego wynika kluczowe znaczenie stosunków przyjaźni, sojuszu i współpracy ze Związkiem Radzieckim, które stanowią trwałą podstawę niepodległości, bezpieczeństwa i pokoju Polski”.

Jubileusz Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między Polską i ZSRR jest godną okazją, by pamiętać o tym, że do wydarzeń sprzed 35 lat. Przyjaźń naszych narodów kształtowała się przez wieki historii, utrzymywała we wspólnej walce z faszystowskim najeźdźcą, cementowała ją niełatwe lata odbudowy kraju.

Te pierwsze lata stworzyły trwałe, serdeczne i niepodważalne podstawy dla dalszej współpracy.

— Oceniając stan polskich kontaktów kulturalnych ze światem, miejsce kultury radzieckiej określamy jako szczególne. W czym się ono wyraża?

— Przede wszystkim — mó-

wię najkrócej — w stałej obecności radzieckiej kultury w naszym życiu duchowym. Znamionuje to współpracę nie tylko wymianą dóbr kultury, ale bliską i owocną współpracą obu ministerstw, robocze, bardzo konkretne współdziałanie „związków i środowisk twórczych, instytucji artystycznych, placówek kulturalnych, miast i regionów. Polskich i radzieckich ludzi kultury łączą nie tylko wspólnota zawodowych działań, ale także często — osobista przyjaźń.

Osiągnęliśmy znakomite rezultaty jeśli chodzi o popularyzację rosyjskiej i radzieckiej literatury — stanowi ona ponad 30 procent wydawanych w Polsce przekładów. Na ekranie polskich kin wprowadza się corocznie około 40 filmów radzieckich. Owocna jest współpraca teatrów, instytucji muzycznych i estradowych.

Jednocześnie, a stwierdzamy to z uzasadnioną satysfakcją, dzieła polskich artystów i twórców zdobyły sobie trwałą i wysoką pozycję w społeczeństwie radzieckim.

— Jakiego kierunku i formy współpracy preferowane będą w planach wymiany kulturalnej między naszymi krajami na najbliższe lata?

W styczniu bieżącego roku podpisaliśmy wspólny protokół o współpracy ministerstw obu krajów na rok 1980. Najważniejszym wydarzeniem będą oczywiście Dni Kultury Radzieckiej. Ale w roku bieżącym czekają nas i inne wydarzenia. Gościć będziemy na przykład słynny Teatr na Tagance, radzieckie zespoły i artyści będą uczestniczyć w międzynarodowych festiwalach organizowanych w Polsce, w „Warszawskiej Jesieni”, festiwalu „Jazz Jamboree-80”, konkursach imienia Wieniawskiego oraz imienia Chopina.

Z naszej strony przewidujemy między innymi występy w ZSRR Poznańskiego Chóru Chłopców pod dyktando Jerzego Kurczewskiego, Teatru Lalki i Aktora „Baj” oraz Zespołu „Ślask”, który uświetni program kulturalny Olimpiady „MOSKWA-80”.

Rozmawiała

KRYSTYNA BROSKIEWICZ

Wymiana kulturalna między Polską i ZSRR stanowi trzecią część wymiany kulturalnej rozwijanej przez PRL z blisko 100 krajami świata.

Cechą charakterystyczną polsko-radzieckiej współpracy kulturalnej są bezpośrednie robocze kontakty środowisk twórczych instytucji kulturalnych, placówek artystycznych. Przykładem może tu być m. in. stała współpraca trzynastu polskich teatrów i orkiestr, dziewięciu muzeów, ośmiu wyższych i średnich szkół artystycznych z radzieckimi placówkami.

LITERATURA

Literatura rosyjska i radziecka zajmuje pierwsze miejsce wśród wydawanych w Polsce przekładów (31 proc.). W latach 1944—79 ukazało się ponad 12 000 tytułów ze wszystkich dziedzin sztuki i nauki, w tym blisko 4 000 tytułów z rosyjskiej i radzieckiej literatury pięknej. Co roku na polskim rynku księgarskim ukazuje się około 200 pozycji. Wiele utworów doczekało się milionowych nakładów.

Z każdym rokiem wzrasta zainteresowanie i zapotrzebowanie na książkę radziecką w oryginale. W roku 1959 zostało sprzedanych 770 000 egzemplarzy, w roku 1978 — 14,2 miliona. Obecnie Polska zajmuje pierwsze miejsce w świecie pod względem zakupu i sprzedaży literatury radzieckiej w oryginale.

FILM

W polskich kinach wyświetla się rocznie około czterdzieści filmów radzieckich, które ogląda prawie 9 mln widzów. Polsko-radziecka współpraca filmowa zaczęła się nad Oka, kiedy przy 1 Dywizji im. Tadeusza Kościuszki powstała dzięki pomocy władz radzieckich — Czołówka Filmowa. Pierwszym filmem była utrwalona na taśmie przysięga „Kościuszkowców”.

Współpraca kinematografii znalazła odzwierciedlenie m. in. przy realizacji takich filmów, jak „Polop” Jerzego Hoffmana, „Ocalić od zapomnienia” Jana Łomnickiego. Ostatnio coraz więcej jest przykładów filmów powstających w koprodukcji.

MUZYKA

Zespoły i artyści radzieccy przyjmowani są zawsze bardzo gorąco przez polską publiczność. Radzieccy muzycy z powodzeniem uczestniczą w międzynarodowych konkursach im. Fryderyka Chopina, im. Henryka Wieniawskiego czy w Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”. Kontakty polsko-radzieckie w dziedzinie muzyki obejmują wszystkie formy działalności. Długoletnią tradycję mają imprezy popularyzujące muzykę Kraju Rad, jak: Dni Muzyki Radzieckiej, Festiwal Piosenki Radzieckiej. Bezpłatną współpracę nawiązało wiele placówek artystycznych obu naszych krajów.

PLASTYKA

W ciągu ubiegłych 35 lat odbyło się w Polsce blisko 800 wystaw radzieckich o różnorodnej tematyce. Pierwszą powojenną wystawę rosyjskiej i radzieckiej sztuki plastycznej otworzono w 1946 roku w warszawskim Muzeum Narodowym. Była to okazja do nawiązania kontaktów osobistych, rozwinięcia wspólnego działania polskich i radzieckich artystów na szeroką skalę, które obejmuje obok wymiany delegacji wymianę ekspozycji, udział w imprezach plastycznych oraz organizowanie konferencji i plenerów. Ważnym wydarzeniem kulturalnym w Polsce były m. in. wystawy prac Konczalowskiego, Plastowa, wystawa muzealna „Złoto Scytów”, „Autoportret w sztuce rosyjskiej i radzieckiej”, a także ekspozycje o charakterze społeczno-politycznym.

Rozmawiała
EWA BŁAHUJ-LEŚNIEWSKA

-Do zobaczenia w Poznaniu. Tak zegnali się w kwietniu 1979 roku na dworcu w Wilnie członkowie orkiestr filharmonicznych — poznańskiej i litewskiej. Kolejny często już przyjaciele, znający się od lat dzięki stałym kontaktom artystycznym a nie rzadko prywatnym. I oto po roku od tamtego zdarzenia, w miniony czwartek, muzycy po znających witali w swym mieście gości wileńskich. Tak, jak wita się dobrych znajomych — serdecznie, z radością...

Podobnych przykładów — bliskich, serdecznych więzów pomiędzy ludźmi kultury i sztuki Polski i Kraju Rad — przytoczyć można by niemało. Dzięki bowiem głęboko i wszechstronnie rozwijającej się współpracy kulturalnej obydwu państw pełniej poznają się wzajemnie twórcy, a ich dorobek staje się własnością tysięcy mieszkańców obu krajów. Służą temu zbliżaniu, poszerzaniu i utrwalaniu kontaktów „Dni Kultury”. Wiosną ubiegłego roku odbyły się w ponad stu miastach ZSRR Dni Kultury Polskiej z udziałem około 700 polskich artystów prezentujących to, co w naszej kulturze szczególnie wartościowe i ważne (była w tej grupie m. in. Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Poznańskiej).

Niejaką „rewanż” teraz właśnie — wiosną 1980 roku — zjechała do Polski 700-osobowa grupa twórców ze Związku Radzieckiego na roz-

poczynające się dzisiaj, 18 kwietnia, Dni Kultury Radzieckiej. Prezentacja ta zbiera się w czasie z 35 rocznicą podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między PRL i ZSRR. Ze 110 rocznicą urodzin Włodzimierza Lenina, a poprzedza obchody pamiętnego Dnia Zwycięstwa nad faszystym i ćwierćwieczną zawiarcia Układu Warszawskiego. Dzięki tym faktom, a również dzięki temu, iż obie strony nadają impresje ważne znaczenie, zapowiada się ona jako najjaśniejsze w bieżącym roku w Polsce wydarzenie kulturalne z udziałem artystów zagranicznych — nasycone głębokimi treściami ideowymi.

Zda się w tym miejscu przypomnieć, iż współpraca kulturalna pomiędzy naszymi krajami datuje się od 35 lat — rodziła się w czasie wojny. Pierwsze kamery filmowe, pierwsze kostiumy teatralne były darem przyjaciół radzieckich. Obecnie współpraca ta opiera się na umowie zawartej przed 10 laty, której postanowienia obejmują wymianę 1200—1300 osób rocznie, lecz przekracza się te liczby w latach, gdy odbywają się Dni Kultury każdego z krajów (organizowane co 5 lat).

Zaczynając się dekada przyniesie propozycje i prezentacje najrozsądniejsze, których wspólną cechą będą wysokie wartości artystyczne.

Bardzo szeroko pomyślany został na przykład przegląd filmów, obejmujący obrazy powstałe w latach 1927—1975 oraz dzieła wybitnych twórców W. Szukszyna, A. Mi-

Wiosenny bukiet artystycznych przeżyć

chaikowa — Konczalowskiego, A. Tarkowskiego. Po kilku głośnych tytułach z lat pięćdziesiątych czy sześćdziesiątych („Lecą żurawie”, „Los człowieka”, „Ballada o żołnierzu”, „Gorący śnieg”) szczególnie rokwit kina radzieckiego nastąpił w mijającym dziesięcioleciu, przede wszystkim dzięki nowemu jakościowo podejściu do tematyki współczesnej („Dziesięć dni jednego roku”, „Premia”, „Sprężenie zwrotne”). Dowodem — coraz liczniejsze nagrody i wyróżnienia na festiwalach (Cannes, San Remo, Karlowe Vary, Mannheim), potwierdzeniem — powodzenie i uznanie międzynarodowej krytyki i publiczności dla wielu twórców.

Znak najwyższej klasy cechuje znaczną liczbę teatrów ZSRR (łącznie jest ich około 600) oraz ich wielkich twórców i reżyserów poszukujących (i znajdujących ciekawe rozwiązania) nowych dróg w sztuce dramatycznej i reżyserskiej. Przykładem choćby nazwiska K. Stanisławski, W. Niemirowicz-Danczenko, J. Wachtangow, teatry — własne imienia J. Wachtangowa, popularny „Mchat”, albo leningradzki Wielki Teatr Dramatyczny im. M. Gorkiego (przyjechał do Polski na „Dni”). Balet radziecki — to określenie stało

się synonimem najwyższego kunsztu w wymiarze światowym, o czym przekonać się będzie można podczas warszawskich i łódzkich popisów zespołu baletowego moskiewskiego teatru „Bolszoj”.

W muzyce — podobnie. Jak słusznie zauważył jeden z dziennikarzy, na koncerty np. w wykonaniu skrzypków L. Kogana, O. Kagana, wiolon-

celistki N. Gutmann, pianisty A. Slobodianika (ci goście będą w Polsce, a także w Poznaniu) szybciej „rozchodzą się” bilety w wielu miastach Kraju Rad niż u nas na występy K. Krawczyka. Tak ogromnie ta dziedzina sztuki i reprezentujący ją wybitni artyści i twórcy — spadkobiercy tradycji P. Czajkowskiego, S. Prokofiewa, N. Rimskiego-Korsakowa, D. Szostakowicza i wielu innych — są tam popularni i cenieni.

Do grona dobrych orkiestr ZSRR — a to rękojmnia bardzo wysokiego poziomu — za

licza się wspomniany zespół filharmoników wileńskich

CAF — TASS



(znany już melomanom polskim), który dzisiaj wystąpi w auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. O lepszym załatwieniu muzyki w Związku Radzieckim mówić można różnie, wszakże sztuka i sztuka A. Pugaczowej i Z. Biczewskiej są niekwestionowane.

Bardzo pobieżne są powyższe refleksje, ledwie sygnalizujące niektóre elementy dorobku radzieckiej kultury. Trzeba, jeszcze przy okazji, wspomnieć o twórczości plastycznej: oprócz ekspozycji współczesnego malarstwa i rzeźby w Warszawie, program Dni przewiduje m. in. wystawę scenografii teatralnej i filmowej oraz zatytułowaną „Siberia” w Poznaniu, obrazującą w części dokonywanie artystów plastyków Kraju Rad. O literaturze ZSRR nieśmiało niedawno na naszych łamach Wojciech Zmawski...

Rozpoczynana właśnie dekada przybliży tysiącom Polaków jedną z najwspanialszych kultur współczesności i jej licznych twórców — pisarzy, kompozytorów, filmowców, aktorów, architektów. W nurt imprez włączy się także nie również artyści i instytucje artystyczne Polski. Na przykład na afiszach teatrów poznańskich — „Łaźnia” W. Majakowskiego, „Klonowia” braja” E. Szwarca, „Energiczni ludzie” W. Szukszyna, „Wściekle pieniądże” A. Ostrowskiego; w programie koncertowym poznańskich filharmoników — dzieła P. Czajkowskiego, S. Rachmaninowa...

Każdy miłośnik sztuki znajdzie więc sposobność do przeżycia uczt duchowych.

WOJCIECH NENTWIG

SPORT-SPORT

Przed meczem Włochy - Polska

Wszystkie dzienniki włoskie informują w czwartek o treningach włoskiej reprezentacji piłkarskiej, która pod kierownictwem trenera Bearzota przygotowuje się do sobotniego spotkania towarzyskiego z reprezentacją Polski.

Prasa informuje m. in., że jeden z czołowych graczy pierwszej linii, niezmiennie popularny w swym kraju Paolo Rossi zapewne nie wystąpi w meczu z Polską. Jego miejsce zajmie prawdopodobnie Graziani. Rossi jest bowiem zamieszany w głośną aferę nielegalnych zakładów piłkarskich i w każdej chwili jeżeli okaże się że zarzucał przeciw niemu są prawdziwe, grozi mu dysqualifikacja. Rossi w czasie treningowego spotkania reprezentacji włoskiej z lokalną drużyną w Biella, gdzie odbywa się zgrupowanie włoskiej reprezentacji, strzelił podobnie jak Bettiga i Graziani trzy bramki (z trzynastu strzelonych przez reprezentację). W związku z formułowaniem pod jego adresem zarzutów jest jednak zdenerwowany i mniej niż zwykle sprawny.

Do grupy piłkarzy, z których ostatecznie zostanie wyłoniona drużyna reprezentacyjna na spotkanie z Polską dołączył w czwartek Vicini. Na zlecenie trenera Bearzota oglądał on spotkanie towarzyskie Hiszpania - Czechosłowacja. (PAP)

Hokej na trawie

Pocztowiec i Warta zwiększają przewagę

Po zwycięstwach Pocztowca z LKS Rogowo 3:0 (0:0) i Warty z Pomorzaniem 2:0 (2:0) drużyny te zwiększyły przewagę nad trzecim i czwartym w tabeli Lechem i AZS AWF Katowice do 8 względnie 7 punktów. Prowadząca dwójka równie i wczoraj wygrała pewnie, choć przeciwnicy stawiali dzielne opór. Dość powiedzieć, że mistrz Polski w spotkaniu z LKS Rogowo strzelił wszystkie 3 bramki w ostatnich 14 minutach. (I). Poziom obydwa spotkań, podobnie jak i w środę mogli zadowolić Optymiści, styczeń to prognostyk u progu olimpijskiego roku, jako że w 4 wymienionych zespołach występowała większość kadrowców.

Walka o prymat zapowiada się coraz bardziej interesująca. W najbliższą sobotę i niedzielę dojdzie bowiem do pojedynków Lecha z Pocztowcem i Wartą. Jeżeli wicemistrzowie Polski chcą się włączyć do tej rywalizacji muszą zdobyć przy najmniej 2 punkty. (ad)

W dalszym ciągu rozgrywanego w Gdańsku międzynarodowego turnieju koszykarek kobiet o Puchar Bałtyku reprezentantki Polski i zmierzyły się z drużyną CSRS. Spotkanie zakończyło się zdecydowaną wygraną Polek 73:53 (34:27). Punkty zdobyły: dla Polski - Wołujewicz 20, Jaworska 11, Komorowska 10, Iwaniec 8, Kaluta, Linka i Konwent po 6, Pawlak 4 oraz Januszkiewicz 2; dla CSRS - Tresnakova 21, Bubenikova i Nedvidkova po 8, Tomasova i Hertmanova po 6, Planickova i Jiraskova po 2.

Wcześniej jednak, w godzinach przedpołudniowych Czechosłowaczki grały z Polską II. W tym meczu drużyną minimalnie lepszą okazała się reprezentacja CSRS, która wygrała ostatecznie 75:74 (33:27).

W pozostałych spotkaniach drugiego dnia turnieju padły następujące rezultaty: Włochy - Węgry 56:59 (28:35) i ZSRR - Kuba 105:54 (52:34). (o-jz)

W pierwszym dniu międzynarodowego turnieju koszykarek kobiet w Gdańsku Polska i niemieckie dziewczyny przegrały z Włochami 67:73 (40:38). Punkty dla Polski zdobyły: Januszkiewicz 18, Wołujewicz 11, Iwaniec 10, Janowska 8, Jaworska i Linka po 6, Kaluta 4, Pawlak i Komorowska po 2.

Wprowadzić Polki przez dłuższy czas minimalnie prowadziły kilkom punktami, ale w drugiej połowie nie potrafiły sobie poradzić z agresywną strefą Włosek. Ponadto boisko kolejno w drugiej połowie za 5 ostatnich przewzięnia opuszczali Iwaniec, Kaluta, Linka i Wołujewicz.

W pozostałych meczach pierwszego dnia padły następujące rezultaty: Kuba - CSRS 82:68 (49:33), ZSRR - Węgry 106:53 (54:19), Polska II - Włochy 67:72 (39:40). (PAP)

W Białejewku odbyły się II mistrzostwa gmin województwa poznańskiego w biegach przełajowych. W zawodach uczestniczyło 37 ośmiocobowych reprezentacji z 20 gmin. Rywalizowała z sobą młodzież roczników 1968-1969, na dystansach od 800 m do 1200 m. Najlepszymi w końcowej klasyfikacji okazali się już po raz drugi młodzieńcy z gminy Swarzędz, którzy wyprzedzili pierwszą i drugą reprezentację gminy Środa. Warto zaznaczyć, że biegacze ze Swarzędza wygrali 4 biegi i wszyscy występujący w reprezentacji tej gminy są uczniami Zbiorczej Szkoły Gminnej nr 2. (jz)

W Białejewku odbyły się II mistrzostwa gmin województwa poznańskiego w biegach przełajowych. W zawodach uczestniczyło 37 ośmiocobowych reprezentacji z 20 gmin. Rywalizowała z sobą młodzież roczników 1968-1969, na dystansach od 800 m do 1200 m. Najlepszymi w końcowej klasyfikacji okazali się już po raz drugi młodzieńcy z gminy Swarzędz, którzy wyprzedzili pierwszą i drugą reprezentację gminy Środa. Warto zaznaczyć, że biegacze ze Swarzędza wygrali 4 biegi i wszyscy występujący w reprezentacji tej gminy są uczniami Zbiorczej Szkoły Gminnej nr 2. (jz)

W Białejewku odbyły się II mistrzostwa gmin województwa poznańskiego w biegach przełajowych. W zawodach uczestniczyło 37 ośmiocobowych reprezentacji z 20 gmin. Rywalizowała z sobą młodzież roczników 1968-1969, na dystansach od 800 m do 1200 m. Najlepszymi w końcowej klasyfikacji okazali się już po raz drugi młodzieńcy z gminy Swarzędz, którzy wyprzedzili pierwszą i drugą reprezentację gminy Środa. Warto zaznaczyć, że biegacze ze Swarzędza wygrali 4 biegi i wszyscy występujący w reprezentacji tej gminy są uczniami Zbiorczej Szkoły Gminnej nr 2. (jz)

W Białejewku odbyły się II mistrzostwa gmin województwa poznańskiego w biegach przełajowych. W zawodach uczestniczyło 37 ośmiocobowych reprezentacji z 20 gmin. Rywalizowała z sobą młodzież roczników 1968-1969, na dystansach od 800 m do 1200 m. Najlepszymi w końcowej klasyfikacji okazali się już po raz drugi młodzieńcy z gminy Swarzędz, którzy wyprzedzili pierwszą i drugą reprezentację gminy Środa. Warto zaznaczyć, że biegacze ze Swarzędza wygrali 4 biegi i wszyscy występujący w reprezentacji tej gminy są uczniami Zbiorczej Szkoły Gminnej nr 2. (jz)

W Białejewku odbyły się II mistrzostwa gmin województwa poznańskiego w biegach przełajowych. W zawodach uczestniczyło 37 ośmiocobowych reprezentacji z 20 gmin. Rywalizowała z sobą młodzież roczników 1968-1969, na dystansach od 800 m do 1200 m. Najlepszymi w końcowej klasyfikacji okazali się już po raz drugi młodzieńcy z gminy Swarzędz, którzy wyprzedzili pierwszą i drugą reprezentację gminy Środa. Warto zaznaczyć, że biegacze ze Swarzędza wygrali 4 biegi i wszyscy występujący w reprezentacji tej gminy są uczniami Zbiorczej Szkoły Gminnej nr 2. (jz)

W Białejewku odbyły się II mistrzostwa gmin województwa poznańskiego w biegach przełajowych. W zawodach uczestniczyło 37 ośmiocobowych reprezentacji z 20 gmin. Rywalizowała z sobą młodzież roczników 1968-1969, na dystansach od 800 m do 1200 m. Najlepszymi w końcowej klasyfikacji okazali się już po raz drugi młodzieńcy z gminy Swarzędz, którzy wyprzedzili pierwszą i drugą reprezentację gminy Środa. Warto zaznaczyć, że biegacze ze Swarzędza wygrali 4 biegi i wszyscy występujący w reprezentacji tej gminy są uczniami Zbiorczej Szkoły Gminnej nr 2. (jz)

W Białejewku odbyły się II mistrzostwa gmin województwa poznańskiego w biegach przełajowych. W zawodach uczestniczyło 37 ośmiocobowych reprezentacji z 20 gmin. Rywalizowała z sobą młodzież roczników 1968-1969, na dystansach od 800 m do 1200 m. Najlepszymi w końcowej klasyfikacji okazali się już po raz drugi młodzieńcy z gminy Swarzędz, którzy wyprzedzili pierwszą i drugą reprezentację gminy Środa. Warto zaznaczyć, że biegacze ze Swarzędza wygrali 4 biegi i wszyscy występujący w reprezentacji tej gminy są uczniami Zbiorczej Szkoły Gminnej nr 2. (jz)



Piątek 18 IV

PROGRAM 1
15.05 - Redakcja Szkolna zapowiada;
15.25 - NURT: „Rozwój umiejętności uczenia się w toku interakcji”;
15.55 - Obiektyw;

Sobota 19 IV

PROGRAM 1
8.40 - „Rytm czasu” - dyskusja nad społecznymi źródłami ruchu artystycznego w Związku Radzieckim (kol.);
9.00 - „Czysta chirurgia” - film wojenny TP (kol.);
9.55 - „Poranek z kulturą” - prezentacja aktualnych wydarzeń kulturalnych (kol.);
11.25 - „Gwiazdzbior” - Wasilij Szukszyn - program o wybitnym aktorze radzieckim (kol.);

STUDIO 2, w tym:
12.20 - Rysunkowe filmy dla dzieci „Wakacyjna przygoda”, „Jak wielbił oświecony chodzący do szkoły”;
12.55 - „Korespondent TVP w Moskwie przedstawia” - reportaż o miejscach, w których przebywał W. Lenin;
13.10 - „Adzaria” - program rozrywkowy z udziałem zespołu pieśni i tańca z Gruzji;
13.40 - Gość Studia 2 - Jerzy Rożniński, jeden z absolwentów uczelni radzieckiej;
13.50 - „Łotewska suita” - film z republiki radzieckiej;
14.40 - Gość Studia 2 - Danuta Malinowska, kierowniczka naj-

Niedziela 20 IV

PROGRAM 1
7.30 - Alarm przeciwpożarowy trwa;
7.40 - Nowoczesność w domu i zagroździe (kol.);
8.10 - Emerytura dla rolników - „Poradnia” (kol.);
8.20 - „Telewizyjada” - sport dla wszystkich (kol.);
9.00 - Telewizyjny Dziennik: Chłopców - w programie: „Mistrz intelektu”, „Fasty od Saszy” oraz film fab. TV angielskiej z serii „Dick Turpin”, odc. pt. „Mistrz” (kol.);
10.20 - „Antena” (kol.);
10.50 - Transmisja międzynarodowej manifestacji na terenie

Poniedziałek 21 IV

PROGRAM 1
15.25 - NURT - Nauczanie początkowe, kl. III - Plastyka „Kształtowanie wrażliwości twórczej i społecznej” Cz. 1. Wykl.: dr Anna Trojanowska;
15.55 - Obiektyw;
16.15 - Dziennik (kol.);
16.30 - „Zwierzyniec” - o akcji przesiedlania żubrów (kol.);
16.55 - Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);
17.25 - Studio Telewizji Młodych;
17.45 - „Ucieczka z krainy złota” odc. V filmu przygodowego TV czechosłowackiej (kol.);

Wtorek 22 IV

PROGRAM 1
15.25 - Telewizyjny Klub Seniora;
15.55 - Obiektyw;
16.15 - Dziennik (kol.);
16.30 - Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);
16.55 - „Interstudium” - program poświęcony 35-rocznicy Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między Polską a ZSRR (kol.);
17.30 - „Test” (kol.);
17.45 - Sonda: „Róża Wiatrów” - problemy orientacji w przestrzeni. Nawigacja, metody i aparatura na lądzie, wodzie i powietrzu (kol.);

Środa 23 IV

PROGRAM 1
15.25 - NURT - Matematyka, kl. V - „Prostokątny układ współrzędnych”. Wykl.: dr Jerzy Lisiewicz;
15.55 - Obiektyw;
16.15 - Dziennik (kol.);
16.30 - Dla dzieci: „Baśń o zaklętym kaczorze” Adaptacja baśni Marii Kann (kol.);
17.00 - „Dom i my” (kol.);
17.15 - Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);
17.40 - Losowanie Małego Lotka i Express Lotka;

Czwartek 24 IV

PROGRAM 1
15.25 - „Decyzje piętnastolatków” (kol.);
15.55 - Obiektyw;
16.15 - Dziennik (kol.);
16.30 - Czwartek Telewizji Dzieci: Chłopców - w programie: „Tętno gospodarcze” oraz kolejny odcinek filmu fab. TV angielskiej z serii „Złoty Hunter” (kol.);
17.25 - Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);
17.50 - Studio Telewizji Młodych;
18.10 - „Pro memoria” - film dok. o udziale żołnierzy Armii

16.15 - Dziennik (kol.);
16.30 - Dla dzieci - „Piątek z Pankracym” (kol.);
16.55 - Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);
17.15 - Magazyn motoryzacyjny (kol.);
17.35 - Studio Telewizji Młodych;
18.00 - „Czterdziestolatek”, odc. XI pt. „Cudze nieszczęście, czy li świadek obrony” - film fab. TP (kol.);
18.50 - Dobranoc (kol.);
19.00 - Aha! Pugaczowa - recital piosenki (kol.);
19.30 - Dziennik (kol.);
20.10 - Aram Chaczaturian „Spartakus” - fragm. baletu w wykonaniu zespołu Teatru Wielkiego z Moskwy;
21.10 - „Nasi goście” - program

większej w Polsce księgarni radzieckiej;
14.45 - „Łada, Niwa, Gaz” - program o przemyśle motoryzacyjnym w ZSRR;
15.10 - Relacja z przekazania przez mjr J. Lipińskiego nagrody zdobytej przez niego w teleturnieju „Gram dla...”;
15.15 - Dziennik (kol.);
15.25 - „Turniej marzeń”;
15.55 - „Samotny trubadur” - program rozrywkowy z udziałem francuskiego piosenkarza Serge Kervala;
16.15 - Gość Studia 2 - rozmowa z K. Gradowskim o festiwalu filmów o sztuce i jego filmie „Non Kamera”;
16.25 - „Za 5 minut mecz” - przypomnienie historii spotkań Polska - Włochy;
16.30 - Bezpośrednia transmisja z Turynu meczu piłkarskiego Polska - Włochy;
17.15 - Poradnik dobrych obyczajów - o zachowaniu się na imprezach sportowych;
17.25 - II połowa meczu Polska - Włochy;
18.15 - „Muppet Show” - w programie gościem będzie Julie Andrews;
18.40 - „Za tydzień Studio 2 w Bielsku-Białej” - zapowiedź programu o fabryce Samochodów Małolitrażowych;
18.50 - Dobranoc;

byłego obozu koncentracyjnego Oswiecim - Brzezinka (w 35 rocznicę wyzwolenia więźniów z hitlerowskich obozów koncentracyjnych, kol.);
12.45 - Dziennik (kol.);
13.10 - „Piórkami i węglem” - „Architektura drewniana Warszawy i Mazur” (kol.);
13.35 - Telewizyjny koncert żyć;
14.15 - Sportowa niedziela - Miś strzosa Europy w Zapasach - Bratysława 80 (kol.);
14.55 - „Kiedyś będę wielkodusm” - radz. film fab. (kol.);
16.20 - Losowanie Dużego Lotka (kol.);
16.30 - Klub Sześciu Kontynentów - „Rok na wyspie króla Jerzego” (kol.);
17.30 - „Świat, który nie może za-

18.50 - Dobranoc (kol.);
19.00 - Echa stadionów;
19.30 - Dziennik (kol.);
20.10 - Teatr Telewizji: Walerij Brumel i Jurij Szpitalnij - „Doktor Nazarov” (kol.);
21.45 - „Świat i Polska” - program publicystyki międzynarodowej (kol.);
22.30 - Mistrzostwa Europy w zapasach (kol.);
22.50 - Dziennik (kol.);

18.10 - Studio Telewizji Młodych;
18.40 - Radzimy rolnikom (kol.);
18.50 - Dobranoc (kol.);
19.00 - Recital Zanny Biczewskiej - spotkanie z pieśnią ludową, której artystka nadała nowy sens i nowe formy wyrazu (kol.);
19.30 - Dziennik (kol.);
20.10 - „Cham” - film fab. TP (kol.);
21.35 - Mistrzostwa Europy w zapasach;
21.55 - „Camerata” - magazyn muzyczny;
22.20 - „Planeta Ziemia” - „Homo sapiens” (kol.);
22.50 - Dziennik (kol.);

17.55 - I liga piłki nożnej - sprawozdanie z meczu;
18.50 - Dobranoc (kol.);
19.00 - „Exilistis” - wydawnictwa literatury rosyjskiej i radzieckiej w Polsce. Rozmowa z pisarzami radzieckimi, wicemistrzami mistrzostwa w Stariej Prochowni (kol.);
19.30 - Dziennik (kol.);
20.10 - „Sprzeżenie zwrotne” - radz. film fab. (kol.);
21.45 - Puchar Europy w piłce nożnej i mistrzostwa Europy w zapasach;
22.45 - Dziennik (kol.);
23.00 - „Trybuna Literacka” (kol.);

PROGRAM 2
12.55 - „Interstudium” (powt.);
13.30 - Wtorek melomana (powt.);
14.30 - „Sonda” (powt.);
15.25 - Język rosyjski - kurs podstawowy, lekcja 26 (kol.);
15.55 - Język angielski - kurs podstawowy, lekcja 26;
16.25 - „Mam pomysły” - program publicystyczny (kol.);
16.55 - Tuwiński Zespół Pieśni i Tańca - program TV radzieckiej (kol.);
17.15 - Kino Telewizji Najmłodszych. W programie filmy: „Jak Zwierek i Muchomorek zaszedł złarekoni” (CSRS), „Kwiecień - pieczeń” i „Pierwsza kapiel” (polski);
17.45 - „Lidar” - Młodzieżowy

ukazujący tegoroczne Dni Kultury Radzieckiej (kol.);
21.50 - Dziennik (kol.);
22.05 - Magazyn Studia Gama. (kol.);

PROGRAM 2
15.35 - „Pegaz” (powt.);
16.40 - „Poligon” (powt.);
16.25 - Język francuski - Kurs podstawowy, l. 25 (kol.);
17.00 - Kino „Obieżyświat” - film etnograficzny, folklorystyczny ukazujący życie, pracę i wierzenia jednej z grup etnicznych, zamieszkujących pod nóż Himalajów (kol.);
17.30 - „Piosenki, które lubimy”. Wyst.: Joe Dassin, Agida Pokan, Enrico Macias, Erick Charden i Sone, Demis Rouss-

19.00 - „W świecie dzikich zwierząt” - wydra morska;
19.30 - Dziennik;
20.10 - „Pogoda dla bogaczy”, odc. III drugiej serii filmu fab. TV USA;
21.00 - „Mount Everest” - film o zimowym zdobyciu szczytu przez polskich alpinistów;
21.20 - Historia muzyki rozrywkowej - zapowiedź dokumentalnej serii o muzyce rozrywkowej i jej gwiazdach;
20.35 - „O śmiechu prawie wszyscy” - radziecki film o przyzwyczajeniach i skutkach śmieiania się;
22.20 - Wifon przedstawia polskich chłopców;
22.30 - „Świadkowie”;
22.40 - Wiadomości dziennika i wiadomości sportowe;
22.55 - „Wszystko za wszystko” z dr M. Wistocką;
23.25 - „Klaudyna” - II część filmu fab.;

PROGRAM 2
12.25 - „Kineskop” - kobieta w krajach socjalistycznych, jej znaczenie i awans w różnych dziedzinach życia (kol.);
12.55 - Teatrzyk dla Przedszkolaków - „Felek Wróbel”;
13.25 - Koncert finałowy XV Festiwalu Muzyki Rosyjskiej i Radzieckiej w Ładku-Zdroju. W programie utwory: Piotra

17.05 - Studio Bis dzieciom: bajka rysunkowa „O skrzacie i jego chacie”, goście w Studio - dzieci, bajka rysunkowa „Bohaterki chłopcy”;
17.25 - Tańce folklorystyczny zespół z Kamczatki „Mengo”;
17.40 - Gość w Studio - z Dymitrem Bierukowem, korespondentem radzieckiej telewizji w Polsce, o najnowszych modelach samochodów rozmawia Ewa Piątkowska i Włodzimierz Zientarski;
17.45 - „Niwa, Łada, Gaz” - reportaż o radzieckim przemyśle motoryzacyjnym;
18.05 - Gość w Studio - red. Stanisław Augustak (reporterskie anegdoty);
18.10 - „Republika słońca” - Uz-

PROGRAM 2
8.25 - Program dnia;

17.05 - Studio Bis dzieciom: bajka rysunkowa „O skrzacie i jego chacie”, goście w Studio - dzieci, bajka rysunkowa „Bohaterki chłopcy”;
17.25 - Tańce folklorystyczny zespół z Kamczatki „Mengo”;
17.40 - Gość w Studio - z Dymitrem Bierukowem, korespondentem radzieckiej telewizji w Polsce, o najnowszych modelach samochodów rozmawia Ewa Piątkowska i Włodzimierz Zientarski;
17.45 - „Niwa, Łada, Gaz” - reportaż o radzieckim przemyśle motoryzacyjnym;
18.05 - Gość w Studio - red. Stanisław Augustak (reporterskie anegdoty);
18.10 - „Republika słońca” - Uz-

16.15 - Język angielski - kurs podstawowy, lekcja 26;
16.45 - Język niemiecki - kurs podstawowy, lekcja 26;
17.10 - Dla młodych widzów: „Sekrety kina” - film epicki. W programie m. in. fragmenty filmów: „Noce i dnie”, „Chłopi” i „Lalka”;
17.40 - Dla młodzieży - Poradnia „Zaufanie”;
18.10 - „Prom olimpijski” - program morski; o budowie promu pasażersko-samochodowego „Georg Ots” dla ZSRR;
18.40 - „Dobre obyczaje” - „Zabawa” (kol.);
19.10 - Teleskop;
19.30 - Dziennik (kol.);

13.30 - Wtorek melomana (powt.);
14.30 - „Sonda” (powt.);
15.25 - Język rosyjski - kurs podstawowy, lekcja 26 (kol.);
15.55 - Język angielski - kurs podstawowy, lekcja 26;
16.25 - „Mam pomysły” - program publicystyczny (kol.);
16.55 - Tuwiński Zespół Pieśni i Tańca - program TV radzieckiej (kol.);
17.15 - Kino Telewizji Najmłodszych. W programie filmy: „Jak Zwierek i Muchomorek zaszedł złarekoni” (CSRS), „Kwiecień - pieczeń” i „Pierwsza kapiel” (polski);
17.45 - „Lidar” - Młodzieżowy

PROGRAM 2
13.30 - „Camerata” (powt.);
13.55 - Wtorek przygody i podróży (powt.);
15.30 - „Dom i my” (kol.);
16.45 - Język francuski - kurs podstawowy, lekcja 26 (kol.);
16.15 - Język rosyjski - kurs podstawowy, lekcja 26 (kol.);
16.45 - Poradnik domowy (kol.);
17.15 - Puchar Europy w piłce nożnej (powt.);
18.05 - „Zaczarowany krag”, cz. 2 - film fab. TV radzieckiej (kol.);
19.10 - Teleskop;
19.30 - Dziennik (kol.);
20.10 - NURT - Nauczanie początkowe, kl. III - „Wychowanie muzyczne. Kształtowanie

17.50 - Informator turystyczny (kol.);
18.20 - Klub Jazzowy Studia Gama - festiwal „Old Jazz Meeting 80” W programie wystąpią polskie zespoły jazzu tradycyjnego: „Swing Workshop”, „Jazz Band Ball z radzieckim puzonistą Aleksiejem Kanunikowem i „Hagaw” (kol.);
19.10 - Teleskop;
19.20 - Dziennik (kol.);
20.10 - Premiera w Dwójce: „Przy neta” - czechosł. film fab. (kol.);
21.35 - 24 godziny (kol.);
21.45 - Hokej: Szwecja - ZSRR (kol.);

Czajkowskiego, Sergiusza Rachmaninowa, Dymitra Szostakowicza i Arama Chaczaturiana (kol.);
14.20 - Popołudnie wiedzy i fantazji (kol.);
15.20 - „Historia olimpiad” (Meksyk - 1968 rok) (kol.);
16.20 - „Wszystko już było” - Muzyczne strofy. Wyst.: Elżbieta Wojnowska, Marek Grechuta, Lucja Prus, Czesław Niemen i in. (kol.);
16.55 - „Miasto w czerni” - film fabularny TV węgierskiej (historyczno-przygodowy), odc. I pt. „Podejrzanie” Siedmiocinkowy serial - adaptacja powieści XIX-wiecznego pisarza Kalmana Mikszath (kol.);
17.45 - Piosenki aktorskie - program rozrywkowy (kol.);
18.10 - „Wielka miłość Balzaka” - film fabularny TP, odc. IV pt. „Komedia ludzka” (kol.);
19.30 - Dziennik (kol.);
20.10 - Teatr Współcześni - 1970: Ireneusz Iredyński - „Historia uczucia”;
21.05 - „Telefon 110” - film kryminalny TV NRD, odc. pt. „Kłopotliwy świadek” (kol.);
22.20 - Międzynarodowy Turniej Baletki w Koszykowie Kobiet - sprawozdanie z meczu Kuba - Polska (kol.);
23.00 - „Piosenki z ośmiu stolic” (kol.);

8.30 - Teatr Telewizji - „Wielki człowiek” (powt.) (kol.);
10.20 - „WOJEC HISTORII I WSPÓŁCZESNOŚCI - BLOK FILMOWY”;
10.25 - „Kropka, kropka, przecinek” - radz. film fab.;
11.50 - „Lenin w Polsce” - polsko-radziecki film biograficzny;
13.25 - „Legenda” - polsko-radziecki film fab.;
14.50 - „Dworzec Białoruski” - radz. film fab.;
16.25 - „Romanca o zakochałych” - radz. film (kol.);
19.30 - Dziennik (kol.);
20.15 - „Biedni rycerze” - radz. film fab.;
21.25 - Sportowa niedziela (kol.);
21.25 - „Zenja, Zenieczka i Katiuszka” - radz. film (wojenny);

19.05 - Bisuj gwiazdy Studia-2;
19.30 - Dziennik (kol.);
20.10 - Bisuj gwiazdy Studia-2;
20.20 - Gość w Studio - rozmowa o przygotowaniach do XVI Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze z Eugeniuszem Majchrakiem - kierownikiem muzycznym tej imprezy;
20.30 - „Różne wcielenia Ludmiły Gurczenko” - program rozrywkowy;
21.30 - 24 godziny (kol.);
21.40 - Gwiazda o swojej pracy - Ewa Szykulska;
21.45 - „Sierioża” - radziecki film fab.;
23.05 - Bisuj gwiazdy Studia 2.

20.10 - Wtorek melomana - „Przez sześć wieków muzyki polskiej” Program o twórczości znakomitego kompozytora Renesansu - Mikołaja Gomółki twórcy „Melodii na Psalterz Polski” wydanych w 1580 roku (kol.);
21.10 - 24 godziny (kol.);
21.20 - „Ocalić od zapomnienia” - Jak długo w pamięci przetrwała? Program poświęcony wojennym cmentarzom polskim;
21.50 - Wtorek filmowy - 60 lat kina radzieckiego: „Bezdomni” - film Mikołaja Ekka, zrealizowany w 1931 r. jeden z pierwszych radzieckich filmów dźwiękowych.

magazyn techniki: 50 lat polskiego krótkofalarstwa, Telegazeta, Jak zrobić samodzielną automatyczną zasłonę Bumerang - jak i dlaczego?
18.15 - Poradnik motoryzacyjny (kol.);
18.35 - Wtorek historyczny: „Sąd nad złotą wolnością” - przedstawienie dzisiejszego spojrzenia historyków na dzieło Kosak-Szczuckiej;
19.10 - Teleskop;
19.30 - Dziennik (kol.);
20.10 - Wtorek przygody i podróży (kol.);
21.50 - „Młodzi gniewni” - włoski film fab. (kol.);
21.40 - 24 godziny (kol.);

podstaw kultury muzycznej”. Wykl.: doc. dr hab. Maria Przychoździńska;
20.40 - NURT - Matematyka, kl. V - Przykłady równań i nierówności nieliniowych. Wykl.: dr Jerzy Lisiewicz;
21.10 - NURT - Psychologia - „Rozwój umiejętności uczenia się w toku interakcji”. Wykl.: dr Hanna Rylke;
21.35 - 24 godziny (kol.);
21.45 - Ekran reporterów: „Na krótkich włoskich krajach” - reportaż filmowy (kol.);
22.15 - „Okolice północy” - film sensacyjny TP;
22.50 - Bez recepty: „Życie poza domem” - magazyn dla rodziców (kol.);

KTO z kim gdzie?

BOKS. Sobota godz. 17, niedziela godz. 11 - okręgowe mistrzostwa seniorów, sala przy ul. Promiennej.

GYMNASTYKA SPORTOWA. Sobota godz. 18, niedziela godz. 10 - indywidualne mistrzostwa okręgu, sala SP nr 51. Osiedle Lecha 37.

HOKAJ NA TRAWIE. Sobota godz. 14.30: Lech - Warta Poznań, niedziela godz. 10.30: Lech - Pocztowiec Poznań, mecze o mistrzostwo I ligi, boisko przy ul. Bułgarskiej.

KOSZYKÓWKA. Piątek godz. 22.30, sobota godz. 18.30, niedziela

KWIECIEŃ	
18	Piątek
19	Sobota
20	Niedziela
	Słońce: 5.45—19.56

chirurgia dziecięca — ul. Krzywica 7; **SOBOTA** — internia, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; **NIEDZIELA** — internia, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka — ul. Garbary 17; neurologia — ul. Lutyczka.

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66.

Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Bukowa 1, tel. 30-12-61; Ugroń 16, tel. 20-54-31; Kościuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz, ul. Wiankowa, tel. 544-44 i 137-399; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 139-399.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 21 — czynny codziennie g. 7-22, tel. 969 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje.

Telefon Zaufania 588. porady prawne, tel. 588-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30-7.30, dni świąteczne — całą dobę.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 52, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 549, Mickiewicza 22, Słowiańska, Staroleśna 1, Głogowska 107/109. Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

UWAGA: w sobotę, 19. IV czynne będą następujące apteki: Głogowska 107/109, Kraszewskiego 12, Dzierżyńskiego 107, Osiedle Piastowskie 75, Osiedle Przyjaźni paw. 141, plac Młodej Gwardii 4/5 (Ratajczaka 21 — g. 10-13).

TEATRY

WIELKI — piąt. g. 19 Polski Teatr Tańca: „Kropie deszczu”, „Sekunda”, „Spirala ciszy”, sob. g. 17 „Dziadek do orzechów”, niedz. g. 18 Tryptyk: „Piaszcz”, „Siostra Angelika”, „Gianna Schicchi”.

MUZYCZNY — piąt. g. 19, niedz. g. 15 przedst. zamknięte, sob. g. 16 „Gondolierzy” (premiera).

POLSKI — piąt., sob., niedz. g. 19 „Symfonia domowa”.

NOWY — piąt., g. 11, 14 przedst. zamknięte; SCENA NOWA — g. 19.30 „Czas wiele zmienia”, sob., niedz. g. 19 „Balladyna”.

ŁĄKI I AKTORA — piąt. g. 11 i 19.30 przedst. zamknięte, sob. g. 17, niedz. g. 11 i 17 „Koziołki z wieży ratuszowej”.

KABARET „TEY” — piąt., sob., niedz. g. 17, 20 „Na granicy”.

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

KDF MUZA — piąt. g. 10, 12.30, 15, 17.30, sob. g. 10, 17.30, 20, niedz. g. 10, 17.30 „Kung-fu” (pol. 15 l.), piąt. g. 20 KIF — s. zamkn., sob. g. 12.30, 15, niedz. g. 12.30, 15, 20 „Zapach kobiety” (wl. 18 l.).

KDF PALACOWE — piąt. g. 15, 17.30, 20, niedz. g. 20 „Zwolnienie wspaniałe” (amer. 18 l.).

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 19.30, 20 „Jajo węża” (RPN 18 l.).

BALTYK — piąt., sob., niedz. g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Korale” (wł.-fr. 18 l.), piąt., sob. g. 22.30 „F.I.S.T.” (amer. 18 l.).

GWIAZDA — piąt., sob. g. 9.30, 14.30, 15.30, 17.30, niedz. g. 15.30, 17.30 „Imperium namietności” (jap. 18 l.), piąt., sob., niedz. g. 19.30 „Znaków szczególnych brak” cz. I i II (pol. 12 l.), niedz. g. 9.45, 11, 12.30, 14 „Colargol zdykce Kosmosu” (pol. b.o.).

JAGIELLONKA — niedz. g. 15 „Morska przegrada” (bajka), g. 16, 18.15 „Bliźnięta trzeciego stopnia” (amer. 12 l.).

KOSMOS — piąt. g. 17.30 „Płanicy wieżowców” (amer. 15 l.), sob. g. 17.30, 20 — seanse zamknięte, niedz. g. 17.30 „Trzęsienie ziemi” (amer. 15 l.).

MALTA — g. 15.30 „Na tropie Sokola” (NRD b.o.), g. 17.15 20 „Król Cyganów” (amer. 18 l.).

MINIATURA — g. 15.30 „Skrzydło czy noża” (fr. b.o.), g. 17.30, 20 „Przełomy Missouri” (amer. 18 l.).

OSIEDLE — g. 16 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b.o.), g. 18 „Ukochana żona” (wl. 18 l.).

PANCERNIAK — sob., niedz. g. 17, 19.30 „Aria dla atlety” (pol. 18 l.), niedz. g. 19.30 „Zegar z kulka” (pol. b.o.).

RIALTO — piąt. g. 10, 12.30 „Ojciec królowej” (pol. b.o.), piąt., sob. g. 15, 17.30, 20, niedz. g. 10, 15, 17.30, 20 „Czarny korsarz” (wl. 15 l.), niedz. g. 12.30, 15.30 „Rekiesiów jesień” (pol. b.o.).

RUSALKI (Swarzędz) — piąt. g. 15, 17, 19, niedz. g. 17, 19 „Fiedora” (RPN 15 l.), niedz. g. 15 „Tajemnica szafy Marabuta” (pol. b.o.).

SŁOŃCE sala duża — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Powrót różowej pantery” (ang. 12 l.), sala mała — g. 16, 18 „W drodze na Kaspelę” (radz. b.o.).

TECZA — g. 15.30, 17.30 „No i co doktoru” (amer. b.o.), g. 19.30 „Mistrz kierownicy ucieka” (amer. 15 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — piąt., sob., niedz. g. 14.45 „Przez Góry Skaliste” (amer. b.o.), piąt., sob., niedz. g. 16.30, 18.45 „Nieznajoma kobieta” (amer. 18 l.), niedz. g. 13.45 „Kaska i Baśka w cyrku” (pol. b.o.).

WILDA — piąt., niedz. g. 10, 12.30, 15.30, 17.30, sob. g. 10, 12.30, 15.30, 17.30 „Lawina” (amer. 15 l.), sob. g. 20 — seanse zamknięte, piąt., niedz. g. 20 „O jeden most za da leko” (ang. 15 l.).

WRZOS (Mosina) — piąt., niedz. g. 15.30, 17 „Ostatni film o Legii cudzoziemskiej” (amer. b.o.), g. 19 „Idź do mamy, tata pracuje” (fr. 18 l.), niedz. g. 14.30 „Reksio narodził się” (pol. b.o.).

Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka 1 (nowe) ul. Krańcowa — od g. 9 do zmroku.

DYŻURY

SZPITAL: PIĄTEK — internia, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutyczka;

dwójce szwedzki (stereo); 9 Dla kl. IV (wych. muz.), „Wszystko gra”; 9.20 Podróż muzyczna po kraju; 9.40 Dla przedszkoli „Trzy kurki”; 10 Dla kl. VIII (wych. obywatelskie) „Budownicze dróg”; 10.20 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół średnich (wych. muz.) „Karol Szymanowski”; 11.30 Dyryguje P. Boulez (Stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głędła piły (stereo); 13 J. rosyjski; 13.15 Melodie z musicali; 13.25 Nie tylko dla słuchaczy w rundach — Miejsce Polski w RWP; 13.50 Tu Studio Stereo; 14 Naukowy — rolnikom; 14.15 Tu Studio Stereo; 14.45 Orawskie wesele (stereo); 15.05 Wizerunki ludzi myślących — prof. Bielecki — antropolog; 15.40 Książki, do których wracamy „Stop” fragm. i opow. A. Czechowa; 16.05 J. łaciński; 16.25 Z dala od utartych szlaków „Długopole Zdrój”; 16.40 Aud. sport.; 16.50 Radiokiosk; 17 Stereo: Śpiewa ABBA; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 Stereo: Płyty lat 70-tych; 17.55 Stereo: Pozn. Kone. Zyczeń; 18.25 VII Tydzień Kultury Języka „Język, którym mówimy”; 18.55 Konkurs popularno-naukowy; 19 SOS dla biosfery — Drzewo w mieście; 19.15 J. angielski; 19.30 VIII Kolobrzskie Wieczory Wiołoczelowe — recital S. Firleja; 20.20 M. Giuliani — Koncert na gitarę i orkiestrę smyczkową A-dur op. 30; 20.45 V. Ashkenazy gra preludia S. Rachmaninowa (stereo); 21.35 Kwart. Węgierski gra wszystkie Kwart. smyczkowe Bell Baroka (stereo); 22.15 Kraje i wydarzenia; 22.35 Przyjaźni i współdziałanie — realizacja leninowskiej idei. Internacjonalizmu w 35-tą rocznicę podpisania Układu o Przyjaźni. Pomocy i Współpracy Polsko-Radzieckiej.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 10.25 Niezapomniane stronice „Opowiadania” M. Chorońskiego; 10.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowcy; 12.25 Mozaika polskich melodii; 13.01 Przeboje świata; 13.20 Jazz nad Odrą; 13.40 Kącik melomana; 14 Studio „Gama”; 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu Jedynka; 18.25 Transm. z międzypaństw. spotkania piłkarskiego Włochy — Polska; 17.15 Radiokurier; 17.30 C.d. transm. meczu Włochy — Polska; 18.25 VII Tydzień Kultury Języka „Biurokratyzm językowy” — aud. z telef. udziałem słuchaczy; 19.15 Śpiewa A. Pugaczowa; 19.30 Podwicek przy mikrofonie; 21.05 Muzyczne premiery Studia „Gama”; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.23 Kraków na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 10, 11, 12.05, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 8.35 Dialogi i zbieżności; 9.30 Teatr PR Dni Kultury Radzieckiej „My niesz podpisani”; 10.40 Groch z kapustą; 11 Konc. chopinowski; 11.35 Radioproblemy; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Miniatury muzyczne; 12.23 Utwory M. Ravela; 12.55 „Odlot na południe” — gra Zespół Rogli. Wrocławskiej; 13 Magazyn wędkarski; 13.15 J. S. Bach: „Preludium i fuga h-moll”; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Spotkania z folklorem; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.30 Dla dzieci „Hamak”; 14.50 Czata — magazyn wojskowy SM; 15.05 Muz. Haydna; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16 Piosenki Starszych Panów; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 Czy znasz tę książkę? 17 Z archiwum jazzu; 17.20 „Rodzina Lubawinów” — fragm. pow.; 17.40 Rep. „Oczyszczanie”; 18 Muzyczne Archiwum PR; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Czas i ludzie; 19 Matysławski; 19.30 Po premierze — „Tannhausera” w Teatrze Wielkim w Łodzi; 20 „O meczestwie rapsoz pogonny” T. Sarnieckiego; 20.15 Recital klawiszni R. Gerlina; 21.40 D. Fischer. Diaskau Śpiewa pieśni Regera; 22 „Na własnym podwórku”; 23 Mistrzowie interpretacji muzyki dawnej: T. Berganza śpiewa Vivaldiego; 23.35 Co słychać w świecie.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 22.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9 „Piegrzymka do Compostelli” — ode pow.; 9.10 Wariacje na temat Cole Portera; 9.30 Sady i przesady; 9.45 Ten stary dobry diabeł; 10 W tonacji Trójki; 11 Pow. w wyd. dżw. „Piknik na skraju drogi” ode I; 11.30 W duecie z Louisem Armstrongiem; 12 Polak, budowniczy Kanalu Sueskiego — aud. dokum.; 12.30 Wiosenne ballady Donovan; 13 Powt. z rozrywki; 13 „Pożegnanie z Matiora” — ode pow.; 14.05 Muzyka dla dwóch pianistów; 15.05 Kram z piosenkami; 15.30 Zgryz — magazyn; 16.30 Dawnych wspomnień czar; 16.45 Sady i przesady; 17 „Kwiecień grał na skrzypcach”; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Kronika Festiwalu Newport 79 — Bluesy B. B. Kinga; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Koncert jakiego nie było; 19.35 Opera — V. Bellini: „Norma”; 19.50 „Piegrzymka do Compostelli” — ode pow.; 20 Baw się razem z nami; 20.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Zespół Manhattan Transfer; 22.15 „Romantyczna historia” — słuch.; 22.45 Kołysanki po polsku; 23 Wiersze o zwierzętach; 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 7, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 Aranżacje W. Winińskiego; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracyujących „Historia sem. IV „Bitwa pod Lenino”; 8.25 Wirtuoz klawesynu (stereo); 8.35 Sport — nauka — technika; 9 Mam 6 lat „Głoska do głoski”; 9.25 Mahrer z cyklu: „Des Knaben Wunderhorn”; 10 Dla kl. V-VI (wych. muz.) „Muzyka zagadka”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół średnich (biologia) „Lepsze i wydajniejsze”; 11.30 Dyryguje

Pierre Boulez (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głędła piły (stereo); 13 J. angielski; 13.20 Mam 6 lat — „Głoska do głoski”; 13.40 Tu Studio Stereo (stereo); 14.45 Tradycyjne kultury muzyczne Afryki; 15.05 Teatr PR „Intryga i miłość” — cz. I; 16.05 Kodeks i kierownica „Jak nauczyć dzieci pisać”; 16.25 „Już nigdy nie dam nabrać się” — śpiewa Z. Jeżowska; 16.30 „Rozmowy o wychowaniu — Jak wyrabiać w dziecku zdolności do systematycznego wysiłku umysłowego; 16.40 Z cyklu „Poznań Literacki” — fel.; 16.50 Radiokiosk; 17 Stereo: Piosenki z naszego Studia; 17.15 Aud. ekonom.; 17.25 Z taśmoteki spikera; 17.40 „Wiersze młodych”; 18 Stereo: Grająca Szafa; 18.25 VII Tydzień Kultury Języka „Biurokratyzm językowy”; 19.15 J. łaciński; 19.30 Studio Stereo zaprasza; 22.15 Radiowe Portrety Polaków prof. M. Kalecki — ekonomista; 22.35 — Pomnikowe legendy — „Polegli niepokonani”; 22.50 Muzyka z czasów elżbietańskich.

Wiadomości: 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8 Stan pogody, wiadomości oraz 7 dni w kraju i na świecie; 8.20 „Musicon” z Poznania; 9.05 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10.05 Z albumu polskiej piosenki; 10.30 Muzyka polska; 10.50 Transmisja międzynarodowej manifestacji na terenie b. obozu koncentracyjnego „Świętina-Brzezinka (w 35 rocznicę wyzwolenia więźniów z hitlerowskich obozów koncentracyjnych); 12.45 Muz. popul.; 13 Studio „Gama”; 14.30 W Jezioranach; 15 Kone. zyczeń; 16.05 Teatr PR — „Wycieczka dorosłych”; 16.50 Razem z S. Krajewskim; 17 Śpiewamy razem — Młodzieżowy Festiwal w Toruniu; 18.10 VII Tydzień Kultury Języka „Nadużywanie wyrazów obcych i słów modnych”; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20 Kone. zyczeń; 21.05 Z dziejów kabaretu od XXIV; 22 Telegramy muzyczne ze świata; 22.30 Moja audycja muzyczna; 23.15 Rewia piosenek; 23.45 Big Band Thada Jonesa i Mila Levisa.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 12.05, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 8 „Niedzielne spotkanie” — pr. literacko-muz.; 12.05 Poranek symfoniczny z nagr. Ork PR i TV w Krakowie; 13 Teatr PR — sceny z „Etydy Rewolucyjnej” — M. Szatrowa; 14.35 Nepal — legendy, muzyka, obrzędy spod Himalajów; 15 Radio wy Teatr dla Młodzieży — „Błękitny wieloryb” cz. I; 15.45 Horoskop; 16 Recital chopinowski — S. Francois; 16.30 „Trzecia strona medalu” — ode „XIV” — radiowy serial estradowy; 17.35 Gra pianista J. Godziszewski; 18 Wspomnienia Z. Stachurskiej; 18.35 Felieton public. Międzynar.; 18.45 — „Moda i piosenka”; 19 Recital grupy „Matka Bazar”; 19.20 Studio Młodych — Rogli. Harcerska; 20 Wielcy artyści estrady i kabaretu; 21 Wojsko — strategia i obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.30 Rozmaitości muzyczne; 22 L. van Beethoven — V Symf. c-moll; 22.30 „Kocham swoją gwiazdę, czyli mój język awarski”; 23 Arcydzieła muzyki dawnej — solowe kantaty Bacha; 23.35 Public. Międzynar.; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9 „Piegrzymka do Compostelli” — ode pow.; 9.10 Komu piosenka; 9.30 W stronę kultury; 9.30 Solo na harmonijce ustnej; 10.30 minut na godzinie; 11 Solo na dobro; 11.15 Niedzielną szkoła muzyczna; 12 „Szach generała” — 2 ode.; 12.25 Muzyka z sal koncertowych; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Porysop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Z muzycznego archiwum PR III; 15 Rep. „To co z tą niedzielą”; 15.20 „Pieciokłask” — nowa płyta Dave’a Greenslade’a; 16 „Walec” — monodram; 16.31 Znamy z estrady; 17 Zapraszamy do Trójki; 19 Znamy z estrady; 19.35 Opera V. Bellini: „Norma”; 19.50 „Piegrzymka do Compostelli” — ode pow.; 20 Jazz piano forte; 20.40 Ślad po sercu” — aud. poetycka; 21 Sztuka L. Stokowskiego; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Zespół Manhattan Transfer; 22.15 J. Szaniawski „Opowieści prof. Tutki”; — wieczór. pietnasty; 22.31 Znamy z estrady; 23 Wiersze o zwierzętach; 23.05 Wieczorne spotkanie z I. Rebrowem; 23.45 Dzieła wszystkich M. de Falli — „Oczarowanie Chopina”.

Wiadomości: 7, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne spotkania; 8.45 Stereo: Poranek muzyczny; 9 Spotkanie przy mikrofonie; 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki — Uklony w przeszłość Ottorino Respighiego (stereo); 11 J. łaciński; 11.20 Fonoteka folkloru; 11.35 Radiolatarnia; 12.05 Teatr Klasyczny dla młodzieży szkolnej „Monachomachia”; 13 Klub Olimpijczyków — aud. dla uczestników Olimpiady Fizycznej; 13.30 Kone. z gwiazdą — Z. Biżewska; 14.10 Łowcy dźwięków; 14.30 Muzyka rozrywkowa; 14.40 Muzyka z jednej płyty (stereo); 15 Teatr PR — Studio Stereofoniczne; 16.05 Teatr wyobraźni — słuch. fant.-naukowe pt. „Głosy ziemi” Cz. Chruszczewskiego; 17 Stereo: W co się bawię — St. Kamiński; 17.30 Warszawski tygodnik dźwiękowy; 18 Muz. rozrywki; 18.10 VII Tydzień Kultury Języka „Nadużywanie wyrazów obcych i słów modnych”; 19 R. Strauss — „Capriccio” — opera w I akcie (stereo); 21.40 J. S. Bach — III Sonata E-dur na skrzypce i klawesyn. Wykonawcy: K. A. Kulka i E. Stefańska-Lukowicz (stereo); 22 Wielkopolski kolejdok sportowy — A. Prusinski; 22.10 Utwory ork. Charlesa Ivesa (stereo).

Wiadomości: 7, 12, 16, 22.55.

Dotychczas Warta — wkrótce Noteć

Więcej barek z kruszywem na wielkopolskich rzekach

Gdy PKP i PKS „sapia” pod naporem ładunków, barki często nie mają czego wozić. Zważywszy, że transport wodny jest najtańszy, jego niepełne wykorzystanie stanowi dużą stratę gospodarczą. M. in. jako szlak transportowy niedostatecznie wykorzystana jest Noteć — w porcie „Żegluga Bydgoskiej” w Krzyżu (Pilskie) przeładunku się znacznie mniej towarów niż jest to możliwe.

Wszystko wskazuje na to, że niebawem tłoczniej zrobi się na Noteci. „Żegluga Bydgoska” — jak dowiedzieliśmy się w jej dyrekcji — zaczęła przygotowywać się do zwiększonych zadań przewozowych w nadchodzącej pięcioletce. Wiąza się one z obsługą własnego portu w Krzyżu. Tam bowiem geolodzy odkryli niedawno duże złoża kruszywa o zasobach sięgających 13 milionów ton. Ma więc powstać w Krzyżu kopalnia kruszywa, w które zaopatry się przede wszystkim budownictwo Pilskiego, a jeśli będzie to możliwe — także ościenne województwa. Budulec transportowany będzie z Krzyża do różnych miejscowości głównie barkami.

Tak więc nie tylko Wartą kursować będą barki z kruszywem. Na razie jest ono dowiezione w ten sposób tylko na plac budowy Poznania, ale dzięki nowej kopalni i transportowi Notecią zmniejszy się zapewne niedobór kruszywa także w innych częściach Wielkopolski. Port w Krzyżu zostanie odpowiednio przygotowany do nowych zadań, a „Żegluga Bydgoska” zapewni tabor. (bop)

1000 kursów — wyższe kwalifikacje

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu stara się coraz lepiej kształcić kadry dla usług w Wielkopolsce — m. in. dla warsztatów rzemieślniczych i placówek obsługujących rolnictwo. I tak w ubiegłym roku przygotowano ponad 2 300 osób do działania w usługach socjalno-bytowych, a z myślą o pracy na wsi (w tym również w rolnictwie i gospodarce żywnościowej) — ponad 10 000 osób.

W poznańskim zakładzie do

skonała też swoje umiejętności ci, którzy zatrudnieni są w turystyce (obsługa lokali gastronomicznych, zajazdów itp.), rze miśle i różnych warsztatów mechanicznych. W sumie w po nad 1 000 kursach, konferen

cjach itp. — wzięło udział 30 000 mieszkańców województw: ka

liskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego. (len)

W WOLNĄ SOBOTĘ

W POZNANIU

SOBOTA — 19 kwietnia 1980 r.

— czynne będą wszystkie sklepy ogólnospożywcze w tym również mięsne, warzywno — owocarskie, rybne, piekarnicze i nabiałowe (z Wyjątkiem jednoosobowych)

— od godz. 7 do 11, sklepy wino — cukiernicze i spirytusowe

— od godz. 10 do 14, punkty sprzedaży drobnodetalicznej „Ruchu”

— od godz. 6 do 20, sklepy w przejściu podziemnym pod Rondem Kopernika

— od godz. 9 do 20, a placówki „Ruchu” w tym przejściu — przemienne

— od godz. 5 do 14 i od godz. 14 do 22, targowiska — czynne będą

— od godz. 6 do 16, punkty sprzedaży owoców i kwiatów na targowiskach

— do godz. 19, zakłady gastronomiczne — czynne będą

— jak w każdy dzień roboczy, PDT „Okraglak” — czynny będzie

— od godz. 10 do 15, dyżurne sklepy spożywcze: plac Wielkopolski 4,

Rakoczego/Os. Przyjaźni, Dąbrowskiego 20,

Dąbrowskiego 82, Głogowska 72,

Ściegiennego 50, Dzierżyńskiego 119,

Opolska 9, Os. Powstań Narodowych,

Os. Czecha 21B, — od godz. 11 do 18,

dyżurne kwiaciarnie — czynne będą

— od godz. 10 do 13.

NIEDZIELA — 20 kwietnia 1980 roku

— czynne będą wyznaczone sklepy ze sprzedażą pieczywa

i mleka w folii: Szkolna 8,

Głogowska 85, Lampego 8,

Rycerska 35, Limbowa 5

— od godz. 7 do 11, sklepy spożywcze: Dąbrowskiego 41a,

Os. Powstań Narodowych, Głogowska 27,

Dzierżyńskiego 146, 27 Grudnia 13,

Os. Kosmonautów „Megasam”; — stoisko z pieczywem, mlekiem i art. podstawowymi,

— stoisko z wyrobami cukierniczymi i art. monopolowymi

— od godz.

Praca

Przyjmę emerytów — rencistów — inwalidów do prac montażowo — ślusarskich i tokarza samodzielnego. Tel. 20-30-36. 27890g

Do zsywania swetrów przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27822g.

15 m² płytek terrakota o wym. 10x10 cm lub 15x15 kupię. Tel. 67-10-32. 27840g

Administracja domów zatrudni rencistów posiadających cego telefon. Warunki dobre. Oferty kierować: Kobryńska, Szamotulskiego 87 m. 1. 27872g

Panią do sprzątania mieszkania raz w tygodniu przyjmę. Dąbrowskiego 168a. 27685g

Murarz, pomocnik, ucznia przyjmę. Czerwonej Armii 13, budowa godz. 12-15. 27834g

Przyjmę pracowników przyczynionych w ślusarstwie względnie rencistów, praca stała. Warszawa, ul. Wytom 26. 27871g

Mężczyźni do produkcji folii PCW na kalandracie (walcach) potrzebni. Buk, Dobieżyńska 44, tel. 102. 27879g

Przyjmę malarzy, pomocników i uczniów. Poznań, Osiedle Oświecenia 45 m. 10, godz. 17-20. 27880g

Szklifierza — polernika lub do przyuczenia zatrudni Chromokłownia, Dzierżyńskiego 39. Wysokie wynagrodzenie. 27917g

Przyjmę krawcową do szycia koszul męskich. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 27928g.

Przyjmę samotną panią do lat 35 do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego na bardzo dobrych warunkach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 27929g.

Panie potrzebne do kroju, szycia, spódnicy, spodni, bluzek i robienia na drutach. Tel. 590-64 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 27944g.

Zaopiekuję się dziećmi powyżej 2 lat. Dzielnica Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 27947g.

Pracownik do warsztatu stolarskiego potrzebny, wykształcenie obojętne, możliwość przyuczenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 27969g.

Przyjmę murarzy. Ratajczak, Poznań, Szczepankowo 96. 27971g

Kobiety do zbioru rabaru zatrudnię. Tel. 740-50. 28298g

Krawcowa poszukuje pracy w Swarzędzu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28259g.

Przyjmę krawcową, szycie bluzek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28478g.

Gospość z dobrym gotowaniem do 2 osób, oddzielne mieszkanie na bardzo dobrych warunkach zatrudnię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28464g

Krawcowa chętnie po technikum potrzebne do pracowni. Zbąszyńska 18A. 28484g

Malarzy przyjmę. Os. Kraju Rad 22 m. 96, godz. 7-8 i po 16. 28325g

Pracownika fizycznego oraz uczniów przyjmę. Warszawa, Poznań, Żeromskiego 7. 28343g

Akwizytora z samochodem w dzierżawie przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28337g

Murarzy pomocników przyjmę na stałe. Poznań, Obornicka 328. 28341g

Restauracja „Lewada”, Poznań — Wola, Lutycka 34, zatrudni kelnerów, kelnerki z pełnymi kwalifikacjami znajomością języków obcych. 28347g

Modelarzy odlewających przyjmę do pracy na pol etatu lub dorywczo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28355g.

Zatrudnię szklifierza — polernika, ślusarza, również na pół etatu. Wytornia Galanterii Metalowej. Poznań, Modrzewiowa 25. 28410g

Kobiety do pracy ogrodniczej na stałe lub okresowo zatrudnię. Budniak, Kiekrz, ul. Kierska 62, dojazd autobusem 114 z Ogrodów. 28431g

Przyjmę panią do lekkich prac w ogrodnictwie. Ptasia 32. 28441g

Przyjmę instalatora — spawacza. Chmielna 2c. 28447g

Szafę trzydrzwiową powojenną kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 27734g.

Kupię pilnie strugarke — grubościółkę do drewna. Szulc, 62-040 Puszczykowo, ul. Sobieskiego 10. 27894g

Kupię domek campingowy okolicznością Łodzi, Dymaczewa, Witołba. Tel. 130-359. 27937g

Monety różne przedwojenne kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27943g

Kupię nożyce krajkowe do blachy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 27966g.

Odkupię cement. Zakład Polna 6. 27984g

Zagłówkę do 15 m² kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28483g.

Kupię lub wydzierżawię garaż samochodowy na Winogrodach, najchętniej przy parku Gagarina. Płatność 1-2 lat z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28488g

Sprowadza

Sprowadzę nawóz kurzy Korniki, ul. Stawna. 28481g

Sprowadzę telewizor kolorowy — tranzystor. Tel. 601-12. 28423g

Obracaki sprzedam. Tel. 720-80. 28483g

Jawa 20 skuter, rocznik 1977, stan dobry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28490g

Sprowadzę 200 kurek 3-miesięcznych, pasze, Poznań, ul. Winogrody 75. 28390g

Sprowadzę legalizowany taksometr „Record”. Tel. 20-40-20. 28326g

Sprowadzę siewnik zbożowy zawieszany i ciągniony 3 m. Stanisław Sołtyś, Rumianek, poczta Tarnowo Podgórne. 28335g

Overlock nowy sprzedam. Luboń, ul. Kilińskiego 35. 28338g

Ciągnik Ursus 328 oraz 2 przyczepy 3,5 tony sprzedam. Łokietki, Szczepankowo koło Ostrogi. 28343g

Kalkulator Teksa TI 30 nowy. Tel. 22-09-48. 28379g

Świerki, jałowce, tuje, modrzewie sprzedam. Korniki, Nowa 2, tel. 66. 28604g

Maszyny do lodów włoskich trzymakowych sprzedam. Rumia koło Gdyni, tel. 710-134. 28389g

3 tunele foliowe 6x30 m, ocynkowane wiazania, c.o., piec 25 m² stalowy sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28404g.

Sprzedam silnik 12 KW czterobiegowy. Tel. 507-00. 28286g

Metalowe elementy chłwu typ duński, lampy rteciowa, skrzynię biegów Warszawy sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28435g.

Domek letniskowy 70 m² nad Jeziorem Kobyleckim koło Wągrowca sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 27875g

Przyjmę zamówienia na sprzedaż bułw pięknej frezji wielokwiatowej oraz rozsydy ogorków skierniewickich. Przeczmirowo k/Poznań, ul. Rynkowa 76. 27867g

Sztuczne kwiaty sprzedam. Paśleka 36. 28432g

Przyjmę zamówienia na sprzedaż ukorzenionych sadzonek chryzantem na kwiat cięty — większą ilość. Przeczmirowo k/Poznań, ul. Rynkowa 76. 27868g

Złoty sygnet sprzedam. Opolska 31 m. 1. 27872g

Chłodnię składaną 15 t, agregat SAW 35 sprzedam. 60-161 Poznań, Galileusza 5C m. 2. 27873g

Sprowadzę przyczepę niską wywrotkę. Leitgeber, Tarnowo Podg., Poznań 3. 27893g

Opory do: Fiata 126, 125p, Zastawy 600, Trabanta, Wartburga, Skody, Moskwy, Syreny, Warszawy, Tarpana i Wołgi protektory w terminie 3 dni. Warsztat Wulkanizacyjny, Witgum, Poznań. Dąbrowskiego 185. 27918g

Sprowadzę tani duży bulwo — cebule superfrezji na bardzo wczesne kwitnienie. Zenon Piłarski, Mosina, Gałczyńskiego 15, tel. 475. 27841g

BMW 200, SHL 175. Pałac 23 m. 6. 27930g

Sprowadzę stół ślusarski długość 2,6 m. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 27934g.

Złota bransoletka męska sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27939g

Sprowadzę aloes leczniczy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 27965g.

Wózek dla bliźniąt głęboki sprzedam. Tel. 79-15-25.

Prasownicę radziecką nową. Tel. 20-02-78. 27978g

Sprowadzę spiesznie konstrukcję tuneli z folią, ce na do uzgodnienia. Ryczywoń, tel. 64. 28255g

Sprowadzę przyczepę campingową 126-b. Tel. 79-01-73. 28267g

Sadzonki pomidorów. Grunwaldzka 232. 28282g

Wolę nową sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27819g.

Fiata 125p rocznik 1971 sprzedam. Poznań, tel. 77-71-73. 28319g

Wartburga 353 sprzedam okazynie. Tel. 33-08-20. 27372g

Przyczepę campingową wzór zachodni sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 257, tel. 453-44. 27403g

Lade rocznik 1977, stan bardzo dobry sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 27896g

Volvo, 1974, stan idealny sprzedam. Sclegięnego 122 godz. 17-20. 27661g

2 pokoje, kuchnia, łazienka, duży metraż, możliwość natychmiastowego poszerzenia o 2 pokoje za miastem na 2 — 3 małe pokoje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28260g

Wynajmę pokój, płatne za rok. Poznań — Swiercwo, Krasickiego 37. 27994g

Kupię mieszkanie własnościowe pokój, kuchnia, wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28302g

Wynajmę pokój studentom. Tel. 20-21-05. 28310g

Kupię mieszkanie 2-pokojowe własnościowe z telefonem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28312g

Własnościowe 3-4-pokoje we własnym domu budownictwo kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28467g.

Stęszew! Wznie w dzierżawę pomieszczenia 50 m² z placem na warsztat. Władysław Stęszew, Dworcowa 23. 28903g

Poszukuję mieszkania 1-2-pokojowego. Tel. 523-14 w godz. 17-20. 28313g

M-6 spółdzielcze w Warszawie zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28316g.

Młode małżeństwo poszukuje mieszkania. Tel. 67-25-52. 28356g

Pokoje nad morzem wynajmę wczasowiczom. Maj — do pierwszej połowy czerwca ceny obniżone. Informacje: Poznań, tel. 66-57-80. 28374g

Student poszukuje pokoju. Płatne miesięcznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28378g.

Pokoju z kuchnią — nieumeblowanym pilnie na 2-3 lata poszukuje ojciec z dorosłym synem. Płatne miesięcznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28384g.

Samodzielne pokój, kuchnia, łazienka, telefon, II piętro ul. Grochowska wynajmę na 5 lat. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28445g

Samochody

Wolę nową sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27819g.

Fiata 125p rocznik 1971 sprzedam. Poznań, tel. 77-71-73. 28319g

Wartburga 353 sprzedam okazynie. Tel. 33-08-20. 27372g

Przyczepę campingową wzór zachodni sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 257, tel. 453-44. 27403g

Lade rocznik 1977, stan bardzo dobry sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 27896g

Volvo, 1974, stan idealny sprzedam. Sclegięnego 122 godz. 17-20. 27661g

2 pokoje, kuchnia, łazienka, duży metraż, możliwość natychmiastowego poszerzenia o 2 pokoje za miastem na 2 — 3 małe pokoje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28260g

Wynajmę pokój, płatne za rok. Poznań — Swiercwo, Krasickiego 37. 27994g

Kupię mieszkanie własnościowe pokój, kuchnia, wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28302g

Wynajmę pokój studentom. Tel. 20-21-05. 28310g

Kupię mieszkanie 2-pokojowe własnościowe z telefonem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28312g

Własnościowe 3-4-pokoje we własnym domu budownictwo kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28467g.

Stęszew! Wznie w dzierżawę pomieszczenia 50 m² z placem na warsztat. Władysław Stęszew, Dworcowa 23. 28903g

Poszukuję mieszkania 1-2-pokojowego. Tel. 523-14 w godz. 17-20. 28313g

M-6 spółdzielcze w Warszawie zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28316g.

Młode małżeństwo poszukuje mieszkania. Tel. 67-25-52. 28356g

Pokoje nad morzem wynajmę wczasowiczom. Maj — do pierwszej połowy czerwca ceny obniżone. Informacje: Poznań, tel. 66-57-80. 28374g

Student poszukuje pokoju. Płatne miesięcznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28378g.

Pokoju z kuchnią — nieumeblowanym pilnie na 2-3 lata poszukuje ojciec z dorosłym synem. Płatne miesięcznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28384g.

Samodzielne pokój, kuchnia, łazienka, telefon, II piętro ul. Grochowska wynajmę na 5 lat. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28445g

1372-K1

ZARZĄD MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW POZNAŃSKICH

ZAPRASZA DO ZWIEDZENIA WIOSENNYCH SALONÓW SPECJALISTYCZNYCH

W dniach od 18 do 22 kwietnia (w godz. 9.00 — 17.00) czynne będą trzy ekspozycje:

maszyn włókienniczych, odzieżowych i obuwniczych (INTERMASZ), aparatury medycznej (SALMED) oraz urządzeń do wypoczynku (REKREACJA).

Cena biletu: 10+1 zł, (czynne będą kasy przy wejściach od ul. Śniadeckich, Świerczewskiego oraz w łączniku hali nr 5). 1375-K1

Nieruchomości

Warszawę górnozaworową sprzedam. Czerwonak, ul. Gdynia 59. 28363g

Fiata 125p, 1972 tania sprzedam, kupię nadwozie MR. Tel. 77-82-45. 28366g

Kupię karoserię Trabanta 601. Tel. 67-24-73. 28403g

Fiata 125p 1500 w dobrym stanie z powodu wyjazdu sprzedam. Poznań, Traugutta 33, tel. 33-36-54. 27941g

Fiata po wypadku kupię. Tel. 20-17-04. 28424g

Zastawę 1100 bardzo dobrym stanie sprzedam. Tel. 22-46-38. 28468g

Sprowadzę Nysę 501, blacharka do remontu. Kamiński, Gołeczewo, gmina Suchy Las. 28591g

Fiata 126p listopad 1978 sprzedam. Kossaka 18 m. 5. 28429g

Wartburga 1000 sprzedam. Tel. 77-66-92. 28446g

Ford Cortina combi — generalny remont, sprzedam. Czapor, Poznańska 1. 28661g

Silnik Mercedes 190D ze skrzynią biegów sprzedam. Czapor, Poznańska 1. 28660g

Fiata 125p fabrycznie nowego sprzedam. Tel. 20-23-34. 28454g

Lokale

Młode małżeństwo poszukuje pilnie kawalerki. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27865g.

M-5 własnościowe — Winogrody, IV piętro, telefon, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 27931g.

Uczeń poszukuje niekierującego pokoju na Łazaru. Tel. 611-20 do godz. 16 rzd. 27950g

2 pokoje, kuchnia, łazienka, duży metraż, możliwość natychmiastowego poszerzenia o 2 pokoje za miastem na 2 — 3 małe pokoje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28260g

Wynajmę pokój, płatne za rok. Poznań — Swiercwo, Krasickiego 37. 27994g

Kupię mieszkanie własnościowe pokój, kuchnia, wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28302g

Wynajmę pokój studentom. Tel. 20-21-05. 28310g

Kupię mieszkanie 2-pokojowe własnościowe z telefonem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28312g

Własnościowe 3-4-pokoje we własnym domu budownictwo kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28467g.

Stęszew! Wznie w dzierżawę pomieszczenia 50 m² z placem na warsztat. Władysław Stęszew, Dworcowa 23. 28903g

Poszukuję mieszkania 1-2-pokojowego. Tel. 523-14 w godz. 17-20. 28313g

M-6 spółdzielcze w Warszawie zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28316g.

Młode małżeństwo poszukuje mieszkania. Tel. 67-25-52. 28356g

Pokoje nad morzem wynajmę wczasowiczom. Maj — do pierwszej połowy czerwca ceny obniżone. Informacje: Poznań, tel. 66-57-80. 28374g

Student poszukuje pokoju. Płatne miesięcznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28378g.

Pokoju z kuchnią — nieumeblowanym pilnie na 2-3 lata poszukuje ojciec z dorosłym synem. Płatne miesięcznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28384g.

Samodzielne pokój, kuchnia, łazienka, telefon, II piętro ul. Grochowska wynajmę na 5 lat. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28445g

Samodzielne pokój, kuchnia, łazienka, telefon, II piętro ul. Grochowska wynajmę na 5 lat. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28445g

Samodzielne pokój, kuchnia, łazienka, telefon, II piętro ul. Grochowska wynajmę na 5 lat. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28445g

Sprowadzę działkę rozpoczętą budową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28473g.

Pilnie oddam w dzierżawę 0,5 ha ziemi, kurniki, garaż w Kiekrzu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28521g.

Kupię willę ewentualnie połowę domu bliźniaczego. Grunwald, Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28311g.

Domek jednorodzinny z budynkiem gospodarczym i ogrodem 1250 m² zamienię na mieszkanie M-4 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28339g

Dom z ogrodem 0,5 ha sprzedam. Jarocin, ul. Gen. Bema 9. 28376g

Działkę budowlaną 1000 m² w Luboniu sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28405g.

Willę komfortową dużą w granicach Poznania sprzedam, ziemia 2000 m², możliwość prowadzenia ogrodnictwa lub innej branży. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28406g

W DNIACH OD 18 DO 22 KWIETNIA

PO RAZ PIERWSZY NA TERENACH
MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW POZNAŃSKICH

REKREACJA DLA WSZYSTKICH

Tylko tu będziesz mógł sprawdzić swoje siły i porównać
swoją metrykę z wiekiem biologicznym.

W DNIACH OD 18 DO 22 KWIETNIA W HALI NR 5 SPORTOWE
ATRAKCJE:

gry i zabawy dla wszystkich (rzut lotką do tarczy, kręgle, tenis stołowy, tenis ziemny), punkt badań wydolnościowych, pokazy kulturystyki, karate, kendo, jogi, gimnastyki artystycznej (dziewcząt), prezentacja osiągnięć pracowni hobbystycznych, specjalny punkt sprzedaży nasion ogrodowych.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO WSPÓLNEJ ZABAWY!

1377-K1

Praca

Fryzjerka potrzebna. Zuzawia 10/12. 28948g

Przyjmę pracownicę do Wytworu Wód. Grudzień 14. 28669g

Przyjmę zaraz malarzy. Wynagrodzenie dobre, ul. Kossaka 14 m. 8, po godz. 15. 28852g

Malarzy przyjmę. Czechołowacka 19 m. 11. 28793g

Przyjmę młodego pracownika do warsztatu tworzyw. Praca dobrze płatna. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28829g.

Pracowników do prac gospodarczych i w szklarni przyjmę. Komorniki, Poznańska 48A. 27902g

Krawcową umiejącą kroić zatrudnię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28814g.

Kupno

Jadalnię Grunwald lub chippendale kupię, telefon 634-79. 28816g

Zurale zagraniczne z wykrojami kupię. Telefon 634-79. 28815g

Uwaga! Otwarto sklep w zakresie skupu i sprzedaży atrakcyjnej odzieży i galanterii przy ul. Dzierżyńskiego 2 Kasprzak — Demberszy. Serdecznie zapraszamy 28867g

Sprzedaż

Sadzonki goździków, sprzedam. Jelonek. Topolowa 2 Suchy Las. 27770g

Rozsade pomidorów sprzedam. Komorniki. Poznańska 48A. 27901g

Sprzedam bulwy frezów wielkokwiatowych. Przeźmierowo, Rynkowa 4. 28873g

Sadzonki pomidorów sprzedam. Komorniki. Zabikowska 12. 28862g

Samochody

Sprzedam Fiat 125p 1971 r. Karoseria MR. Telefon 777-166.

Syrene 104, rocznik 1971 sprzedam. Poznań. Sadnka 4 po godz. 17. 28270g

Skodę S 110 L produkowaną w grudniu 1976 sprzedam. Leon Patalek, Wojnowice 17, tel. Opalenica 670. 27956g

S. + p.

ANDRZEJ BOROWICZ

mgr wych. fiz.
mój całym sercem ukochany mąż — przyjaciel, najlepszy ojciec, oddany syn, brat i zięć, zmarł po ciężkiej chorobie dnia 16 kwietnia 1980 roku w wieku 40 lat.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godz. 11 na cmentarzu komunalnym w Pile.

O bolesnej stracie zawiadamia
rodzina

Pila, ul. Walki Młodych 48d m. 1.

† W dniu 15 kwietnia 1980 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł mój kochany mąż, nasz brat, szwagier, stryj i wujek

ALEKSANDER KRAKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 bm. o godz. 14.00 z kaplicy cmentarnej w Nowym Tomyslu.

Pograżone w głębokim smutku

żona i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Jastrzębsko k. Nowego Tomysla. 28835g

† Dnia 15 kwietnia 1980 r. po ciężkich cierpieniach, zakończyła swoje pracowite i pełne zaangażowania życie, nasza kochana ciocia, śp.

PELAGIA GAŁĘSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu winiarskim.

W smutku pograżona

rodzina

† Dnia 16 kwietnia 1980 r. zmarła nagle przeżywszy lat 76, nasza droga Nyna, całym sercem oddana i pełna poświęcenia, opiekunka naszych dzieci, śp.

ZOFIA PIECHOWIAK

Zegnamy Ją z głębokim żalem.
Pamięć o. Niej pozostanie na zawsze wśród nas.

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek, 24 bm. o godz. 7 w kościele św. Antoniego w Przeźmierowie.

Bresinicy i Jaryszowie

† Dnia 11 kwietnia 1980 r. zakończył swoje pełne poświęcenia i pracy życie, mój najdroższy mąż, tatus, teść i dziadziś, przeżywszy lat 65, śp.

WŁADYSŁAW WOJTKOWIAK

mistrz krawiecki

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżeni
żona, córka, zięć i wnuki

Ul. Wawrzyniaka 24 m. 8. 28596g

† Dnia 14 kwietnia 1980 roku zmarł nagle mój kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

STANISŁAW WYRWICKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 22 bm. o godzinie 11.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

† Dnia 14 kwietnia 1980 r. odszedł od nas niespodziewanie w 30 roku życia, mój kochany mąż, nasz troskliwy tatus, niezapomniany syn, brat, zięć, szwagier, wujek, siostrzeniec i kuzyn

JAN ZAREMBA

Msza św. odprawiona zostanie w piątek, 18 bm. o godz. 15 w kościele parafialnym w Krzesinach, po czym pogrzeb.

W głębokim smutku pograżone
żona z dziećmi i rodziną

† Dnia 13 kwietnia 1980 roku zasnęła w Bogu, nasza droga mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 70, śp.

ZOFIA KONATKIEWICZ

z domu Bławut

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Dzierżyńskiego 171 m. 12, dawniej: Sianowska 12. 28841g

UWAGA!



INFORMUJEMY,
ŻE W DNIU 19 KWIETNIA 1980 R.

W WOLNĄ SOBOTĘ —
CZYNNE SĄ WSZYSTKIE
PLACÓWKI USŁUGOWE

w normalnych godzinach pracy.
ZAPRASZAMY!

1441-K1

Różne

Zuka skrzyniowego, stan dobry sprzedam. Adamski, Dębno k. Stęszewa.

Fiat 127p sprzedam. Tel. 477-47 po godz. 16. 28266g

Samochód osobowy Skoda S 110 L po kapitalnym remoncie sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, tel. 582-61 w sobotę i poniedziałek godz. 16-17. 28273g

Opla Rekorda combi sprzedam. Wiadomość: tel. 77-65-57. 27882g

Kupię Ładę 1500 S. po naszym przebiegu rocznik 1979 lub 1980 najchętniej ciemny granat. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27897g.

Odsprzedam Stara na polisie, przeguby i górne za wieszanie Syreny. Tel. 507-00. 28285g

Tanio sprzedam Syrenę rocznik 1963. Tel. 20-76-27. godz. 15-18. 27975g

Poloneza nowego sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27977g

Sprzedam Fiat 125p rocznik 1977. Tel. 67-93-50. 27859g

Fiat 125p MR, przyczepę campingową N 126 sprzedam. Lwówek, tel. 255. 28257g

Audi 100 LS sprzedam, tel. 712-12. tel. 407-18/ godz. 15-19. 28289g

Fiat 125 — 1500 sprzedam, tel. 20-15-23 od godz. 16. 28292g

Fiat 125p, 1980, zamienie na starszego z dopłatą. Głogowska 123 m. 3. 28487g

Fiat 125p rocznik 1979 sprzedam. Tel. 633-67. 28301g

Fiat 1300 do remontu sprzedam. Osiedle Kraju Rad 29 m. 45. 28306g

Sprzedam Polonez za kolor czekoladowy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28426g.

Fiat 125p 1300 sprzedam. Ul. Biedrzyckiego 4 m. 1. 29001g

Fiat 131 Mirafiori, nowy odebrany 20 marca 1980 r. sprzedam lub zamienie na Fiat 126p lub 125p. Poważne oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28803g.

† Dnia 13 kwietnia 1980 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 75, najdroższa żona, matka, szwagierka, teściowa i babcia

ZOFIA SZYMAŃSKA

z domu Gieremek

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim. Msza św. tego samego dnia o godz. 17.00 w kościele p.w. Najświętszej Marii Panny na Główniej.

Strapiona

rodzina

/ Szamotuły, Poznań, Leszno, Gdańsk. 28608g

S. + p.

EWA JAROSZEWSKA

z domu Rybczyńska
inżynier budownictwa

zmarła opatrzona Sakramentami św.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godzinie 14 w Naramowicach.

Pograżona w smutku

RODZINA

28859g

† Dnia 16 kwietnia 1980 roku zmarł opatrzony Sakramentami św., w 57 roku życia i 27 roku kapłaństwa, nasz drogi i ukochany brat i wujek, śp.

ks. MIECZYSLAW CHOLEWA

były proboszcz parafii Goniembice

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w piątek, 18 bm. o godz. 16 w kościele parafialnym w Goniembicach, po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

Pograżona w żalowie

siostra z rodziną

Poznań, Goniembice, woj. leszczyńskie 28840g

† Dnia 17 kwietnia 1980 r. zasnęła w Bogu, mój kochany mąż, tatus, teść i dziadek, przeżywszy lat 68, śp.

STEFAN RZESZUTKO

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym w Mosinie.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Mosina, ul. Jeziorna 8. 28977g

Dnia 15. 4. 1980 r. zmarła długoletnia i zasłużona była pracownica Szpitala PKP w Poznaniu

PELAGIA GAŁĘSKA

o czym z żalem zawiadamiają

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy
Szpitala PKP w Poznaniu

843-K3

W związku ze śmiercią naszego byłego pracownika

ANTONIEGO PRZYBYLSKIEGO

Rodzinnie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP
i współpracownicy
Oddziału II P PKS — Poznań

847-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 kwietnia 1980 roku zmarł w wieku 69 lat, nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

JÓZEF STRÓŻYK

Eksportacja zwłok nastąpi z domu żałoby w Pamiątkowie, w sobotę, 19 bm. o godz. 10.30 do kościoła parafialnego w Cerekwicy. Po mszy św. odbędzie się pogrzeb na cmentarzu parafialnym w Cerekwicy.

W smutku pograżona

RODZINA

28850g

Dnia 16 kwietnia 1980 r. zmarła przeżywszy lat 75, opatrzona Sakramentami św., moja żona, mama, teściowa, babcia i prababcia

ANNA ANDRZEJEWSKA

z domu Spychała

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godz. 11 na cmentarzu parafialnym w Chłudowie.

W smutku pograżona

rodzina

Zielątkowo, ul. Dworcowa 10. 28936g

Dnia 16 kwietnia 1980 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek

IGNACY GALAS

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechowskiego.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Ul. Michałowska 4 m. 12, dawniej: Górecka 20. 28957g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 16 kwietnia 1980 r. w wieku 73 lat, zmarł nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek

JÓZEF GARSTKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godz. 12.00 z kościoła w Kórniku.

Synowie z żonami

28984g

† Dnia 15 kwietnia 1980 r. zmarł przeżywszy lat 79, mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, dziadek i pradziadek śp.

STEFAN KUJAWSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, oraz Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godz. 11.00 w Kiecku.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Kiecko, Poznań, Rybnik. 28718g

† Dnia 13 kwietnia 1980 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza kochana mama, teściowa i babcia

STANISŁAWA WEJHAN

z domu Jech

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżone

dzieci

28951g

Dnia 14 kwietnia 1980 r. po długich cierpieniach, zmarła moja żona, nasza mama, babunia

JANINA WILKOWIECKA

z domu Kostrzewska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu na Miłostowie.

Pograżony w głębokim smutku

mąż z rodziną

Os. Manifestu Lipcowego 42 m. 1. 28712g

Dnia 17 kwietnia 1980 r. zmarła nasza droga mama, teściowa, babcia i prababcia, śp.

HELENA GRĘBOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 20 bm. o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Stęszewie.

W smutku pograżeni

córki i synowie z rodzinami

Stęszew, ul. 28 Grudnia 24. 28929g

Dnia 16 kwietnia 1980 roku zasnęła w Bogu, nasza kochana mama, żona, babunia i ciocia, przeżywszy lat 67

CHARLOTTA SZCHANIECKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godzinie 16.00 na cmentarzu w Swarzędzu, przy ul. Poznańskiej.

Strapiona

RODZINA

28856g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16. 4. 80 r. zmarł

STEFAN GAŁKA

sumienny i ceniony pracownik naszego hotelu. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18. 4. 80 r. o godzinie 15.00 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinnie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa
oraz współpracownicy

Hotelu „Orbis-Merkury” w Poznaniu

845-K3

† Dnia 17 kwietnia 1980 r. odszedł od nas na zawsze, przeżywszy lat 75, mój kochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadek. śp.

ZYGMUNT GRZEGORZEWSKI

emerytowany st. rewident Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Puszczykowie.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Puszczykowo, ul. Wodziezki 1 m. 15. 28931g

† Dnia 17 kwietnia 1980 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, ukochana mama, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, przeżywszy lat 84, śp.

MICHALINA KARLIC

z domu Jójka

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżony

mąż z rodziną

Ul. Hetmańska 5 m. 5. 28961g

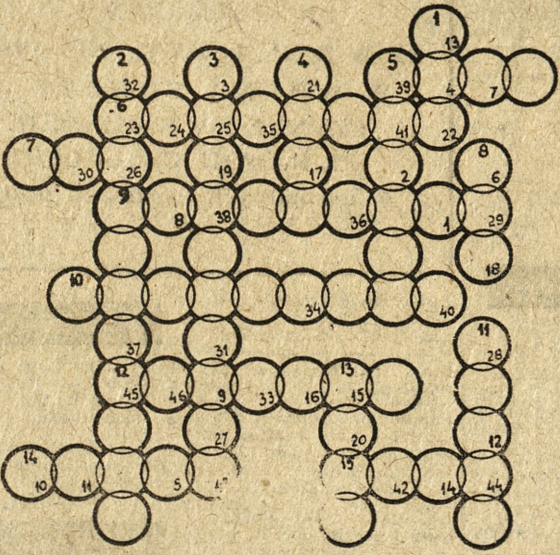
† Dnia 13 kwietnia 1980 roku zakończyła swoje pracowite, pełne poświęcenia życie, najukochańsza żona i mama, przeżywszy lat 69, śp.

ANNA MIĘKISZAK

z domu Pawelczak

Bądźmy zdrowi

KRZYŻÓWKA nr 14



Poziomo: 5 — Wolności lub Wielkopolski w Poznaniu, 6 — owalna aureola wokół posta ci świętego, 7 — wschodnie bnie meskie, 9 — wytworność w zachowaniu się, 10 — od miana jabłoni, 12 — lekarz lub ryba, 14 — zarys, projekt, 15 — są nie tylko w trójkącie.

Pionowo: 1 — Olena lub Aleksandra w przedszkolu, 2 — szufelka, na którą zmiała się śmiecie, 3 — obuwie gumowe, nakładane na zwykłe dla ochrony przed błotem, 4 — roślina oleista, 5 — tor-nister turysty, 8 — krok ta-neczny lub rezygnacja z dal-szej licytacji, 11 — tysiąc zło-tych lub cienkie drewnisko, 13 — rękę myje.

Litery z pół ponumerowa-nych w dolnych ich częściach, czytane w kolejności od 1 do 46 utworzą zawsze aktualne hasło.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wy-lączenie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżów-ka nr 14” — czekamy do pia-ku, 25 kwietnia br. Ws-ód czytelników, którzy podadzą prawidłowe hasło rozlosujemy 5 książek po 100 zł, ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Choro-bami Płuc w Poznaniu. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074, kod

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 12

Hasło brzmi: „Wierzytelni życzy ci zdrowia, dłużnik choreby”.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Cze-sław Kozłeczyk Poznań; Lucja Piócienniczak, Strykowo; Elżbie-ta Nowicka, Poznań. Nagrody wysle pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

Wstydliva sprawa

To, o czym chcę Ci tu pi-sać, Panie Adamie, mia-ło swój prolog w grudniowym dniu 1816 roku. Wówczas przed-znajomym Ci dworem Józefa Morawskiego w Oporowie pod Lesznem zjawili się poddani ze swoimi dziećmi, parobkami i inwentarzem.

— Żyw ich, jasnie wielmoż-ny panie, bo my nie mamy czym! — brzmiało to jak proś-ba i groźba. Zimny wiatr wiał w oczy desperowanych.

Dzieci na ganku gniew-nie poruszał wąsami. Tego jesz-cze nie było jak Oporowo Opo-rowem. Zdawał sobie sprawę z powagi chwili. Ci ludzie byli zdecydowani na wszystko. W-czasie kampanii napoleońskiej nie mieli z czego płacić należno-ści, które urosły do 30 tysięcy złotych. Ziemia nie rodziła, bo dzierżawcy nie dbali o dobrą uprawę i taką pańszczyzną obarczyli chłopów, że nie mieli czasu zająć się swoimi wśród pańskich pół położonymi zago-nami. Przyszły nieurodzaje i

głód. Dwór zamstał mieć do-chód teraz ma stratę, bo wspo-móc poddanych musi i dodat-kowo wyżyć przypędzonych 50 wiejskich koni. A jeśli to się będzie powtarzać co roku?

Po długim namyśle Morawski postanowił: kmiecie odda-ć przejdą na gospodarstwa półrol-nicze. Część ich ziemi przejdzie do dworu, na mniejszych kawałkach będą mogli lepiej gospodarować, bo i mniejsze będą powinności.

Tak zdegradował 11 kmieci.

O tym, Panie Adamie, w cza-sie Twojego pobytu u Moraw-skich, nie Ci nie mówiono, chociaż w owe jesienne długie wieczory 1831 roku rozprawa-liscie na temat polepszenia doli ludu wiejskiego. To Ko-stusia z Bojanowskich Łubień-ska, którą tyle razy wspomina Jarosław Maciejewski w gru-bym tomisku o Twoich pere-grynacjach pt. „Mickiewicza wielkopolskie drogi” — czują-ca do Ciebie słabość, zdążyła naplotkować, żeś demokrata i jesteś za ludem. Więc w roz-mowach pomijali wstydlive dla nich sprawy. Wiedzieli też od Kostusi, jak po daremnych poszukiwaniach wychodka — chyba było to u Turnów w Objezierzu — napisałeś tak złośliwy wiersz, że trzeba go było ukrywać przed inny-mi.

Nie myśl, że mam jakieś u-przedzenia do dziedzica Opo-rowa. Nie mogę na niego rzucić przystawowym kamie-niem, bo jak na swój stan szła

checki był nawet postępowy. Był przekonany, że chłopom trzeba zdjąć z pleców jarzmo pańszczyźniane, dać im zie-mię, aby samodzielnie, bez obciążenia pracowali. Ze tedy prowadzi droga do podniesie-nia wsi, dziedzic przekonał się będąc pełnomocnikiem brata Franciszka w pobliskiej Lubo-ni. Tę złodziejską i kradnącą wieś zwolnił z pańszczyzny i przeniósł na czynsz, skończyły się rabunki, wzrosła uczci-wość i podniósł się plon, po-większył się u nich inwentarz, w chaty wszedł dostatek i to taki, że — jak później pisał — „chłopcy nawet w sukniach i czerwonych czapkach chodzi-li”.

Zamierzał tak samo zrobić w Oporowie i Oporówku, ale władze pruskie nie zezwalały,

Westerny wielkopolskie

czekając na edykt królewski, mający sprawę chłopską jedno-lie rozwizać.

Morawski miał jednak dru-gą duszę, duszę feudała. To po-ojcu, Wojciechu, który jeszcze w 1804 roku zmuszał wolnych chłopów do poddaństwa. Chciał wsi narzucać własną wolę, nie licząc się z ich zdaniem. Aż w nim zakpił, kiedy oporowia nie bez jego wiedzy i zgody wnieśli do Komisji Generalnej wniosek o uwłaszczenie. Niech teraz paktują z władzą! On tylko będzie pilnował, aby wszystko odbyło się zgodnie z literą prawa. Wiedział, że usta-wa z 1823 r. stoi po stronie zie-mian, Komisja Generalna tak-że. W walce i tak panowie będą górą nad wiejską piechotą.

Może już zbyt przydługim wstępem, ale już, Panie Ada-mie, przechodzę do wydarzeń 1829 roku. Sam komisarz Krue-ger zajął się separacją grun-tów i uwłaszczeniem, określił także wysokości czynszów. Były zbyt wysokie, więc opo-rowianie wnieśli o ich obniżenie. Komisja Generalna wniosek odrzuciła. Nie ustępowali. Po-tem zjawili się sprawa przenie-sienia gospodarstwa na nowe zie-mie, bo pan Morawski chciał mieć swoją w całości wokół dworu, a kradnących chłopów jak najdalej od siebie. Chłopi nawet nie poszli oglądać nowe go miejsca na zasiedlenie. Wę-drowali pisma i odwrotności. Dziedzic zaczął przynaglać Ko-misję, bo już był czas się groch na polach połączonych.

Fornale bali się wyjechać, bo-wieś zapowiedziała, że każde-go kłonicami przepędzi.

Przyjechał landrat ze Wscho-wy, w asyście 8 żandarmów. Wieś nie ustąpiła. Wezwał więc 150 żołnierzy. 4 kwietnia wyrzucili butowników poza gra-nice majątku. Ci ostatni oświad-czyli, że nocą wrócą na swoje. 50 żołnierzy pilnowało starych siedliszcz. Wyobraź sobie, Pa-nie Adamie, 38 rodzin z dzieć-mi i starcami na otwartym polu, na deszczu ze śniegiem, smaganych dokuczliwym o tej porze wichryskiem. Koczowa-li tak 3 tygodnie.

Landrat się zaniepokoił. Prze-cież o tym może być głośno w całym księstwie, a nawet Euro-pie. Co na to powie monar-cha? Sam zwrócił się do rząd-cy sąsiedniego majątku, aby pomógł w ulokowaniu bieda-ków. Kilku dziedziców przyje-ło bezdomnych. Morawski pa-ru także wziął do siebie na parobków, bo prawą takich buntowników pozabawiało ko-rzystania z uwłaszczenia. Chłopi dalej zabiegali o zwrocenie im ojcowizny, zwrócili się do następcy tronu. Daremnie.

Wydarzenie to nie dawało spokoju ani Józefowi Moraw-skiemu, ani jego synowi. Pierw-szy ukrywał je sam przed so-bą i winę zwał na war-cholską wieś. Drugi usiłował ojca usprawiedliwić. W poznańskim Wojewódzkim Archi-wum Państwowym przegląda-lem jego relacje z tamtych dni. Syn czterokrotnie rozpo-czął opisywać owy bunt. Pisał i kreślił, poprawiał, prze-pisywał, łamał gęsie pióro i brał nowe, zmieniał inkaust, widać to po piśmie. Właściwie mówił o przyczynach wdzia-nych z okien siedzący ziemiań-skiej. Nie umiał spojrzeć z okien chaty, w której za sto-łem siedziała jedza-nedza i głęboka miłość do odziedziczonej po ojcach jałowej, ale jednak karmiącej chociaż ska-po ziemi. Młody hrabia nie mógł przejść do opisu przebie-gu wydarzenia, dał go ku przestrodze innych pruski Amtsblatt.

Wydał mi się, że w zamie-rzeniu relacji synowi Mo-rawskiego przekadał obra-z, który go prześladował. Napisał przecież: „Od naj-pierwszej młodości mieszka-łem we wsi Belencinie, o ma-łą milę odległej, przy ojcu moim i zawsze widziałem dźia-dów po żebraczym chlebie z zapuszczonymi brodami, któ-rych znano jako rzeczywistych gospodarzy z Oporowa...”

Dziady — zjawy. Jakże Ci, Panie Adamie, mogli mówić właściciele Oporowa o tej wstydlivej sprawie? Ten se-kretny szczegół dorzucam na margines Twoich wojaty po Wielkopolsce.

JÓZEF PIEPRZYK

miedzy WIERZAMI

OCIEMNIAŁY POLICJANT I SUKCESY

Młody ociemniały policjant Chris Chamberlin z Toronto (Ka-nada) stał się wybitnym specjali-stą wykrywania zbrodni. Ma on nie-bywale wyostżony i subtelny słuch. Wyszczepił się w ana-lizowaniu różnych głosów ludz-kich, nagranych na magnetofon z rozmów telefonicznych lub pod-słuch. Co dla normalnych ludzi było nieuchwytnie, Chamberlin wy-lapywał natychmiast. W ciągu o-statniego roku rozwiłktał on 8 za-gadkowych morderstw.

SINATRA JUNIOR W OPALACH

Syn słynnego piosenkarza — Frank Sinatra junior znalazł się w opalach. 38-letni Mary Walner zażądała, aby uznał on jej 7-let-nią córkę za swoje dziecko. Inna pani — Mary Fleming żąda tego samego dla swego 18-miesięcz-ne go synka.

Sinatra junior nie wypierał się ojcostwa i płacił regularnie ali-menty. W międzyczasie matka je-go dzieci poznała się, zaprzyjaź-niły i doszły do wniosku, że mu-szą solidarnie walczyć o pełne prawa dla swych pociech.

„GŁOWA” DO REKLAMY

Kalifornijski Ray Valine sprze-dał swoją głowę na reklamę. Po prostu zgolił włosy i na głowie da-je sobie malować różne slogany reklamowe, a następnie chodzi — bez kapelusza oczywiście — przez 8 godzin po ulicach Los Angeles. W ten sposób zarabia na utrzy-manie.

MIAŁ NOSA

Amerykański milioner zgroma-dził w swoich magazynach 3 mil-iony kg srebra, które kupował od 1973 r. W tym czasie płacił on za kilogram tego metalu 100 dola-rów, obecnie srebro zgromadzone przez niego kosztuje 16 razy wię-cej.

RSIA EROPEJA

Na „bohatera roku” wyrósł we Francji młody spaniel „Lawson”. Po 5 miesiącach poszukiwań i prze-byciu setek kilometrów, odnalazł swego pana, 9-letniego towarzy-sza zabaw, Jeana Bouchez. Rod-zice chłopca przeprowadzili się znowu kanatu La Manche do Pa-ryża, zostawiając psa u babci „Law-son” natychmiast wyruszył na po-szukiwania. Zjawił się w Paryżu w opłakanym stanie, był głodny, ale nie przyjmował jedzenia do-póki Jean nie powrócił ze szkoły.

DOBRE

GAAAKIE SOBIE

— Moja narzeczona to istny go-ląb pocztowy?

— ?

— Niewinna jak gołąb i pra-czę na pocztę.

— ?

— Wyobraź sobie Pękalska uro-dziła trojaczki.

— A nie mówiłem ci, oni stale żyją ponad stan.

— ?

— Chcę specjalizować się tylko w ginekologii.

— ?

— Pragnę ułatwić ludziom przy-scie na świat, a nie ich zejście.

☆

— Z czterech moich córek trzy się już rozwiodły.

— A czwarta?

— Jeszcze nie wyszła za mąż.

☆

— Wiesz, nazwał mnie skończo-nym idiotą.

— Pół biedy, gorzej by było gdy-by cię nazwał nieskończonym idio-tą.

☆

— Bardzo kochasz?

— Czy ja wiem, czy bardzo?

— To powiedz chociaż w jakim stopniu?

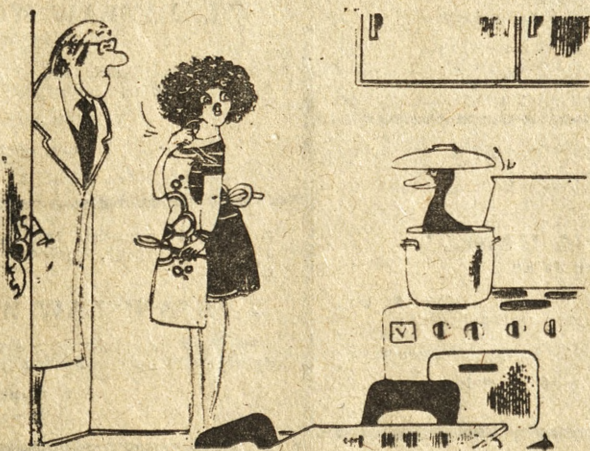
— W stopniu podporucznika.

(nnn)

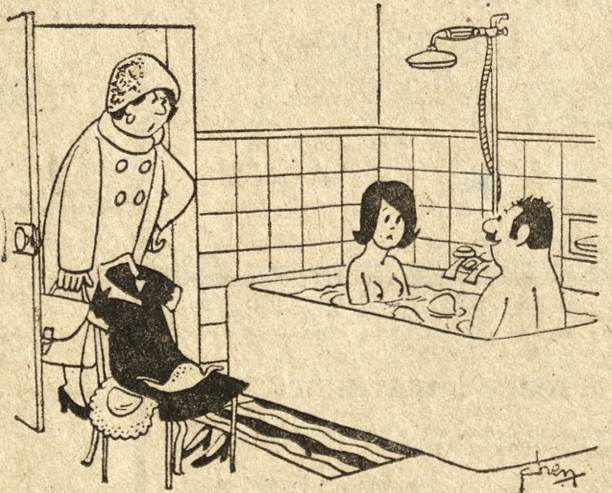
Różnie bywa...



— Zobacz jaki piękny krawiat znalazłam dla ciebie, gdy wybierałam sobie to tanie futro!



— Może jednak pójdziemy do restauracji, bo nie mam jakoś ochoty gotować tego ptaka...



— Próbujemy zaoszczędzić ciepłej wody...



— Dlaczego na mnie patrzysz? Przecież to ty kupiłeś Karolkowi komplet narzędzi do majsterkowania.



— Albercie, musisz tak trząść drzwiami?



— Znowu mój grzebień w drugim da-niu!